

ARKADIUSZ TULIŃSKI

## Listopad 1918 r. na terenie okupacji niemieckiej w wybranych dokumentach Polskiej Organizacji Wojskowej z zasobów Wojskowego Biura Historycznego

„Następuje powszechne powstanie. Następuje zaatakowanie Niemców na wszystkich placówkach tak powszechne, że pod siłą uderzenia upada spoistość wojsk niemieckich. [...] Siła zaskoczenia była tak wielka, że liczne i dobrze uzbrojone oddziały niemieckich wojsk nie śmiały się przeciwstawić znacznie mniej licznym, licho uzbrojonym oddziałom POW [...] Garnizony niemieckie poddają się oddziałom POW jeden po drugim, tak że w ciągu kilku dni wojsko niemieckie zostało zlikwidowane i rozbrojone”<sup>1</sup>.

Euforia, jaka zapanowała po odzyskaniu niepodległości, spowodowała pewną mityzację wydarzeń z drugiej dekady listopada 1918 r. Mimo ogromnej roli, jaką w rozbrajaniu wojsk niemieckich odegrała POW, nie tylko członkowie tej organizacji brali w nim udział. Niemcy nie wycofali się tak szybko<sup>2</sup> oraz nie wszystkie jednostki dały się rozbroić i oddały posiadany majątek<sup>3</sup>, jakby to wynikało z zacytowanego fragmentu opracowania byłego komendanta naczelnego POW na okupację niemiecką. Wreszcie, wystąpienie przeciwko okupantowi przyniosło za sobą krwawe ofiary<sup>4</sup>, nie w pełni ujęte w odpowiednim wydawnictwie Wojskowego Biura Historycznego z lat

---

<sup>1</sup> A. Koc, *POW jako ognisko ruchu niepodległościowego*, cyt. za: W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905–1918*, oprac. M. Gałęzowski, J. Kirszak, Łomianki 2016, s. 237.

<sup>2</sup> Zob. np. dokumenty nr 74 i 75.

<sup>3</sup> Zob. np. dok. nr 6.

<sup>4</sup> O legendzie radosnego rozbrajania Niemców zob. P. Łossowski, *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa 1986, s. 5–6; M. Rezler, *Polska niepodległość 1918*, Poznań 2018, s. 215–216.

trzydziestych<sup>5</sup> ani w najpełniejszej monografii poświęconej omawianym wydarzeniom<sup>6</sup>.

Publikowane raporty POW również nie podają pełnej listy strat z początków drugiej dekady listopada 1918 r. (sprzed „ofensywy” oddziałów niemieckiego Dowództwa Frontu Wschodniego, tzw. *Ober-Ost*, mającej miejsce w połowie tegoż miesiąca z Brzeźcia na Siedlce/Warszawę). W meldunkach wymieniano straty własne:

- Warszawa 10 XI 1918 r. 1 osoba<sup>7</sup>;
- Jeziorna 11 XI 1918 r. 2 osoby<sup>8</sup>;
- Konin 11? XI 1918 r. od 3 do 10 osób<sup>9</sup>;
- Sieradz 11 XI 1918 r. 5 osób<sup>10</sup>;
- Parysew 11 XI 1918 r. 1–3 osoby<sup>11</sup>;
- Warszewice 11 XI 1918 r. 1 osoba<sup>12</sup>;
- Ryki 11 XI 1918 r. 1–2 osoby<sup>13</sup>;
- Jaków 11 XI 1918 r. 1 osoba<sup>14</sup>;
- Grajewo 13 XI 1918 r. 1 osoba<sup>15</sup>.

<sup>5</sup> *Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920*, Warszawa 1934. W publikacji znajduje się dokładny spis obrońców Przemyśla, Lwowa i okolic oraz żołnierzy Wojska Polskiego zmarłych z chorób w kraju w 1918 r., tak więc o pominięciu peowiaków i innych, rozbrajających Niemców, nie decydowały ew. takie kryteria (zawarte w tytule), jak „wojna” (nieuznanie rozbrajania za wojnę) czy „cywil” (nieuznanie rozbrajających za żołnierzy – wśród obrońców Lwowa uwzględniono dzieci). Do wyjątków należą nazwiska np. kpr. Stanisława Lenczewskiego z 33 pp, poległego 13 XI 1918 r. w Łapach w walce z żandarmerią niem. (*Lista strat...*, s. 475) oraz szer. Tomasza Koguta z 5 pp Leg., poległego w walce z oddziałami *Ober-Ost* nad Narwią 21 XI 1918 r. (*Lista strat...*, s. 374).

<sup>6</sup> P. Łossowski, *Zerwane pęta...*

<sup>7</sup> Zob. dok. nr 1.

<sup>8</sup> Zob. dok. nr 22.

<sup>9</sup> Zob. dok. nr 24, 62, 72 i 96. Według innej publikacji w Koninie zginęło 5, 7 lub 8 osób, zob. *Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach*, oprac. P. Łossowski, P. Stawecki, Warszawa 1988, s. 203, 206, 236. P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 185, ustala liczbę poległych na 6 osób. Różnice mogą wynikać z dodania do poległych tych, którzy zmarli z ran.

<sup>10</sup> Zob. dok. nr 24, 48, 62 i 72; P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 179. Zginęli: Bolesław Dołęcki, Antoni Jańczak, Jan Palusiak, Józef Włodarczyk, Andrzej Wroński.

<sup>11</sup> Zob. dok. nr 26 i 73; P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 150.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*. Według innego opracowania zginęły 2 osoby, zob. M. J. Chromiński, *Działalność III/IX Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej (Siedlce) w latach 1914–1918 oraz jej wkład w powstanie i organizację 22 Siedleckiego Pułku Piechoty*, „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego” 2011, nr 4 (33), s. 100; Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 149 podaje nazwiska 2 osób (Józef Kierzkowski, Antoni Żaczek).

<sup>14</sup> Zob. dok. nr 45, 52 i 62; P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 150. Poległ peowiak Białobrzecki (imienia nie ustalono).

<sup>15</sup> Zob. dok. nr 33.

Wymienione wyżej ofiary to tylko część strat z początkowego okresu rozbrajania Niemców, np. 10 listopada w Stoczku Łukowskim miała zginąć 1 osoba<sup>16</sup>, 11 listopada w Łodzi 5 osób<sup>17</sup>, w Warszawie w sumie ok. 10<sup>18</sup>, 11 listopada w Parczewie – 2 osoby<sup>19</sup>, 12 listopada w Radzynie 1 osoba<sup>20</sup>, w Łomży 11 listopada min. 1 osoba<sup>21</sup>, w Radziłowie 11 listopada 1 osoba<sup>22</sup>, w Mławie i Żurominie po 1 osobie<sup>23</sup>, w Lubiczu 1 osoba<sup>24</sup>, we Włocławku 3 osoby<sup>25</sup>, w Łyszkowicach i Częstochowie po 1 osobie<sup>26</sup>, w Gąbinie i Żychlinie po 2 osoby<sup>27</sup>, w Chodczu i Turku po 1 osobie<sup>28</sup>, w Słupcy 2 i w Kole 4<sup>29</sup>.

Przypadająca na rok 2018 setna rocznica odzyskania niepodległości winna być okazją dla ostatecznego ustalenia liczby oraz imiennej listy poległych zarówno na początku drugiej dekady listopada 1918 r., jak i w dalszych dniach w walkach z nadciągającymi od strony Brześcia oddziałami niemieckiego Frontu Wschodniego.

---

<sup>16</sup> M. J. Chromiński, *Działalność...*, s. 98; P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 151. Poległym był Ignacy Brauliński z Chyżyn, zob. K. i E. Kopówka, *Bojownikom o niepodległość Cześć! Miejsca pamięci związane z odzyskaniem niepodległości w 1918 r. wojną polsko-bolszewicką 1920 r. i Marszałkiem Józefem Piłsudskim na południowo-zachodnim Podlasiu i Wschodnim Mazowszu*, Siedlce 2001, s. 53.

<sup>17</sup> P. Wróbel, *Listopadowe dni – 1918. Kalendarium narodzin II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1988, s. 79; P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 145, 146, 148 (5 zabitych, autor podaje nazwiska 2 osób: Edwarda Linke i Bolesława Sałacińskiego); według innego opracowania zginęły 3 osoby, zob. *Listopad 1918 we wspomnieniach...*, s. 159.

<sup>18</sup> P. Wróbel, *Listopadowe dni...*, s. 87; P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 139.

<sup>19</sup> M. J. Chromiński, *Działalność...*, s. 101–102.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 101; według innego opracowania zginęły 3 osoby, zob. P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 152 (podaje nazwisko 1 osoby, Józefa Fijałka).

<sup>21</sup> Leon Kaliwoda, zob. dok. nr 21; J. Rowiński, *Wkład Polskiej Organizacji Wojskowej w odzyskanie niepodległości [w:] U progu niepodległości Polski. Wrzesień 1918 – marzec 1919*, red. S. Biegański, Londyn 1990, s. 94; P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 155 (podaje nazwisko). Według wydanej w 1928 r. rocznicowej jednodniówki poległo 6 osób, zob. *W dniu 10-lecia niepodległości*, Łomża, 11 XI 1928 r., b.p.

<sup>22</sup> P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 156. Poległ Józef Tyszkiewicz.

<sup>23</sup> *Ibidem...*, s. 164–165. Zginęli Henryk Sokalski i mieszkaniec Żuromina Pajewski (imienia nie ustalono).

<sup>24</sup> *Ibidem...*, s. 167. Poległ Kazimierz Trzaskalski.

<sup>25</sup> *Ibidem...*, s. 172.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 177, 194. Zginęli Kazimierz Gradys, pseud. „Zagłoba” oraz Władysław Zagórski.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 177, zob. dok. nr 38. W Gąbinie polegli Aleksander Rajewski i Wierzbiński (imienia nie ustalono).

<sup>28</sup> Zob. dok. nr 38 i 72. W Chodczu zginął Cezary Myszkievicz, pseud. „Pułaski”.

<sup>29</sup> Zob. dok. nr 72. W sumie na ok. 54–73 poległych w 27 miejscowościach ustalono 23 nazwiska.

Już od 13 listopada dostrzegano niebezpieczeństwo ze strony oddziałów *Ober-Ost*<sup>30</sup>; następnie oprócz masakry w Międzyrzeczu Podlaskim notowano zarówno ciągle starcia z oddziałami polskimi, jak i wyprawy rekwizycyjne. Likwidację obecności niemieckiej na ziemiach polskich można zatem podzielić na dwa okresy, pierwszy od ok. 10 do ok. 13 listopada 1918 r. (teren Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego i częściowo Inspekcji Etapowej Bug) oraz drugi od ok. 14/16 listopada tr. (teren częściowo Inspekcji Etapowej Bug oraz tereny *Ober-Ost*). Za właściwą datę końcową rozbrajania Niemców zapoczątkowanego 10 listopada 1918 r. można uznać zajęcie twierdzy brzeskiej, tj. 10 lutego 1919 r.<sup>31</sup>

Uwzględnienie zagrożenia ze strony oddziałów *Ober-Ost* i porównanie odległości z Warszawy do Brześcia i do Lwowa w innym świetle ukazują zarzuty stawiane Piłsudskiemu przez oficerów byłych armii zaborczych, jakoby niechętnie wysyłał większe oddziały do Małopolski Wschodniej, gdyż nie był rzekomo zainteresowany pomocą dla Lwowa<sup>32</sup>.

Zagrożenie wewnętrzne stanowiły spory, zwłaszcza wzajemna niechęć między POW a oddziałami byłej Polskiej Siły Zbrojnej, prowadząca niekiedy nawet do wymiany strażaków<sup>33</sup>. Z drugiej strony w licznych meldunkach ukazana jest zgodna współpraca między tymi dwiema siłami (oraz dowórczykami i in.)<sup>34</sup>. W niniejszym wyborze zamieszczono również rozkazy bądź odezwy wyższych dowództw, mające na celu zapobieżenie tarciom i utworzenie jednolitego Wojska Polskiego, co ostatecznie nastąpiło 29 listopada 1918 r.<sup>35</sup>

Pewne zagrożenie w skali lokalnej mogli stanowić zwolnieni jeńcy, głównie rosyjscy, których liczbę szacowano na ok. milion ludzi<sup>36</sup>. Powstające dopiero państwo zdało ten egzamin znakomicie, tworząc już 11 listopada urząd do spraw jeńców i zapewniając w miarę sprawny i bezpieczny ruch jeńców przez terytorium Polski<sup>37</sup>.

Przykład ideowości, radości z organizowania wojska czy też życia publicznego w odrodzonej Rzeczypospolitej może stanowić meldunek komendanta

<sup>30</sup> Zob. np. dok. nr 38.

<sup>31</sup> *O niepodległą i granice. Komunikaty oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego 1919–1921*, oprac. M. Jabłonowski, A. Koseski, Warszawa–Pułtusk 1999, s. 50. Białystok zajęto 19 lutego, Osowiec Niemcy opuścili 22 lutego, *O niepodległą...*, s. 66, 71.

<sup>32</sup> Zob. np. pamiętnik gen. Walerego Maryańskiego „Luźne karty”, t. 2, s. 2, zob. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich (dalej: ZNiO), sygn. 16265; ZNiO, sygn. 57/98/3, Władysław Jędrzejewski, „Front Północny”, s. 173.

<sup>33</sup> Zob. dok. nr 25, 44, 51, 58, 61, 62, 84.

<sup>34</sup> Zob. dok. nr 4, 8, 16, 19, 34, 38, 51.

<sup>35</sup> Zob. dok. nr 17, 54, 69, 95 i 96.

<sup>36</sup> P. Wróbel, *Listopadowe dni...*, s. 99.

<sup>37</sup> Zob. dok. nr 48, 60, 61, 70 i 83.

obwodu radzymińskiego, pisany wieczorem 11 listopada – jak zaznaczył autor – „pierwszy raport wojskowy polski przy stole żandarmerii pruskiej”<sup>38</sup>.

Nawet z tak szczupłego wyboru dokumentów, jak ten, można odczytać trud kobiet – kurierek POW w ciężkich warunkach jesieni 1918 r. (przerwy w komunikacji, wielogodzinne podróże, np. z Warszawy do Sosnowca bądź Częstochowy – kilkunastogodzinne) przewożących rozkazy, raporty i prasę<sup>39</sup>.

Z kolei głód broni, tak charakterystyczny dla powstań, przebija się w wielu triumfalnych meldunkach dotyczących zdobyczy bądź próśb o odpowiednią ilość karabinów, zwłaszcza maszynowych i amunicję. Wymowny jest raport komendanta VIII Obwodu X Okręgu (podlaskiego), stojącego nagle wobec możliwości pozyskania broni maszynowej i dział i zdecydowanego przekroczyć kategorię zakaz działania poza własnym obwodem<sup>40</sup>.

Charakterystyczne również dla burzliwych okresów przejściowych są różnego rodzaju plotki, na przykład zasłyszane przez kurierkę informacje o 2 tys. uzbrojonych żołnierzy polskich w Olkuszu czy Wojsku Polskim z artylerią w Poznaniu (co prawda kurierka podała jako źródło rozmowę dwu oficerów byłej PSZ)<sup>41</sup>.

Ukazanie wydarzeń w poszczególnych okręgach – obszerniejsze w przypadku jednych, zwięźlejsze w przypadku drugich (ewentualnie brak dokumentów) – obrazuje zarówno stan zachowania źródeł, jak i siłę bądź słabość POW w różnych rejonach.

Prezentowane dokumenty pochodzą z materiałów do dziejów POW, tzw. Tek Horyda, znajdujących się w kolekcji Wojskowego Biura Historycznego w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego (sygn. I.341.1. t. 422 i 425) oraz kolekcji Polskiej Organizacji Wojskowej (sygn. I.124.1.t. 4, 69).

Teksty opublikowano w układzie chronologicznym, niedatowane umieszczono na końcu. Zmodernizowano pisownię (ortografię i interpunkcję), pozostawiając osobliwości językowe, zwł. leksykalne i fleksyjne, np. „któren”, „potrzebujem”, zaznaczając je wykrzyknikiem [!]; rozwinięto rzadziej używane skróty. Uzupełnienia tekstu ujęto w nawias kwadratowy [ ]. Ze względów redakcyjnych (objętość tekstu) w przypadku osób powszechnie znanych bądź niezidentyfikowanych zrezygnowano z przypisów. Wątpliwości zaznaczano pytajnikiem [?].

<sup>38</sup> Zob. dok. nr 4.

<sup>39</sup> Zob. dok. nr 23, 36, 45, 50, 58, 84, 87. W końcu 1918 r. w oddziałach żeńskich podległych Komendzie Naczelnej nr 1 miało znajdować się około 800 kobiet, zob. T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Warszawa 1984, s. 183.

<sup>40</sup> Zob. dok. nr 7 i 48. O przygotowaniach POW do powstania zob. *ibidem*, s. 195–196.

<sup>41</sup> Zob. dok. nr 50.

## [1]

## Raport

O godz. 12 w poł[udnie] z rozkazu obyw. Witmana następujący obywatele wzięli udział w pochodzie zorganizowanym przez PPS: Witman, Sęp, Leżyński, Kakowski, Prelis, Toporczyk, Wierzba, Radecki, Leliwa, Pelc, Ruszczyk i Brzoza, prócz tego przyłączyły się obywatelki Giga i Nena. Oddział S[łużby] B[ezpieczeństwa] uformował się w jeden szereg, trzymając się pod ręce. Zadaniem oddziału SB było skierowanie pochodu na ulicę Moniuszki i zapobieganie ewentualnym ekscesom. Przed naszym oddziałem maszerował oddział Straży Bezp[iecieństwa] PPS. Pochód we wzorowym porządku posuwał się Alejami Jerozolimskimi, śpiewając pieśni rewolucyjne i wznosząc okrzyki na cześć komendanta, Rządu Lubelskiego, przeciwne R[adzie] R[egencyjnej] itp. Przy ulicy Brackiej pochód zatrzymał tramwaj wojskowy, w którym się znajdowało kilkunastu żołnierzy i oficerów niemieckich. Żołnierze stojący na przedniej platformie na żądanie tłumu zdjęli czapki, tylko jeden z żołnierzy nie usłuchał wezwania, a pchnięty w piersi przez jakiegoś mężczyznę – dał strzał w głęb tłumu.

Powstała chwilowa panika. Początkowo szereg składający się z żołnierzy SB starał się powstrzymać uciekających, pod naporem jednak tłumu wkrótce – prysł. Oficerowie niemieccy, stojący na tylnej platformie tramwaju, dobyli rewolwery i poczęli strzelać do tłumu. Wówczas bojowcy rozpoczęli ostrzeliwanie tramwaju oraz rozbili strzelającego żołnierza. Rezultatem wymiany strzałów był ciężko ranny bojowiec (fryzjer Marczak<sup>42</sup>), któren[!] zmarł na miejscu, 3 żołnierze niemieccy ranni, z tych jeden ciężko, oraz ciężko ranny major niemiecki. Kilku żołnierzy niemieckich pobito.

Widziałem obyw. Witmana uspokajającego początkowo tłum, zamieniłem z nim parę słów, po czym znikł mi z oczu.

Widząc bitego żołnierza niemieckiego, wyrwałem go z rąk tłumu i wepchnąłem do kawiarni „Cristal”, następnie zauważywszy, że jeden z bojowców chce dobić rannego majora, współ z kilku bojowcami odepchnąłem go od oficera i razem z kilku studentami i jakąś młodą kobietą przeniosłem rannego do „Cristalu”.

Zacząłem zbierać rozpierzchnięty oddział i w tym celu pobiegłem na czoło pochodu. Zebrałem obyw. Leżeńskiego, Kakowskiego, Toporczyka, Wierzbę i Brzozę i stosownie do otrzymanych poprzednio rozkazów podążyłem z nimi przed zamek, wyprzedzając pochód; przekonawszy się jednak,

<sup>42</sup> Tak w oryg. Poległym był fryzjer Leonard Majchrzak, zob. P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 93.

że pochód podążył na ulicę Moniuszki, podążyłem tam i zameldowałem się na miejscu Obyw. Szefowi VIII Obwodu<sup>43</sup>.

Warszawa, dn. 10 XI 1918 r.

/--/ Wiktor Sęp

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>43</sup> Komenda Naczelna nr 1 w Warszawie podzielona była na okręgi, którym podlegały obwo-  
dy, a tym komendy miejscowe POW, zob. szerzej T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa...*,  
s. 199.

[2]

C[entralna] S[ekcja] B[roni]  
Wrzos  
Leliwa

Warszawa 10 XI [1918 r.] g. 9.30

## Meldunek nr 2

Meldujemy, że w fabryce na Woli „Gerlach i Pulst” według oświadczenia majstra tej fabryki Dutkiena i b. dyrektora inż. Jędrzejewskiego w fabryce[!] znajduje się najmniej karabinów maszynowych gotowych 1000.

Lawet wykończonych	30
Lawet zaczętych	59
Lawet	40
Lawet w komisji segregowanych	193
Lawet w reparacji	26
Wozów gotowych	40

Masa ładunków do karabinów maszynowych oraz taśmy, maszynki, plandeki i skóra. Wszyscy robotnicy samorzutnie postanowili nie pozwolić absolutnie wywieźć z fabryki, wobec zaś tego, że jutro ma podejść 36 wagonów i wszystko ma być ładowane, postanowili rozbroić wartę i całym materiałem zawładnąć. Ponieważ zaś nie mają broni i ludzi odpowiedzialnych, więc proszą bardzo, aby komendant Piłsudski wysłał odpowiednich ludzi jako czynnik decydujący<sup>44</sup>, którzy by całym zapasem karabinów maszynowych odpowiednio mogli się zająć. Inż. zaś Jędrzejewski kładzie zaś nacisk na [to], że fabryka ta jest kluczem całej Woli, jak również kluczem [...]<sup>45</sup>, w pobliżu zaś znajdują się ogromne składy węgla oraz drzewa w fabryce „Lilpoppa”; na składy te cała ludność Woli ma napaść i zrabować. W elementach [elewatorach?] znajdują się ogromne zapasy zboża Wydziału Zaopatrywania. Przy zajęciu zaś fabryki „Gerlacha” można zabezpieczyć te składy od rabunku. W fabryce tej pracuje 360 ludzi. Warta tej fabryki składa się z 12–15 ludzi, podobno niezdatna do silniejszego oporu. Jutro rano 7.30 robotnicy oczekiwać będą wskazówek i pomocy ze strony POW.

Jest obawa, aby broń nie dostała się w ręce esdecji<sup>46</sup>.

W wartowni jest telefon połączony z miastem<sup>47</sup>.

/--/ Wrzos, Leliwa<sup>48</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>44</sup> W oryg. „czynnika decydującego”.

<sup>45</sup> Luka w tekście.

<sup>46</sup> SDKPiL – Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy.

<sup>47</sup> W oryg. „z miasta”.

<sup>48</sup> Alfons Piorunowski, pseud. „Leliwa” (ur. 1897 – zm. 1944) żołnierz LP i POW; w WP m.in. kpt. 2 pp Leg., nast. 6 pp Leg.; w 1939 r. kierownik Samod. Referatu Informacyjnego DOK III Grodno; mjr AK, poległ w powstaniu warszawskim.



[3]

**Obywatele!****Komendant Główny, Józef Piłsudski, przyjechał do Warszawy<sup>49</sup>,  
uwolniony z więzienia przez zrewolucjonizowany lud niemiecki<sup>50</sup>.**

Dzień przyjazdu Komendanta oznacza początek nowej epoki dziejów naszych. Oczy całego Narodu zwrócone są na Wodza Polski walczącej, wskrzesiciela polskiego orężnego wysiłku, organizatora sił narodowych.

Minęły czasy naszej ciężkiej podziemnej pracy. Przetrwaliśmy je godnie i teraz wchodzimy w przyszłość świetlaną, którą wypracujemy mocą dusz naszych i pracą rąk naszych.

Nie jesteśmy już sami! Przed nami kroczy Ten, któremu oddaliśmy siły nasze i nasz posłuch, Budowniczy narodu i jego pierwszy Żołnierz.

**Na rozkaz Jego staniecie wszyscy do szeregów obywatele żołnierze  
Polskiej Organizacji Wojskowej.**

Nim to nastąpi, nie wolno wam opuszczać zajmowanych dziś posterunków. Będziecie czekali instrukcji i rozkazów, które otrzymacie w najbliższym czasie.

Wiara nasza ziściła się, przyszedł dzień zwycięstwa naszych haseł! Praca, która nas czeka, przejmuje nas radością i dumą! Idziemy za rozkazem ukochanego Wodza, pewni i spokojni o naszą przyszłość.

**Komendant Główny, Naczelny Dowódca Wojsk Polskich, Józef Piłsudski niech żyje!**

Komenda Naczelna POW

Warszawa, 10 XI 1918 r.

CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.4, [afisz].

<sup>49</sup> Józef Piłsudski przyjechał do Warszawy w niedzielę 10 XI 1918 r. o godz. 7 rano, zob. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. II: 1918–1926, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984, s. 7.

<sup>50</sup> Pogrubienia w oryginale.

## [4]

POW

Komenda garnizonowa w Warszawie

## Rozkaz dzienny na dzień 11-go listopada 1918 r.

1. Od dnia dzisiejszego wprowadza się stan pogotowia mobilizacyjnego w oddziałach. Oddziały mają być niezwłocznie postawione w gotowość bojową, z organizacji wojskowej stajemy się Wojskiem.

2. Ćwiczenia, wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach: od 8-ej do 11 rano i od 3-ej do 6-ej po południu. Po ukończeniu zajęć codziennych ludzie mają się znajdować u siebie na kwaterze względnie w koszarach. Po godzinie 8-ej wieczorem z kwatery względnie z koszar wydalać się[!] nie wolno, jak tylko za specjalnym pozwoleniem komendanta kompanii.

3. W lokalu komendy garnizonu dyżuruje stale adiutant komendy garnizonu i po dwu ordynansów od każdej kompanii. W Komendzie Garnizonu stale znajduje się pogotowie garnizonu, które składa się z jednej sekcji kompanii służbowej garnizonu. Ordynansi i komendant pogotowia meldują się u adiutanta Komendy Garnizonu.

4. Zmiana służby ordynansów i pogotowia Komendy Garnizonu odbywa się codziennie o 1-ej po południu.

5. Kompanię pogotowia w dniu dzisiejszym do jutra 1 po południu wystawia ob. Marulski<sup>51</sup>, luźnie go jutro o 1-ej ob. Bogdan<sup>52</sup>.

6. Służbę oficera Komendy Garnizonu obejmuje ob. Turowski<sup>53</sup>.

7. Komendanci kompanii załóżą w dniu dzisiejszym kancelarie komendy kompanii, w myśl i według regulaminu służby wewnętrznej. Komendanci

---

<sup>51</sup> Julian Piasecki, pseud. „Marulski” (ur. 13 II 1896 – zm. 3 VIII 1944) pchor. POW; w WP m.in. w Szkole Pchor., nast. w 5 pp Leg., 74 pp, 7 p. sap., nast. w WSWoj.; mjr dypl. sap., od 1933 r. w stanie nieczynnym. Wiceminister komunikacji; podczas okupacji w konspiracji. Zmarł z ran w Warszawie, zob. M. Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005, s. 515–526.

<sup>52</sup> Wacław Staniszewski, pseud. „Bogdan” (ur. ? – zm. 1920). pchor. POW, dowódca plutonu w garnizonie Warszawa, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.71, Komenda Naczelna. Podchorążowie i sierżanci, b.d., k. 75.

<sup>53</sup> Zapewne Marian Turowski, pseud. „Butrym” (ur. 7 XII 1895 – zm. ?) oficer armii ros.; nast. POW; w WP m.in. w 21 pp, nast. kpt. w Biurze Ścisłej Rady Wojennej, w 67 pp, w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego, zob. CAW-WBH, AP 4975+855, Turowski Marian.

kompanii mają się meldować codziennie w lokalu Komendy Garnizonu o godz. 12-iej w południe i o 7 godz. 30 minut wieczór.

Za zgodność z oryginałem

Komendant Garnizonu  
/--/ Alf Tarczyński<sup>54</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>54</sup> Tadeusz Alf-Tarczyński (ur. 5 X 1889 – zm. 26 I 1985) oficer LP; w WP m.in. mjr Szt. Gen., szef sztabu 11 DP, płk Szt. Gen., dowódca 18 pp. W 1939 r. zastępca dowódcy DOK II Lublin, nast. w WP na Zachodzie; w 1964 r. mianowany gen. bryg., zob. T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 71.

[5]

POW I Okręg  
Komenda Obwodu Radzyńskiego, L. 3

M. pob. dn. 11 XI 18 r.  
godz. 9.30 wiecz.

### Do Komendy I Okręgu

Melduję posłusznie: zająłem wspólnie z oddziałem Wojska Polskiego ze szpitala w Pustelniku warty niemieckie w Markach; posterunek w Radzyminie obsadzony, broń oddano bez oporu – część jej zabrał wspomniany wyżej oddział ze szpitala.

Nastrój ludności b. przychylny, spokój zupełny, straże samoobrony powstają samorzutnie.

Proszę posłusznie o przysłanie mi pieczętki obwodowej oraz o instrukcje.

Piszę w tej chwili pierwszy raport wojskowy polski przy stole żandarmarii pruskiej, wspólnie z oddziałem mi powierzonym z entuzjazmem zgłaszam gotowość zupełną do dalszych czynów.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska! Cześć!

W zastępstwie komendanta obwodu  
Sokołowski-Rzewuski<sup>55</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>55</sup> Kazimierz Sokołowski, pseud. „Gozdawa-Rzewuski” (?) komendant Obwodu I Radzymin POW.

[6]

Obwód grójecki<sup>56</sup>

Do Komendy I Okręgu POW

## Raport

Melduję posłusznie, iż koszary w Górze Kalwarii zajęto i obstawiono posterunkami POW, jak też straży obywatelskiej. W Warce też zajęto przez straż obywatelską[!]. W rękach POW są również dwie kasy pancerne.

Proszę o rozkazy.

11 XI [1918 r.]

Motowidło

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>56</sup> Dopisek ręczny.

[7]

## Raport

szeregowca 1 pl. Garnizonu Warszawskiego, Rokickiego Eustachego,  
z podróży do Płocka. Dnia 11 XI 1918 r.

Jadąc rano statkiem, zauważyłem wielki ruch na rzece, statki dążyły w stronę granicy, wioząc ze sobą wielkie ilości pak, towarów i Niemców.

W Płocku wieczorem patrole krążyły po ulicach, rozbijając oficerów i przestrzegając porządku, gdyż w mieście ogromne podniecenie.

W POW wszyscy zmobilizowani, oczekiwali tylko rozkazów z Warszawy. Gdy przyjechałem, a nie przywiozłem rozkazów rozbrojenia Niemców, więc zastępca komendanta rozpoczął na własną rękę pertraktować z radą żołnierską o oddanie broni, lecz ci się nie zgodzili. Późnym wieczorem zaczęli opuszczać poszczególne gmachy i zaczęli wynosić się na berlinki<sup>57</sup> i statki, których było razem 15 i bez oporu odjechali. Przez noc zajęło POW większość gmachów rządowych i tam się rozlokowało.

Rano rozbrojono jeden statek, na którym znajdowało się 70 karabinów.

Przed odjazdem moim z Płocka nadchodził statek niemiecki, na którym miało się znajdować bardzo wiele broni z karabinem maszynowym. Oczekiwali na moście peowiaci z karabinami, aby go również rozbroić.

/--/ Rokicki Eustachy

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps<sup>58</sup>.

<sup>57</sup> Płaskodenne łódzie rzeczne.

<sup>58</sup> Pominięto dołączony rachunek za posiłki i przejazd statkiem.

[8]

POW  
Okręg X  
Obwód VIII

M.p. 11 XI 1918 r.

Raport z dnia 11 IX do dnia 1 XII 1918 r.<sup>59</sup>

Obywatelu komendancie, melduję posłusznie Rinaldo [z] VIII Obwodu, iż wszystkie papiery otrzymałem 11 XI.

Zawiadamiam wielką nowinę[!], nie wiem, może i przekraczam granicę X Okręgu, ale przepraszam bardzo, bo muszę to czynić.

Otóż 10 XI byłem w Suwałkach w nocy i Niemcy, tj. żołnierze, zdają mnie wszystką broń, kulomioty, armatki, w ogóle wszystko.

Z poniedziałku na wtorek, tj. 11 na 12-go w nocy, składają broń w moje ręce, rewolucja z poniedziałku na wtorek zajmuje Suwałki. Bo jakby my tej broni nie wzięli, to Żydzi wezmą, okropnie lękam się, że przekraczam granicę, ale jak mam czynić, kiedy zdają broń. Upraszam, niech kto przyjeżdża natychmiast do mnie, bo nie wiem, jak tu będzie.

M.p. 11 XI 1918

Komendant VIII Obwodu  
/--/ Rinaldo

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>59</sup> Tak w oryginale.

## [9]

## Obwód II

## Raport

Jabłonna. Rozkazy ostatnie wykonane. Inwentarz broni: w koszarach przy stacji około 1000 karabinów, 4 kartaczożnice<sup>60</sup> i około 10 karabinów maszynowych. Oprócz organizacji przynależą strażę ogniową z Jabłonną i z Chotomowa, dalej milicja, strażę leśną i pewną część ochotników pewnych. W Jabłonce w mieście odebrano około 100 karabinów. Ludzi do służby mało, mimo tego, że organizacja tu liczy około 100 ludzi. Żadnych zaburzeń wśród ludności miejscowej nie ma, tylko że zdarzają się częste kradzieże, tak że są wypadki postrzeleń przez posterunki. Organizacja z Jabłonną i z Chotomowa połączona. Przydałby się jaki pluton wojska polskiego, gdyż wcale tu nie byli.

Nowy Dwór. Rozbrojenie przeprowadziło wojsko polskie. Oficer wojska polskiego założył tutaj oddział złożony z organizacji, milicji i straży pożarnej. Komendant miejscowy Łęcznowiejski<sup>61</sup> wyjechał w dzień rozbrojenia do Warszawy z kilku członkami organizacji. Zostało zaledwie 5 powoiaków, którzy się oddali pod komendę powyższego oficera.

W Nowym Dworze ogłoszono stan oblężenia. Żydzi z kupionej broni od Niemców strzelają do wojska i milicji.

Zakroczym. Rozbrojenie przeprowadzili żołnierze razem z organizacją. Organizacja objęła służbę w miasteczku i w okolicy. Fortecę Modlin i forty zajęły wojska polskie w ilości dość szczupłej. Skomunikowałem się z komendantem fortecy porucznikiem Grzybowskiem, wciąż udaje się do mnie o pomoc. Wysłałem mu 20 ludzi do obstawienia portu i magazynu amunicji, tyle, ile mogę. Ludzi w ogóle mam mało, tak że jedni i ci sami są ciągle w służbie. W okolicy ludność rąbie lasy rządowe, wysyłam patrole i polecam ostro występować i w koniecznych razach każe strzelać. Ostre środki są konieczne do zastosowania. Na ogół panuje względny spokój. Broni w Zakroczymiu mam mało, mam otrzymać uzupełnienie od por. Grzybowskiego. Organizacja skoncentrowana z Krocze i Wymysły w Zakroczymiu, liczy ogółem ludzi 50. Ludzi pewnych każe przyjmować. Niemców mają stąd transportować pociągiem do Mławy pod eskortą wojska polskiego. Stacja kolejowa obsadzona przez żołnierzy polskich. Trzymam ścisły kontakt

<sup>60</sup> Wielolufowa, odtłocowa broń palna. W 1918 r. przestarzała.

<sup>61</sup> Ignacy Zieliński, pseud. „Łęcznowiejski” (?) komendant miejscowy POW w Nowym Dworze, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.73, Księga ewidencyjna członków POW, b.d., k. 1816.



z komendą wojsk polskich w fortecy. Uszkodzonych obiektów wojskowych i dróg komunikacyjnych nie ma.

Z Zegrza (Wieliszewo) raportu nie mam, przesłać każę do komendy okręgu, a kopię do mnie, do Zakroczymia.

Jabłonna 12 XI 1918 r.

Braclawski<sup>62</sup>

Ob. Zagajewski zameldował się u mnie 12 XI 1918 r.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>62</sup> Witold Wilczyński, pseud. „Braclawski” (?) sierż. POW, dowódca II Obwodu I Okręgu, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.70, Lista kaprali i sierżantów będących na służbie POW, b.d., k. 118.

[10]

Godz. 2 min. 58 12 XI 1918 r.

[meldunek]

Odebrałem telefonicznie raport komendanta pow. Grójeckiego. Oficerowie, żołnierze i urzędnicy niemieccy wyjechali dziś rano wszyscy do Warszawy. Wszystkie posterunki zajęte przez oddziały polskie. Zupełny spokój i porządek. Komendant powiatu czeka rozkazu.

Ordynans Niewiadomski

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

## [11]

POW  
I Okręg VII Obwód

m.p. 12 XI 1918 r.  
godz. 5 min. 15 w nocy

## Do Komendy I Okręgu. Raport.

Wczoraj dnia 11 bm. o godz. 5-ej po południu zaczęliśmy rozbijać miasto Rawę Mazowiecką, miasto dało się opanować bez rozlewu krwi.

Rozstawiliśmy swoje posterunki, w mieście panuje spokój. Jesteśmy zupełnymi panami sytuacji. Zdobyliśmy 70 szt. karabinów, 8 rewolwerów, 7 szabel, 2000 ładunków karabinowych, 1 samochód, 8 koni, 6 rowerów. Opanowaliśmy kolejkę dojazdową, na niej 2 lokomotywy, 14 wagonów.

Poczta, telegrafy, telefony w naszym ręku. Zarząd miasta powierzyłem obywatelowi Kubasiewiczowi<sup>63</sup>, wskazanemu mi na stanowisko Burmistrza przez Radę Miejską. Obwód częściowo zmobilizowałem, pod broń znajduje się 50 ludzi.

Czekam dalszych rozkazów.

Komendant VII Obwodu Oldwit<sup>64</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>63</sup> Aleksander Kubasiewicz, burmistrz Rawy Mazowieckiej w latach 1918–1921.

<sup>64</sup> Zygmunt vel Witold Pusłowski, pseud. „Oldwit” (?) podof. POW, kmdt VII Obwodu I Okręgu, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.70, Lista personalna pełniących funkcje w sztabie i komendach obwodów I Okręgu, b.d., k. 68.

[12]

POW  
Komenda Naczelna 1

m.p. 12 XI [19]18 r.

### Do Komendantów Okręgów

1. Sytuacja w Warszawie: kompletne rozprężenie wojska niemieckiego. Żołnierze składają broń, oddają magazyny, które zostały częściowo obsadzone przez oddziały wojska polskiego (Wehrmachtu), częściowo przez oddziały POW. Z naszej strony kontakt z niemieckimi radami żołnierskimi ściśle utrzymany. Organizacja obsadziła magazyny z przeszło 800 karabinami maszynowymi i amunicją.

2. Należy wejść w jak najściślejszy kontakt z niemieckimi radami żołnierskimi dla przejścia magazynów i składów. Należy unikać krwawych starć z żołnierzami niemieckimi. Napady na garnizony są wykluczone. Zapewnić im spokojny wyjazd do kraju, po przekazaniu broni i materiałów technicznych oddziałom organizacji. Samo wysłanie zostanie przeprowadzone w miarę możliwości technicznych najszybciej; na razie są trudności z uruchomieniem kolei.

3. Z członków POW należy zorganizować milicję uzbrojoną w celu utrzymania porządku. Na razie mobilizacji nie zarządzać, tylko przygotować się do niej (przygotować zaprowiantowanie, kwatery, obsadę funkcji). Rozkaz w sprawie mobilizacji zostanie przysłany w najbliższym czasie.

Za zgodność:  
/--/ podpis nieczytelny

Adam Koc<sup>65</sup>, m.p.  
Komendant Naczelny

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>65</sup> Adam Koc (ur. 31 VIII 1891 – zm. 3 II 1969) oficer LP, w 1918 r. komendant naczelny POW; w WP jako kpt., od 1 IV 1920 ppłk, dowódca Dywizji Ochotniczej (22 DP), nast. płk Szt. Gen.; od 1928 r. działacz polityczny, wiceminister skarbu, prezes Banku Polskiego, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego. W 1939 r. organizator ewakuacji złota Banku Polskiego, zob. W. K. Cygan, *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. II: G–K, Warszawa 2006, s. 244–246.

## [13]

POW  
Komenda Naczelna 1

m.p. 12 XI [19]18 r.

Załącznik do rozkazu Komendy Naczelnej 1 z dn. 12 XI [19]18 r.

Centralna Rada Żołnierska weszła w ścisły kontakt z Komendantem Głównym Piłsudskim. Komendant zapewnił jej odtransportowanie żołnierzy niemieckich do Niemiec, z tym że przede wszystkim odjadą garnizony Warszawy i Łodzi. Zapewnił im[!] następnie, że żołnierze niemieccy, o ile zachowają spokój, do którego się zobowiązali, będą przez ludność uważani za gości w Kraju<sup>66</sup>.

Zwraca się uwagę, że obecnie żołnierze niemieccy i rady żołnierskie będące ich przedstawicielami nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za dotychczasową politykę okupacyjną dawnych władz państwowych niemieckich.

Do powyższego należy się dostosować, wszelkie inne postawienie sprawy w stosunku do wojska niemieckiego jest bezwzględnie wykluczone.

Należy podać to do wiadomości szerokiemu ogółowi.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>66</sup> Pierwsze rozmowy z przedstawicielami niemieckiej Rady Żołnierskiej Piłsudski przeprowadził w pensjonacie przy ul. Moniuszki w nocy 10 listopada. Nazajutrz o godz. 8 rano udał się do gmachu byłej guberni, gdzie przemówił do Rady Żołnierskiej i zostawił por. Ignacego Boernera jako swojego przedstawiciela, zob. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium...*, s. 9–10.

## [14]

Do Komendy Miasta

Komenda I Dzielnicy 5a

Raport z d. 11 XI 1918 r.

W myśl rozkazu Komendy Miasta wyznaczone obiekty zaczęto zajmować o godz. 3.00. Akcją w zastępstwie por. Minkowskiego<sup>67</sup> objąłem ja, dzieląc się obiektami z ppor. Golińskim<sup>68</sup>; ppor. Goliński zajmował Belweder, koszary na ul. Czerniakowskiej i koszary w Al. Jerozolimskich.

Ppor. Ramocki<sup>69</sup> objął inspekcję nad zajęciem[!] Dyrekcji Kolejowej, koszary na ul. Książęcej i park automobilowy[!] na ul. Książęcej.

Raport ppor. Golińskiego:

1. Belweder został zajęty już d. 10 XI 1918 r. przez chor. Jezierskiego z PSZ. Do jego dyspozycji pozostawiony pozostał ogniomistrz Murza z 30 ludźmi naszymi. O godz. 5.00 ppor. Goliński zajął Łazienki. Kuratorem tymczasowym Łazienek został ob. Zelwerowicz. Na folwarku w Łazienkach do dyspozycji 10 koni wierzchowych, 1 powozowy, 1 karetka. Opiekuje się tamtejszy stróż. Wszelka broń z Łazienek oddana została na pole lotnicze w Mokotowie[!].

2. Koszary na ul. Czerniakowskiej zajęte już były przez majora Laudańskiego<sup>70</sup> (3 pułk tzw. Muśnickiego<sup>71</sup>). Przydzielony został sierż. (z naszej strony) z 30 ludźmi. Jest tam również por. z PSZ wraz [z] 30 ludźmi. W koszarach znajduje się 700 koni, broni mało, amunicji brak zupełnie. Komendę ogólną objął major Laudański. Gmach kadetów zajęty został przez PSZ. Koszary na ul. Nowowiejskiej zajęte zostały wieczorem d. 10 XI 1918 r. [przez] PSZ. Jest tam punkt zborny PSZ.

Koszary w Al. Jerozolimskich zajęte były przez PSZ.

---

<sup>67</sup> Anatol Minkowski (ur. 23 I 1892 – zm. 9 V 1946?) oficer LP i POW. W WP m.in. dowódca II baonu 33 pp, wz. dowódca 33 pp i XV BP, nast. w sztabach. Ppłk, od 1930 w st. spocz., pracował w bankowości, zob. CAW-WBH, AP 14328, Minkowski Anatol.

<sup>68</sup> Jan Goliński (ur. 1895 – zm. 20 V 1967) oficer LP i POW, w 1918 r. w dyspozycji Komendy Naczelnej. W WP m.in. oficer DOG Lwów, kpt. 1 pap, nast. w dyonie art. zenitowej. Znany architekt i rzeźbiarz, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.71, Komenda Naczelna. Oficerowie, b.d., k. 71.

<sup>69</sup> Prawdopodobnie Marian Malicki, pseud. „Ramocki” (?) w POW od 1915 r., oficer, b. kmdt Okręgu IVa, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.73, Księga ewidencyjna członków POW, b.d., k. 1832.

<sup>70</sup> Stanisław Laudański (ur. 24 II 1879 – zm. 1926) oficer armii ros., nast. w I KP. W WP m.in. w 3 p. uł., w WBH, w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Ppłk jazdy, zastępca dowódcy 3 p. uł., zob. CAW-WBH, AP 5362, Laudański Stanisław.

<sup>71</sup> Tj. z I Korpusu Polskiego (1917–1918), dowodzonego przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego.

Raport ppor. Ramockiego:

Dyrekcję Kolejową zajęł por. Lewański (dowborczyk). Nasz oddział pozostał i pełni dotychczasowo służbę, stanowiąc większą część warty. Gmach *vis à vis* ogródka zajęła PSZ. Koszary na ul. Książęcej i punkt automobilowy stanowią jedną całość. Zajęte były nasamprzód[!] przez nieznaną oddział (prawdopodobnie peowiacki), który usunięty został przez PSZ, którą zastałem w osobie ppor. Szuberta<sup>72</sup>, który oddał mi za pokwitowaniem jeden automobil do dyspozycji kpt. Krzaczyńskiego<sup>73</sup>.

Oddział jako zbyt czyny odesłałem w celu wzmocnienia warty gmachu Dyrekcji Kolejowej.

Stan załogi I dzielnicy – ludzi: w służbie na obiektach 96, rezerwa 228. Kapitan [...] <sup>74</sup> Zamiański<sup>75</sup> (dowborczyk) zorganizował akademików handlowców (około 100 ludzi) i jest w dyspozycji Komendy I Dzielnicy. Do rezerwy zaliczam również oddział POW z prowincji – 68 ludzi.

Karabinów 45. Zaprowiantowanie przez „akademików” zapewnione.

Warszawa 12 XI 1918 r.  
godz. 11.00

Ramocki ppor.  
Komenda I Dzielnicy

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>72</sup> Zapewne Awit *vel* Antoni Szubert, inż. (ur. 27 VIII 1880 – zm. ?) oficer PKP; w WP m.in. w Oddziale IV MSWojsk., mjr KK w Wojskowej Kontroli Gospodarczej. Po 1924 r. w st. spocz., zob. CAW-WBH, AP 8043, Szubert Antoni.

<sup>73</sup> Stanisław Krzaczyński (ur. 15 IV 1886 – zm. 2 IX 1920) oficer LP i POW, komendant garnizonu Warszawa; w WP mjr piech., dowódca Żandarmerii Polowej. Zginął w wypadku, pośm. awansowany do stopnia pułkownika, zob. CAW-WBH, AP 7017, Krzaczyński Stanisław.

<sup>74</sup> Luka w tekście.

<sup>75</sup> Niezidentyfikowany (prawdopodobnie zniekształcone nazwisko).

[15]

Raport

Obywatelu komendancie. Góra Kalwaria zajęta, Warka też. Proszę o instruktorów i dalsze rozkazy.

12 XI 1918 r.

Motowidło

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.



[16]

g. 11 m. 40 12 XI [19]18 r.

Stacja kolejowa

Do Nacz. Garnizonu b. pilne

Ze Śniadowa proszę, aby uprzedzić Ostrołękę, iż z Łap wyszedł pociąg wojskowy niemiecki. Żołnierze są uzbrojeni – pociąg jedzie do Ostrołęki. Połączenie telefoniczne Śniadowa z Ostrołęką jest przerwane. Proszę więc, aby uprzedzić Ostrołękę przez telegraf z miasta. Jeśli to możliwe, proszę odpowiedzieć, abym mógł zawiadomić Śniadów.

Komendant stacji /--/ J. Rdułtowski<sup>76</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>76</sup> Jan Rdułtowski (ur. 17 V 1894 – zm. po 1934) oficer armii ros. i I KP; w WP, m.in. por. 10, nast. 3 b. sap., nast. kpt. 4 b. sap. Po 1924 r. kpt. rez. 8 b. sap., zob. CAW-WBH, AP 4926, Rdułtowski Jan.

## [17]

## Raport

O godz. 4.30 po poł.[udniu] dn. 11 XI [19]18 [r.] otrzymałem rozkaz od obyw. Szefa VIII Wydz., ażeby się udać wraz z obyw. Saskim<sup>77</sup> do hotelu „Victoria” i dokonać aresztowania komisarza tajnej policji niemieckiej Wolkowitza<sup>78</sup>, [którego] w hotelu nie zastałem, a mając do wykonania jeszcze inne polecenia, nie mogłem czekać. Wobec powyższego udałem się do komendy SB, gdzie przydzielono mi obyw. Kaczkowskiego, któren[!] miał pełnić służbę w hotelu „Victoria” – po przybyciu komisarza do domu miał go aresztować i zatrzymać do mojego powtórnego przybycia. Udałem się z ob. Kaczk[owskim] do „Victorii” dla wprowadzenia go w służbę. Portier hotelu zawiadomił mnie, że przed kilku sekundami weszli do mieszkania Wolkowitza przedstawiciele PPS. Natychmiast udałem się za nimi i współ[!] z bojowcami dokonałem aresztowania Wolkowitza, jego kochanki Shabeuszowej<sup>79</sup> oraz agentów[!] tajnej policji Locha<sup>80</sup> i Bajerleña<sup>81</sup>. Dokonałiśmy wstępnej rewizji. Przy zejściu na dół pełniący tam służbę przedstawiciel PPS zakomunikował nam, że aresztował jeszcze jednego agenta tajnej policji Neumarka<sup>82</sup>. Umówiłem się z komendantem oddziału bojowców, że aresztowanych odprowadzimy do komendy SB dla sporządzenia protokołów, następnie bojowcy zabiorą aresztowanych dla przesłuchania ich w komendzie PPS, po czym odesłają ich do komendy SB. Wszystko zostało wykonane według tej umowy.

---

<sup>77</sup> Mieczysław Kaczkowski, pseud. „Saski” (?) żołn. LP, nast. od lipca 1918 r. w POW, w obsłudze KM Żandarmerii Polowej, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.44, Żandarmeria Polowa POW. Spis imienny, b.d., k. 337.

<sup>78</sup> Ferdynand Wolkowitz (ur. 1874 – zm. ?) komisarz policji niem., of. niem. artylerii. Po aresztowaniu ofiarował się przejść na służbę polską, nast. domagał się zwolnienia, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.44, Tłumaczenie listu Wolkowitza do Żandarmerii Polowej POW z 17 XI 1918 r., k. 223. Zwolnienie Wolkowitza (oraz innych policjantów niem.) negocjował przybyły 20 listopada do Warszawy poseł niem., baron Harry Kessler, zob. P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 137–138.

<sup>79</sup> Właśc. Czesława Skabeusz, prostytutka zamieszkała w Płocku, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.46, Raport Komendanta okręgu II SB do Komendy VIII W. SB z 8 XI 1918 r. (Spis „szpiclów...”), k. 134.

<sup>80</sup> Właśc. Józef Lorek, kapral policji politycznej, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.46, Pismo VII Wydziału POW nr 49 do Milicji Miejskiej m.st. Warszawy z 11 XI 1918 r., k. 137.

<sup>81</sup> Właśc. Władysław Bayerlein, agent cywilny, zob. *ibidem*.

<sup>82</sup> Właśc. Maks Neuman, urzędnik policyjny, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.46, Pokwitowanie dowodów rzeczowych aresztowanych, k. 42; Pismo VII Wydziału POW nr 49 do Milicji Miejskiej m.st. Warszawy z 11 XI 1918 r., k. 137.

Załatwiwszy powyższą sprawę, rozpocząłem wykonanie drugiego polecenia, otrzymanego od Obyw. Szefa SB; mając przydzielonego obyw. Kackowskiego (Saski), udałem się do składów karabinów maszynowych w fabryce Gerlacha, gdzie od komendanta warty podchorążego POW Bogdana zażądałem wydania mi z rozkazu obyw. Szefa SB dwóch karabinów maszynowych. Zgubiwszy w drodze na Wolę portfel, w którym miałem rozkaz, nie mogąc wobec tego przedstawić pisemnego rozkazu obyw. Bogdanowi, zaręczyłem mu słowem honoru, że rozkaz zabrania karabinów otrzymałem. Obyw. Bogdan informował się telefonicznie w Komendzie Wolskiego Obwodu, skąd otrzymał rozkaz niewydawania mi karabinów. Zażądałem telefonicznego połączenia z Komendą Naczelną, ponieważ jednak połączenie to jeszcze nie istnieje, zameldowałem Komendzie Wolskiego Obwodu, że jeśli nie otrzymam żądanych karabinów, złożę natychmiast raport o tym KN. Po upływie 15 min. obyw. Bogdan otrzymał rozkaz z KWO wydania mi czterech karabinów maszynowych i amunicji w ilości przeze mnie żądanej. Oddano do mego rozporządzenia wóz wojskowy niemiecki, zaprzężony w parę koni. Wybrałem jeden karabin maszynowy, którego dobre funkcjonowanie sprawdziłem na miejscu oraz 2500 zagurtowanych[!]<sup>83</sup> ładunków, poza tym zagurtowanych ładunków nie było, a z czterech zmontowanych karabinów trzy funkcjonowały nienależycie. Otrzymałszy meldunki, że na Woli bolszewickie bandy żydowskie usiłują rozbijać wojskowych polskich i używają broni, zażądałem osłony dla karabinu. Przydzielono mi 8 żołnierzy z Legii Akademickiej, uzbrojonych w karabiny i bagnety (otrzymali po jednym magazynie karabinowym). Ustawiłem karabin maszynowy w ten sposób, że w każdej chwili w razie ataku mogłem ostrzeliwać całą szerokość ulicy, karabin załadowałem i byłem przygotowany do ostrzeliwania. Sześciu uzbrojonych żołnierzy usiadło na wozie z bronią gotową do strzału, reszta zaś (przyłączyli się do mnie jeszcze dwaj uzbrojeni ordynansi komend POW) postępowała obok wozu wraz z wysuniętą o kilkanaście kroków przed wóz szpicą obserwującą. W ten sposób odbywałem marsz w pełnym pogotowiu. W różnych stronach Woli słychać było liczne pojedyncze strzały i salwy.

Po drodze spotkałem porucznika 1 pp I Brygady komendanta Piłsudskiego, b. komendanta I oddziału karabinów maszynowych 1 pp, któren[!] przez SB mianowany został komendantem składów karabinów maszynowych w fabryce Gerlacha. Porucznikowi złożyłem raport o zabraniu karabinu maszynowego i o poruczonym[!]<sup>84</sup> mi zadaniu, po czym odbywałem marsz dalej. Dojechałem w ten sposób do gmachu Opery, skąd natychmiast wysłałem meldunek ustny do obyw. Szefa SB o zajmowaniu przeze mnie pozycji w gmachu Opery oraz wysłałem jednego z przydzielonych

<sup>83</sup> Zataśmowanych.

<sup>84</sup> Powierzonym.

mi żołnierzy dla sprawdzenia, czy Niemcy znajdują się jeszcze w ratuszu<sup>85</sup>. Żołnierz ten zbliżył się do bramy, a zastawszy ją zamkniętą – zapukał. Odpowiedziano mu od wewnątrz rzuceniem dwóch ręcznych granatów oraz strzałami rewolwerowymi. Żołnierz mój cofnął się o kilka kroków, dał strzał do bramy i przybył do mnie z meldunkiem. Zwróciłem się do zarządu gmachu Opery o ułatwienie mi czynności przy zajmowaniu przeze mnie pozycji, co też natychmiast zarząd spełnił, udzielając mi wszelkiej możliwej pomocy. Dyrektor Korolewicz-Waydowa<sup>86</sup> prosiła mię[!] jedynie, żeby nie otwierał ognia przed ukończeniem przedstawienia, które miało nastąpić za 10 min. Po opuszczeniu przez publiczność gmachu Opery wybrałem pozycję na balkonie 1 piętra i ustawiłem karabin w ten sposób, że mogłem ostrzeliwać całe lewe skrzydło ratusza, zajęte przez Niemców. Przy wyłotach ulic ustawiłem posterunki nieprzepuszczające publiczności przez plac Teatralny, nawiązałem łączność z komendą milicji oraz straży ogniowej w ratuszu, które mi przesyłały informacje. Przy współudziale milicji zatrzymałem ruch tramwajów przez plac, zatem po wykonaniu wszystkich moich rozporządzeń dostęp do placu Teatralnego całkowicie był zamknięty. Rozporządzalnych żołnierzy ustawiłem na balkonie 1 piętra z poleceniem popierania ogniem ręcznych karabinów mojego ostrzeliwania. Chodziło mi o wzbudzenie w Niemcach przekonania, że są atakowani przez silny oddział. Postawiłem posterunek na ulicy Wierzbowej, który wszystkich uzbrojonych skierowywał[!] do mnie. W ten sposób oddział mój zwiększył się o pięciu żołnierzy b. Wehrmachtu. W miarę gdy tego wymagała sytuacja, wysyłałem meldunki ustne i pisemne<sup>87</sup> do obyw. Szefa SB. Trzykrotnie otrzymałem rozkaz od obyw. Szefa nie otwierania ognia na ratusz. O godz. 12.45 w nocy[!] przesłałem do komendy SB meldunek, że nierozpoczęcie działań bojowych deprymuje mój oddział i osłabia przychylny dla nas nastrój robotników Opery, którzy ochotniczo spełniali przy nas funkcje pomocnicze. O godz. 1.10 w nocy otrzymałem rozkaz krótkotrwałego, ale [intensywnego?] ostrzeliwania ratusza, które miałem powtórzyć kilka razy. Poczyniwszy ostatnie przygotowania, otworzyłem ogień karabinów ręcznych swoim oddziałem, składającym się wówczas z 15 żołnierzy, następnie otworzyłem ogień karabinu maszynowego, ostrzeliwując się ogniem punktowym trzykrotnie w bramę i piętra lewego skrzydła ratusza. Niemcy z parteru i 1-go piętra poczęli silnym ogniem ostrzeliwać zajęty przez

<sup>85</sup> Ówczesny ratusz mieścił się w b. pałacu Jabłonowskich na pl. Teatralnym.

<sup>86</sup> Janina Korolewicz-Waydowa (ur. 1876 – zm. 1955) światowej sławy śpiewaczka operowa, dyrektor Opery Warszawskiej w l. 1917–1919 i 1934–1936. W czasie I wojny św. pracowała w szpitalnictwie i więziennictwie legionowym, zob. S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest?*, Warszawa 1938, s. 362.

<sup>87</sup> W oryg. „piśmienne”.

mój oddział balkon. Nie mając na lufie karabinu tłumika, błyskiem strzałów zdradzałem wybitnie stanowisko swojego karabinu, wobec czego po wstrzeleniu się w żądane cele zaprzestałem ognia. Ludzi umieściłem w westybulu<sup>88</sup> gmachu, aby nie narażać ich na niebezpieczeństwo, zostawiłem jedynie na balkonie jeden posterunek obserwacyjny. Karabin maszynowy strzelał źle, zacinając się często. Niemcy ostrzeliwali gmach z kilkunastominutowymi przerwami, używając również ręcznych granatów. W czasie ostrzeliwania wysyłałem meldunki ustne do obyw. Szefa. O godz. 1.35 przerwałem ogień. O godz. 1.50 pułkownik Wehrmachtu Ryłski<sup>89</sup> przysłał oficera ordynansowego dla zasięgnięcia informacji o sytuacji mojego oddziału. Informacji tych udzieliłem. Wkrótce potem przybył porucznik Wehrmachtu, któren[!] po objaśnieniu mu przeze mnie mojego położenia obiecał mi przysłanie oddziału piechoty dla wzmocnienia ognia mojego oddziału oraz przysłanie tarczy do karabinu maszynowego. O godz. 2.00 przybył pluton żołnierzy z komenderującym podchorążym. Oddział ten otworzył krótkotrwały (żołnierze mieli po 30 ładunków), ale gęsty ogień karabinowy, zgasili[!] ogniem jedną z lamp oświetlających stanowisko mojego karabinu.

W czasie działań tego oddziału obecnym był obyw. Szef SB, któren[!] oglądał ustawienie mojego karabinu i odebrał ode mnie raport z działań dotychczasowych. W tym czasie z rozkazu ob. Szefa oddział mój otrzymał posiłek oraz przybyła obyw. Jaroszyńska<sup>90</sup> dla niesienia w razie potrzeby pomocy sanitarnej. Niemcy jeszcze kilkakrotnie ostrzeliwali się. O godz. 2.25 przybył oficer z garnizonu warszawskiego z rozkazem bezwarunkowego zaprzestania ognia. Podobne instrukcje otrzymałem od obyw. Szefa SB. Wobec powyższych rozkazów karabin zdjąłem ze stanowiska i umieściłem w miejscu osłoniętym od strzałów. Dla oddziału zarządziłem spoczynek. Reszta nocy ubiegła spokojnie. Rano ściągnąłem posterunki zamykające ulice, ruch normalny został przywrócony. Rannych nie miałem. O 7 rano ze stowarzyszenia Akademiczek Legii Akademickiej przysłano ciepły posiłek dla mojego oddziału.

Według informacji udzielonych mi przez M[ilicję] M[iejską] i Straż Ogniwą Niemców miało się znajdować w ratuszu około dwustu (według moich obliczeń liczba ta jest znacznie przesadzona), posiadali oni cztery karabiny maszynowe, z tych dwa wycelowane na plac Teatralny, jeden na

<sup>88</sup> (Łąc.) obszerna sala przy wejściu do rezydencji/budynku publicznego, połączona z główną klatką schodową.

<sup>89</sup> Witold Ścibor-Ryński (ur. 12 II 1871 – zm. 26 II 1926) oficer LP, PKP i PSZ. W WP m.in. dowódca 11 pp, nast. 38 pp. W 1921 r. zwolniony z WP. Pośm. awansowany do stopnia gen. bryg., zob. T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie...*, s. 175.

<sup>90</sup> Henryka Jaroszyńska (?) od 1913 r. w Związku Strzeleckim, od 1914 r. w sekcji wywiadowczej POW, od 1917 r. sekcyjna. Od września 1918 r. członkini Służby Bezpieczeństwa POW, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.44, Lista członków Służby Bezpieczeństwa POW, k. 346, [dokument bez tytułu].

ul. Daniłowiczowską, jeden na podwórze wewnętrzne. Posiadali przy tym granaty ręczne.

Rano otrzymałem wiadomość, że rezultatem nocnego ostrzeliwania ratusza było rannych dwóch Niemców. Niemcy zamknięci<sup>91</sup> w ratuszu w ciągu nocy zwrócili się do władz polskich z prośbą o przestanie ostrzeliwania ratusza pod warunkiem poddania go rano. Wczesnym rankiem żołnierze Wehrmachtu zaciągnęli wartę przed ratuszem, z wieży wywieszono chorągiew o barwach polskich.

O godz. 8 stosownie do otrzymanych od obyw. Szefa SB rozkazów karabin mój przenieśliśmy do koszar SB POW, żołnierzy zaś odesłałem do kordygardy<sup>92</sup> składów Wolskich.

Warszawa, 12 XI 1918

/--/ Józef Karpiński<sup>93</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>91</sup> W oryg. „zamknięli”.

<sup>92</sup> (Arch.) wartownia.

<sup>93</sup> Józef Karpiński (ur. 31 X 1896 – zm. ?) podof. LP, pchor. POW w oddziale SB, nast. zastępca dowódcy komp. KM oddziału żandarmerii w Warszawie. W WP m.in. ppor. piech., dowódca komp. KM 22 pp. W 1921 r. przeniesiony do rezerwy, nast. por. rez. 6 pp Leg., zob. CAW-WBH, AP 6873, Karpiński Józef.

## [18]

## Dowództwo Placu Wojsk Polskich

Rozkaz dzienny z dnia 12 listopada 1918 roku

Żołnierze!

Obejmuję nad wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silnie i żywiej, gdy dzieci Waszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym swoim blasku. Z Wami razem przeżywam wzruszenie w tej godzinie dziejowej. Z Wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz Ojczyzny i szczęścia Jej obywateli. Żołnierze! W ciągu wojny światowej w różnych miejscach i warunkach tworzyły się próby formacji wojskowych polskich. Przy nieuleczalnym kalectwie naszego Narodu, chociaż były szczytne i bohaterские, były z konieczności karle i jednostronne. Pozostałością tych stosunków jest niejednorodność szkodliwa wojsku. Liczę na to, że każdy z was potrafi siebie przezwyciężyć i zdobędzie się na wysiłek dla usunięcia różnic i starć w chwili, a klik i zaścianków w wojsku dla szybszego wytworzenia poczucia koleżeństwa i ułatwienia pracy. Żołnierze, cały nasz Naród staje teraz przed zagadnieniami, które rozwiązać będzie mógł tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i naprężeniu swej siły i woli. W swoim zakresie zagadnienia te stają przed nami. Rozwiązać je będzie nam tym trudniej, że twarda nasza służba nakłada nieraz ciężaru więcej na uczucia i serce żołnierza. Zarówno w najradośniejszych i najcięższych chwilach żołnierz umie być opanowany i zrównoważony i zdolny do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie. Wykroczenia pod tym względem są tym łatwiejsze, gdy wszystko dokoła w tej podniecającej chwili nie ma tych dodatkowych ciężarów, jakie zawsze na sobie niesie żołnierz, chciałbym, abym pod tym względem nie potrzebował robić Wam zarzutu, abym mógł, składając sprawę ze swych czynów przed narodem powiedzieć sumiennie o sobie i o Was, że byliśmy nie tylko pierwszymi, ale i dobrymi żołnierzami zmartwychwstałej Polski.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem podwładnych mi oddziałów.

/--/ Piłsudski

CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.4, mps<sup>94</sup>.

<sup>94</sup> Przedruk (z drobnymi różnicami): J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 16–17.





## [20]

Do Komendy Naczelnej  
Wydziału I

m.p. 12 XI 1918 r.

## Meldunek

Meld[unek] posł[any]: Ponieważ przedstawiciele Wehrmachtu chcieli w osobie porucznika Lasonia<sup>96</sup> i kilku ludzi przydzielonych do niego na własną rękę wszcząć akcję przeciwko Niemcom w formie odbierania broni, koszar, magazynów itp. przez pertraktacje i kompromisy, zmuszeni byliśmy złączyć wszystkie czynniki wojskowe tu się znajdujące pod naszą komendę, wytworzyć[!] sztab przy Komendzie Okręgu VIII, w skład którego weszli: porucznik Bieniecki<sup>97</sup> od dowórczyków, porucznik Lasoń z Wehrmachtu, Dzierżawski<sup>98</sup> od Straży Obywatelskiej, Ulrych<sup>99</sup> porucznik z naszej strony jako szef sztabu, ob. Szczęsny<sup>100</sup>, ob. Zadora<sup>101</sup>, dr Orgelbrand<sup>102</sup>.

Sztab ten jest przy Komendzie Okręgu VIII podporządkowany jej w zupełności.

W dniu 11 listopada sztab ukonstytuował się – rozpoczął swoją pracę. Z powodu dezorganizacji władz wojskowych i administracyjnych niemieckich przystąpiono natychmiast do zbrojenia naszych ludzi i odbierania wszystkich obiektów wojskowych. 12 bm. o godz. 6 wieczorem do sztabu

<sup>96</sup> Właśc. podporucznika. Józef Lasoń (ur. 30 VII 1889 – zm. 1967) chor. LP, PKP i ppor. PSZ, od 9 listopada dowódca m. Kalisza; w WP m.in. w powiatowych komendach uzupełnień oraz 20 pp. Autor książek o Legionach, zob. CAW-WBH, AP 3121, Lasoń Józef.

<sup>97</sup> Stefan Bieniecki (ur. 1895 – zm. ?) oficer armii ros., nast. I KP; w WP m.in. w 29 pp, po 1922 r. por. rez. 29 pp, zob. CAW-WBH, AP I.481.B.6755, Bieniecki Stefan.

<sup>98</sup> Janusz Dzierżawski, inż. (ur. 25 I 1888 – zm. ?) służył w armii ros., nast. of. II KP. W WP m.in. komendant Kalisza, nast. w rez. W 1920 r. ochotniczo w 19 pap, nast. por. rez. 25 pap. Właściciel biura handlowego, zob. CAW-WBH, AP I.481.D.7976, Dzierżawski Janusz.

<sup>99</sup> Juliusz Ulrych (ur. 9 IV 1883 – zm. 1959) oficer LP, nast. POW; w WP m.in. dowódca II baonu 29 pp, nast. szef sztabu KOP, płk dypl., dowódca 36 pp LA. Działacz polityczny, minister komunikacji. Po 1939 r. na emigracji, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.73, Księga ewidencyjna członków POW, b.d., k. 1841; S. Łoza, *Czy wiesz...*, s. 765.

<sup>100</sup> Feliks Szymański, pseud. „Szczęsny” (ur. 1892 – zm. ?) technik, od 1914 r. w POW. Podof., kmtd V Obwodu VIII Okręgu, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.71, Lista podoficerów, b.d., k. 193.

<sup>101</sup> Mieczysław Skabowski, pseud. „Zadora” (ur. 1888 – zm. ?) od 1914 r. w POW. Of., kmtd IV Obwodu, nast. zastępca dowódcy VIII Okręgu. W WP ppor. 29 pp, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.70, Lista oficerska kwalifikacyjna VIII Okręgu POW, s. 216.

<sup>102</sup> Stanisław Orgelbrand (ur. 15 IV 1880 – zm. 1922) oficer armii ros., nast. I KP; w WP ppłk służby zdrowia, organizator tejże w 29 pp i na ziemi kaliskiej. W 1921 r. w szpitalu psychiatrycznym, zwolniony z wojska, zob. CAW-WBH, AP 2884, Orgelbrand Stanisław.

wezvano Niemiecką Radę Żołnierską w Kaliszu, w sprawie porozumienia się z nią o natychmiastowym przejęciu wszystkich obiektów będących w ich[!] posiadaniu.

Pertraktacje doprowadziły do pożądanego skutku i dziś w całej ziemi kaliskiej wszystko znajduje się w naszych rękach. Meldunek szczegółowy (liczbowy) zostanie nadesłany.

Pieczęć

w.z. Komendant VIII Okręgu  
/--/ podpis nieczytelny

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

## [21]

POW  
Komenda Naczelna  
Wydział Ia, nr 1

Do szefa sztabu Komendy Naczelnej POW  
Raport nr 1 z 13 XI 1918 r.

Na podstawie raportów komend okręgowych i wiadomości inną drogą otrzymanych, melduje się:

I.1. Siłami POW zostały opanowane następujące miejscowości:

- a. w okręgu I:  
Pruszków, Grodzisk, Brwinów, Włochy, Utrata, Milanówek, Grójec, Rawa;
- b. w innych okręgach:  
Łomża, Płock, Siedlce, Pułtusk, Maków, Wyszków, Różan, Nasielsk, Ryki, Łuków;
2. Siłami społeczeństwa przy współudziale POW:  
Dąbrowa, Radzymin, Góra Kalwaria, Drężgów, Blizocin, Podładów;
3. Opanowane przez POW, a następnie zabrane przez WP:  
Garwolin, Ciechanów;
4. Siłami WP:  
Mława, Łódź.

II. Zabici:

- w Łomży: Leon Kaliwoda<sup>103</sup> (pseud. Łuczyński), p.o. komendanta X okręgu;
- w Warszewicach – 1 peowiak, bliżej nieznan.

III Zdobyto:

1. W Łomży: 150 karabinów, 4 automobile osobowe, 2 automobile ciężarowe, kilkadziesiąt koni, dużo mąki, zboża, świń i bydło;
2. W Drężgowie, Blizocinie, Podładowie (nad Wieprzem): 36 karabinów, 2000 ładunków, 2 rowery i trochę innych materiałów.

IV. Poza tym donoszą:

1. Z Łomży: że stosunki między POW a WP są naprężone, może dojść do starć. Postawa WP jest fałszywa i niechętna. Komendant okręgu narzeka na brak sił, swoje zmęczenie i chorobę, prosi o instrukcje i rozkazy szczególnie w stosunku do WP.

---

<sup>103</sup> Leon Kaliwoda, pseud. „Łuczyński” (?) dowódca oddziału POW, zob. *W dniu 10-lecia niepodległości...*, b.p.

2. Z Płocka: że komendant okręgu odezwą swą ogłosił swoje objęcie komendy wojskowej nad całą ziemią płocką z polecenia Komendanta Piłsudskiego.
3. Z garwolińskiego: że garnizon Dęblin zagarnął pół kompanii POW bez chęci zwrócenia.
4. Z Pułtuska: że Niemcy w Różanie nie chcą złożyć broni, a natomiast chcą wymaszerować do Ostrołęki z całym bagażem. Kroki zaradcze przedsięwzięto.

Kierownik I-go Wydziału

CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.69, k. 52–53, mps.

## [22]

POW  
Komenda Placu  
Wilanów

## Meldunek L. 1

1. Dn. 11 XI 1918 r. Wilanów został objęty przez powołałych przez mnie ludzi z POW. Pod bronią jest ludzi 5, bez broni powołałem do dn. 13 rano ludzi 12. Posterunki rozstawione na stacji Wilanów kolejka i w komendzie placu (dom gminy). W nocy wszyscy pod bronią rozesłani na patrole.

2. Dn. 11 rano rozbrojono 5 żołnierzy niemieckich (tzw. „wachę”<sup>104</sup>) w Jeziornie; doszło do walki, 2 ludzi cywilnych straciliśmy, 2 raniono, z Niemców 1 zabity, 3 rannych (obitych) – rozbrojeni. Za jednym szpiclem wysłałem do Warszawy 2 ludzi z oddziału Wilanowa wczoraj 12 listopada o godz. 9.30 wieczorem. Szpicel nazywa się Klimkie i stał w kawiarni Nowy Świat 8; czy ujęto go, nie wiem.

3. W Wilanowie były napady (drobne, rabunkowe). W okolicy grasują bandyci, dotychczas robili napady nocne nad Wisłą.

4. W nocy z dn. 11/12 XI i w nocy z dn. 12/13 XI patrole nasze były całą noc: nad Wisłą (2 l.[udzi]), (3 l.) w Wilanowie, (2 l.) do Warszawy za szpiclem.

5. W Wilanowie i okolicy pomocy żadnej nie mamy, ludzi do pełnienia służby mam. Potrzeba mi dla 12 ludzi broni, tj. 10 karabinów zwykłych, większą ilość ładunków (15–20 sztuk na karabin), 2 karabiny kawaleryjskie (dla patrolu konnego), 1 szablę – dla mnie. O ile można – 2 rewolwery (dla posterunków w mieszkaniach – stacja kolejki, telefon). Broń tę mogę zabrać dziś o godz. 3.30 po południu ze stacji kolejki wilanowskiej w Mokotowie.

6. Rozkazy przyjmować mogę telefonem kolejki. W komendzie placu Wilanów (dom dawnej „wachy”) jest przeprowadzony telefon – brak aparatu. Jeśli takowy jest, proszę przysłać (z mechanikiem).

Warszawa, 13 XI 1918 r.  
g. 8.35

Edward Schmidt<sup>105</sup>, pchor.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>104</sup> (Z niem.) wartę.

<sup>105</sup> Edward Schmidt (ur. 6 X 1894 – zm. ?) podof. LP, pchor. POW. W WP m.in. por. 21 dac, nast. por. rez. 5 pac. W 1921 r. przeniesiony do rezerwy, dr praw, sędzia w Lublińcu, zob. CAW-WBH, AP 16235, Schmidt Edward.

[23]

K[omenda] I O[kręgu]

Dn. 13 XI [19]18 r.

Nr 113

Do Wydziału I-go

Komendy Naczelnej

## Raport

Na zasadzie[!] otrzymanych raportów z prowincji melduję, co następuje:

1. Powiat radzyński opiany jest przez milicję i organizację bezpieczeństwa publicznego, w czym pomagali moi ludzie w znacznej mierze.

Zegrze – forteca – we wtorek wieczór była grabiona przez tłum (o tym meldowano ustnie w komendzie głównej we wtorek d. 12 XI o 11-ej wieczór).

2. Pruszków, Włochy, Utrata, Brwinów, Milanówek i Grodzisk zostały zajęte przez komendanta obw. XI dnia 11 XI. W Żyrardowie Niemcy się bronili, o wyniku i przebiegu walki oficjalnego raportu jeszcze nie otrzymałem, wiadomym jest jednak, że Niemcy broń już złożyli.

3. W końcu dnia 11 XI Niemcy weszli z nami w pertraktacje.

4. Góra Kalwaria – okolice zajęte zostały bez walki przez organizacje społeczne przy współudziale naszych ludzi.

5. Powiat Grójecki opiany jest przez POW bez walki. We wtorek wyjeżdżały jeszcze do Warszawy oddziały niemieckie stacjonujące nad granicą okupacji.

6. Rawa i powiat rawski wraz z kolejkami podjazdowymi i całym inwentarzem niemieckim zostały zajęte przez komendanta Obwodu VI-go bez walki.

Z pozostałych obwodów na razie meldunków brak.

Komendant Okręgu

M. Korkowicz-Zaremba<sup>106</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, 425 mps.

<sup>106</sup> Właśc. Jan Korkozowicz, pseud. „Radek” (ur. 1891 – zm. 1968) oficer LP i POW, komendant okręgu Warszawa Prowincja. W WP m.in. dowódca I baonu 31 pp, nast. w 2 pp Leg., 36 pp LA, WSWoj., dowódca 61 pp. W 1939 r. płk dypl., dowódca piechoty dywizyjnej (dalej: PD) 3 DP Leg. Internowany na Węgrzech, działał tam w AK. Po wojnie w Polsce, zob. P. Stawicki, *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1997, s. 169..

## [24]

Wyciąg z raportu kurierki do Kalisza 13 XI 1918 r.

Adres Komendy Okręgu – Gubernatorstwo Kaliskie.

Z powodu braku instrukcji niezdecydowany stosunek do przysłanych władz wojskowych.

Z Radą Żołnierską niemiecką porozumienie, istnieje układ, że broń mają złożyć przy przechodzeniu granicy.

Starostą jest oficer legionista przysłany z Warszawy. W Kaliszu [rozbrajanie] odbyło się bez rozlewu krwi. W Koninie 3 ofiary. W Sieradzu przy opanowaniu pociągu 5 ofiar.

Chłopi, z którymi rozmawiałam, upojeni radością. Odczucie potrzeby tworzenia rządu, ale zdaje się, że brak poczucia konieczności współtworzenia. Ufność do przyszłego rządu.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

[25]

POW  
Okręg I  
Komenda Obwodu Radzyńskiego  
L. 11

M. pob. 13 XI [19]18

## Do Komendy I Okręgu

## Raport

Melduję posłusznie: dwukrotnie byliśmy w fortecy Zegrze. Obecnie jest ona zajęta przez pewnego podporucznika Wojsk Polskich, który z powodu minimalnych sił nie może obsadzić wszystkich posterunków, a grabież trwa. Otóż proponuje on nam poddanie pod jego rozkazy przynajmniej 20 ludzi z POW, w zamian obiecuje uzbroić i zaprowiantować naszych ludzi. Proszę o decyzję.

Zaprowiantowanie stoi względnie źle, ponieważ brak chleba i innych produktów. Potrzebuję pieniędzy, należy utrzymać stajnię w porządku oraz na inne wydatki, może zechcecie wydać obywatel. Zatrzybowi najmniej sto marek.

Melduję, że obywatel Gustaw Fitzner (Załuski), bawiąc podczas mobilizacji w Warszawie, stanął się w komendzie placu i został zaliczony [do] 4 plutonu 1 kompanii jako sekcyjny i obecnie przybył do swego oddziału.

Potrzebuję jak najprędzej pasów oraz szczegółów umundurowania. Proszę zwrócić się listownie do komendanta fortecy Zegrza o wydanie mi potrzebnych przedmiotów oraz prowiantu, 1–2 wieprze, ze dwa worki mąki. Oficer wspomniany objął Zegrze na podstawie rozkazu pułkownika Minkiewicza<sup>107</sup>, myślę więc, że należałoby uzyskać od niego odpowiedni rozkaz do komendy Zegrza.

W zast. komendant obwodu  
Sokołowski-Rzewuski

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>107</sup> Henryk Minkiewicz (ur. 19 I 1888 – zm. 9 IV 1940?) oficer LP, nast. PSZ. W WP m.in. dowódca 2 DP Leg., 4 DP, nast. KOP; gen. dyw., od 1934 r. w st. spocz. Zamordowany przez Sowieców w Katyniu, zob. P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 222–223.



## [26]

Raport Komendy 5-go Garwolińskiego Obwodu  
Do Komendy I Okręgu

Dnia 11 XI b.r. w Garwolinie od godziny 2-jej peowiacy zaczęli częściowo rozbrajać Niemców – urzędników. Zdecydowana postawa POW wobec zbliżającej się nocy zmusiła Niemców do złożenia broni po uprzednich pertraktacjach w ręce Komendy Baterii Artylerii Polowej polskiej. Przymuszczałnie było 200 karabinów, 3 karabiny maszynowe i 1 automobil. Komendę placu objął kapitan Poźniak<sup>108</sup>, szef baterii.

Tego samego dnia w Parysewie bezowocna próba rozbrajania Niemców kosztowała 3 ludzi zabitych, 1 ranny (wszyscy cywile).

W Warszawicach straciliśmy jednego człowieka z naszej organizacji. Do dnia 12 XI do godz. 9.00 skutecznie zostało rozbrajanie w całym obwodzie.

W większości wypadków inicjatywa wyszła od ludzi z POW, co szczególnie zaznaczyło się w Rykach, gdyż 5-ciu peowiaków i 2 cywilów pomimo strzelaniny dokonało rozbrowienia niemieckiej kompanii. Jeden człowiek zabity (cywil).

Ósmego bm. zmobilizowałem 3 komendy miejscowe znad Wieprza. Komenda twierdzy Dęblin zgodziła się na uzbrojenie i umundurowanie naszej kompanii oraz udzieliła koszar.

Przeczuwając zbliżające się wypadki, przybyłem do twierdzy Dęblin w dniu 10 bm. o godz. 2.00, w celu porozumienia się z komendantem naszej kompanii Zowczakiem<sup>109</sup> (szefem sierżantem). Po dwugodzinnym oczekiwaniu i jedynie tylko po oświadczeniu, że wniosę osobiście zażalenie do Komendanta Piłsudskiego, zezwolono mi widzieć się z komendantem naszej kompanii. W myśl rozkazów Komendy Naczelnej zmuszeni byliśmy do zażądania karabinów dla kompanii. Komenda twierdzy zgodziła się na wydanie nam broni w dniu następnym. O godz. 9.00 przybyli urlopowani żołnierze z meldunkiem do komendanta kompanii, że kilku urlopowanych przystępuje do rozbrajania kompanii niemieckiej w Rykach. W kilka godzin później przywieziono nam do koszar kompanii w Dęblinie wóz ciężarowy naładowany karabinami i amunicją, zabraną Niemcom w Rykach. Komendant Zowczak uzbroił kompanię i opuścił twierdzę z poleceniem obsadzenia linii Dęblin–Łuków, przy czym połowę kompanii komenda placu pozo-

<sup>108</sup> Wiktor Poźniak (ur. 1886 – zm. ?) oficer armii ros. i I KP; w WP płk art., m.in. dowódca 3 pap Leg., nast. 18 pap i 8 pap. Po 1928 r. w st. spocz.

<sup>109</sup> Ignacy Zowczak, pseud. „Czarny” (ur. 1892 – zm. 16 XI 1918) sierż. LP i POW, dowódca oddziału.

stawiała w służbie garnizonu. Nie sprzeciwialiśmy się tym zarządzeniom ze względu na ważność chwili.

W myśl rozkazów Naczelnej Komendy z dnia 9 XI za nr 1 usilnie proszę o natychmiastowe zarządzenie wysłania kompanii Zowczaka do rozporządzenia komendy 5-go obwodu. Jest to koniecznym ze względu na pomyślny wynik przeprowadzonej mobilizacji i utrzymania inicjatywy w naszych rękach.

Mąż zaufania obszarników hr. Łoś jest w Warszawie w celu objęcia urzędu powiatowego i obsadzenia swymi zaufanymi administracji.

Stwierdzam, że p. Łoś wśród szerokich warstw ludowych nie cieszy się wcale zaufaniem.

Stwierdzić mogę, że dawniejszy komendant Obwodu, p. Bolesław Studziński<sup>110</sup> (Bohdan), jest b. popularnym i będzie miał poparcie Polskiego Stronnictwa Ludowego, a więc organizacji, która ma decydujące wpływy u nas.

Garwolin dn. 13 XI [19]18 r.

Komendant Obwodu  
C. Trzemielewski<sup>111</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>110</sup> Bolesław Studziński, pseud. „Bohdan Nitecki” (ur. 1892 – zm. 1940) oficer POW; w WP m.in. por. 22 pp, kpt. baonu manewrowego. W 1939 r. mjr piech., w dow. KOP. W czasie okupacji twórca organizacji Komenda Obrońców Polski, zob. CAW-WBH, POW, I.124.1.70, Lista personalna pełniących funkcje w Sztabie i komendach obwodów I Okr., b.d., k. 68.

<sup>111</sup> Czesław Trzemielewski (?) pchor. POW, instruktor, nast. Komendant Obwodu Garwolin, nast. w 22 pp, zob. *ibidem*.

[27]

POW  
Obwód VI  
Pow. grójecki  
Nr. dzien. k 6

Do K[omendy] O[kręgu] I  
Raport

Poniedziałek rano godz. 11 spokojnie. O godz. 11.30 otrzymuję meldunki o zamieszkach i o wykupywaniu broni przez Żydów. Zarządziłem momentalnie mobilizację pobliskich komend z niezwłocznym stawieniem się do Grójca.

Z chwilą uruchomienia komend czekałem rozkazu z Warszawy do godz. 2 po południu. Dłużej czekać nie można było, o godz. 2 stopniowo zaczęliśmy opanowywać koszary, wszystkie budynki wojskowe i urzędy.

W trakcie przejmowania[!] w innych miejscowościach 3 żandarmów zostało zabitych oraz 1 śmiertelnie ranny. Zdobył: 70 karabinów, 30 koni, 6 wozów bagażowych i 30 rowerów.

Szczegółowy wykaz podam przy najbliższym raporcie.

Grójec  
dn. 13 XI 1918 r.

komendant milicji i [straży]<sup>112</sup> nar.  
powiat Grójec  
i komendant obwodu POW

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>112</sup> W oryg. „obw”.

[28]

Komenda VII Obwodu  
I Okręgu

Rawa Mazowiecka, d. 13 XI [19]18 r.  
godzina 1 w nocy

Do Komendy I Okręgu

Raport

Dnia 11 listopada 1918 r. o godzinie 5-ej po południu zacząłem rozbrajać Niemców. O godzinie 7 wieczorem dnia 11 listopada 1918 r. odebraliśmy broń w komendanturze.

O godz. 1-ej po północy miasto było całkowicie w rękach naszych.

Dnia 12 listopada 1918 r. o godz. 8 z rana rozpoczęło się odbieranie broni w Nowym Mieście. Po południu miasto było całkowicie w rękach naszych.

Tegoż dnia rozbrojenia w Spale dokonano w południe o 12-ej godzinie.

W ręce nasze wpadły: sieć telefoniczna, kolejka polowa wraz z całym taborem wagonów i lokomotyw, samochód, rowery i znaczna ilość broni i amunicji. Strat w ludziach nie było.

p.o. Komendant Obwodu

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

[29]

POW  
Komenda XI Obwodu  
Okręg I

nr 1  
m.p. dn. 13 XI [1918 r.]

Do Komendy I Okręgu  
Raport

Melduję posłusznie:

Włochy, Utrata, Pruszków, Brwinów, Milanówek i Grodzisk opanowane całkowicie przez nas.

Ludzie uzbrojeni. Pełnią służbę wart. kolejowych oraz w miastach. Werbunek ogłoszony. W Żyrardowie opanowana sytuacja, żołnierze broni nie chcą złożyć. Połączenie telefoniczne na linii kolejowej stałe. Wszystkie urzędy niemieckie zajęte przez POW.

Prosimy o dalsze instrukcje, kasy stacyjne zabraliśmy. Szczegółowe raport[y] wkrótce nadeślę.

Obwód<sup>113</sup> mieści się w Pruszkowie. Można się porozumiewać telefonicznie, łącząc stację Warszawa ze stacją Pruszków.

A. Gniewacki<sup>114</sup> Komendant 11 Obwodu

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>113</sup> Komenda obwodu.

<sup>114</sup> Zapewne Antoni Gniewecki (ur. 1897 – zm. ?) of. POW, kmdt XI Obwodu (Grodzisk). W WP por. 42 pp., nast. oficer Marynarki Wojennej, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.70, Lista personalna pełniących funkcje w Sztapie i komendach obwodów I Okr., b.d., k. 68.

[30]

Do Dowództwa POW

Siedlce, 13 XI 1918 [r.]

Proszę o wysłanie 30 ludzi w celu obsady linii kolejowej i obrony personelu kolejowego na linii Łuków, Międzyrzec, Terespol. Ludzie ci pojedą z p. Kwaskowskim<sup>115</sup>.

Pieczęć

T. Górski<sup>116</sup>, por. /--/

CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.4, rkps.

---

<sup>115</sup> Zapewne Bronisław Kwaskowski (ur. 26 IV 1899 – zm. 1940) pchor. PSZ; w WP m.in. adiutant 7 pp Leg., nast. oficer Szt. Gen., wykładowca w WSWoj. W 1939 r. mjr dypl., kwatremistrz SGO „Narew”. W niewoli sowieckiej, zamordowany w Katyniu, zob. CAW-WBH, AP 17665, Kwaskowski Bronisław.

<sup>116</sup> Tadeusz Górski (ur. 24 X 1889 – zm. 16 XI 1918) por. WP, komendant placu Siedlce, zmarł 15/16 XI 1918 r., zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.4, Rozkaz nr 2 do Siedleckiej Brygady Lokalnej z 16 XI 1918 r., L.27, k. 244; CAW-WBH, AP 3919, Górski Tadeusz.

[31]

POW Komenda V Okręgu  
Nr 169

13 XI 1918 r.

## Rozkaz

Ob. Wadzyński Antoni<sup>117</sup> z oddziałem uda się na Tuszyn w kierunku Łódź celem rozbijania posterunków niemieckich i zorganizowania tymczasowej służby bezpieczeństwa z miejscowych obywateli. Wszystkie władze cywilne i wojskowe mają służyć powyższemu oddziałowi pomocą. Gdzie istnieją władze wojskowe, dzieląc w razie potrzeby w porozumieniu[!].

W Łodzi zameldujecie się w komendzie POW do dyspozycji.

Pieczęć

Podpisano /--/ Ragis, por.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>117</sup> Antoni Jerzy Wadzyński (ur. 19 V 1897 – zm. ?) podof. LP i POW; w WP ppor. 1 pp Leg., nast. kpt. 28 pp, zob. CAW-WBH, AP 7685, Wadzyński Antoni Jerzy.

[32]

POW Okręg IX Obwód II  
L. 48

Łuków, dn. 13 XI 1918 r.

Rozkaz Okólny nr 5

Do wszystkich żołnierzy i podoficerów POW

Obywatele! Jesteśmy dziś świadkami chwil i wydarzeń, o jakich tylko marzyć nam kiedyś wolno było, a co większa, sami te chwile stwarzamy. Dziś dotychczasowy śmiertelny wróg nasz, strzaskany militarnie wznosi ku nam rękę pokoju i pragnie żyć w braterskiej zgodzie.

Plutony nasze, przy energicznej pomocy ludności opanowały obiekty wojskowe i zawładnęły bronią okupantów.

Czas czynu nadszedł.

Występujemy z pomroków na światło dzienne, by ukazać się zdumionej ludowi, do którego ze zwartych<sup>118</sup> szeregów wyciągamy ramiona.

Żołnierze, wzywam was wszystkich, bez względu na rodzaj służby w organizacji, a więc zarówno służbę czynną, jak i rezerwy, do stawienia się i zameldowania w Komendzie Placu w Łukowie w gmachu byłej guberni.

Od dziś nie wolno wam opuścić szeregów.

Komendant 2 Obwodu, IX Okręgu /--/ Szczęśny-Zdanowski<sup>119</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>118</sup> W oryg. „z zawartych”.

<sup>119</sup> Stefan Zdanowski, pseud. „Szczęśny” (ur. 1897 – zm. 27 VII 1920) pchor. POW, komendant obwodu łukowskiego; w WP w 22 pp, nast. w Szkole Podchorążych. Ppor. w baonie zap. 40 pp., nast. w 51 pp. Poległ pod Chatkami k. Tarnopola, zob. CAW-WBH, KN 12.03.1931, Zdanowski Stefan.



[33]

Szczuczyn, 13 XI [1918 r.]

## Do Komendy IV Okręgu. Raport.

Jeszcze dn. 13 XI od rana do godz. 9-ej rozbrajano w Szczuczynie pozostałych żołnierzy i urzędników oraz przewożono materiały i zapasy wydziału gospodarczego do naszych składów. O godz. 11.15 rano[!] nasz oddział [złożony] z 24 ludzi wkroczył do Grajewa. Odbito Niemcom zabranego zakładnika naczelnika powiatu – po tym fakcie żołnierze broń złożyli. Wskutek mylnej informacji z Prus nadesłano pociąg z 200 żołnierzami, którzy widząc, że nasi ludzie przewożą zabrane prowianty i rzeczy, zaczęli strzelać. Niemcy zabili Żyda i postrzelili swojego żandarma. W obecnej chwili Grajewo jest w naszych rękach. Rajgród także zajęty przez naszych ludzi, szczegółów brak. Żołnierze będący w Radziłowie nie chcieli się poddać, ostatecznie dn. 12 XI o godz. 12 w południe opuścili miasto i w drodze zostali rozbrojeni. Ludzie z[ę] wsi pogranicznych donieśli, że granicę Niemcy obstawiają wojskiem, z poczty zaś dali nam znać, że Niemcy telefonowali, iż wobec obawy, aby ludność nadgraniczna nie napadała na ich wsie, postawili wojsko. Z naszej strony odpowiedziano, że zupełnie nie mamy zamiaru ich zaczepiać. Na poprzedni raport odpowiedzi nie otrzymałem. Proszę o dalsze instrukcje. Załączam raport z VIII Obwodu.

Komendant VII Obwodu

## [34]

Wójt gminy Gawrychy, pow. kolneński, gub. łomżyńska  
dn. 13 XI 1918 r.  
Wieś Zbójna

Meldujem[!] posłusznie, że wszystkich niemieckich leśników rozbroiliśmy i strzegących ich żołnierzy w liczbie 10 Niemców.

Prócz tego zatrzymaliśmy pociąg, w którym jechali niemieccy żołnierze w liczbie do 40 i około 10 urzędników cywilnych, przy czym bohaterstwo odznaczyli się Julian Boczkowski z Warszawy, Henryk Funk z Kuziów i Antoni Papież ze Zbójny. Po rozbrojeniu jadących pociąg puściliśmy do Łysech, gdzie był zatrzymany.

Ogólna zdobycz wynosi 32 karabiny wraz z amunicją. Czekamy dalszych rozkazów.

Wójt gminy /--/ Nalewajka  
Pisarz gminy /--/ Cz. Lemański  
Pieczęć

## [35]

Do Komendy Naczelnej POW w Warszawie  
Raport nr 1 Szefa Sztabu Wojskowego Ziemi Kaliskiej  
przy Komendzie III Okręgu POW

I. Przy Komendzie III Okręgu POW w Kaliszu powstał w dniu 11 XI 1918 r. Sztab Wojskowy Ziemi Kaliskiej, w skład którego weszli:

- ob. Szczęsny – w/z Komendanta III Okręgu POW,
- ob. Juliusz Ulrych – jako [...] <sup>120</sup> oficer Komendanta Głównego, ob. Józefa Piłsudskiego,
- ob. Zadora – z ramienia Komendy II Okręgu,
- ob. Józef Lasoń – ppor. WP, b. Wehrmachtu, Komendant Placu WP (b. Wehrmachtu) w Kaliszu,
- ob. Janusz Dzierżawski – porucznik korpusu Michaelisa, Naczelnik Straży Obywatelskiej w Kaliszu,
- ob. Stanisław Orgelbrand – szef służby zdrowia, były lekarz korpusu Dowbora,
- ob. Stefan Bieniecki – delegat Związku Dowborczyków, dywizji korpusu Dowbora.

Powstanie sztabu jest wynikiem stosunków kaliskich, tendencji uzgodnienia poszczególnych działań. Sztab podlega Komendzie III Okręgu. Szefem Sztabu został ob. Ulrych.

II. Rada Żołnierzy niemieckich w Kaliszu weszła ze sztabem w porozumienie, wynikiem którego było:

- a. Załoga niemiecka opuszcza Kalisz honorowo z bronią. Każdy żołnierz zabiera 1 karabin, reszta broni zmagazynowana w Kaliszu wraz z amunicją oraz 200 karabinów zmagazynowanych w Skalmierzycach przechodzi w posiadanie sztabu.
- b. Załoga zabiera jedynie majątek prywatny, stanowiący własność osobistą każdego żołnierza czy oficera.
- c. Magazyny i wszystkie nagromadzone zapasy żywności przechodzą w posiadanie sztabu.
- d. Park samochodowy i treny <sup>121</sup>, za wyjątkiem dwóch samochodów, które przejmuje sztab, załoga zabiera z sobą. Zabiera również kasę wojskową. Rozbrojenie załogi niemieckiej wobec jej stanowczego oporu i dyscypliny wojskowej było niemożliwością. W poszczególnych wypadkach rozbrajano.

---

<sup>120</sup> Wyraz nieczytelny.

<sup>121</sup> Tabory.

III. W dniu 13 XI 1918 r. załoga niemiecka opuściła Kalisz, przy czym wszystkie punkty umowy zostały obustronnie dotrzymane. W Skalmierzycach 200 karabinów wraz z amunicją przejmuje odkomenderowany oficer. Ludność zachowała spokojną i godną postawę.

IV. Wszystkie obiekty i urzędy wojskowe zostały w dniu 13 XI definitywnie objęte. Miasto Kalisz jest w naszym posiadaniu.

V. Wydział cywilny przy Sztapie. Wobec ogromu zadań i potrzeby podziału pracy tworzę przy sztabie Wydział cywilny, do którego powołuję przedstawicieli różnych instytucji, w pierwszym rzędzie organizacji ludu pracującego.

VI. Dokładniejszego raportu co do ilości zorganizowanych oddziałów, broni, zaopatrzenia, magazynów itd. przesłać nie mogę, gdyż komenda garnizonu, koszar, zbrojmistrz, intendentura przeprowadzają dopiero ewidencję.

VII. Komendantem miasta został mianowany ppor. Lasoń. Brak sił własnych.

VIII. Dzisiaj wyjechałem na inspekcję Ziemi Kaliskiej. Komisja Sztabu samochodem. W czasie najbliższym nadeślę ze wszystkich powiatów szczegółowe raporty. Turek, Konin, Słupca objęte[!]. Na ogół panuje spokój, w Turku i Stawiszynie doszło do wykroczeń ze strony wojsk niemieckich. W czasie strzelaniny zginęło kilka osób.

IX. Troską Kalisza są, a zwłaszcza mogą być, zwalniani jeńcy z obozów w Niemczech i Szczypiornie. Przy Sztapie powstał specjalny urząd dla transportów jeńców pociągami.

X. Z oddziałami polskimi w Skalmierzycach i Ostrowiu nawiązano łączność.

Proszę o rozkazy:

I. Co do jeńców francuskich w Szczypiornie. Jest ich kilka tysięcy. Na razie służbę tam pełnią jeszcze Niemcy.

II. Co do POW – przekroczenia granicy Księstwa Poznańskiego.

III. Formowania oddziałów wojskowych.

IV. Co do stosunku z komendami, a zwłaszcza oddziałami WP, które mają być odkomenderowane do Kalisza.

V. Wobec absolutnego braku oficerów proszę o odkomenderowanie choćby jednego oficera na komendanta Garnizonu.

VI. Proszę o nawiązanie łączności za pomocą telefonu.

VII. Proszę o wiadomości polityczne.

VIII. Proszę o zatwierdzenie Sztabu i nominacje oraz rozkaz co do zakresu kompetencji.

Załączam po 3 egzemplarze wydanych odezw<sup>122</sup>.

<sup>122</sup> Załączników brak.



## [36]

Związek Robotniczy Polskich Kolejarzy

Brześć Litewski, dnia 13 XI 1918 r.

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy Szanowną Komendę Wojsk Polskich, iż my, niżej podpisani robotnicy, jesteśmy obecnie pod zaborem niemieckim, jesteśmy zupełnie jak gdyby w niewoli.

Chętnie chcielibyśmy się wydostać spod jarzma pruskiego. Od kiedy nasze wojska objęły rządy w pobliskich miasteczkach, jesteśmy bardzo przez Niemców prześladowani, więc uprzejmie prosimy Szanowny Zarząd polski o wydostanie nas spod tego jarzma. Liczy nas się chętnych i zdolnych do wojska przeszło 2 tysiące. Składamy z góry za wydobycie nas serdeczne „Bóg zapłać”.

Związek Robotniczy Kolejarzy Polskich

Podpisy

/--/ A. Wiśniewski

/--/ S. Lewy

/--/ S. Szulejewski

/--/ I. Heinzl

/--/ F. Binias

/--/ F. Janiszewski

/--/ J. Furmanek

/--/ I. Wielogórski

Brześć Litewski, dnia 13 XI 1918 r.

## [37]

## Raport kurierki Dusi z podróży do Częstochowy

Wyjechałam do Częstochowy w niedzielę dnia 10 XI [19]18 r. o godz. 3 min. 50.

Przyjechałam o godz. 11 w poniedziałek. W podróży przeszkód nie było żadnych.

Z powodu przerwy w komunikacji musiałam się zatrzymać do dnia 13-go XI. Rewizji nie było. Droga spokojna, wszystkie stacje zajęte przez wojska polskie<sup>123</sup>.

Dnia 13 XI [19]18 r. 9-ta godz. wieczór

Dusia

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>123</sup> O rozbijaniu Niemców w okręgu częstochowskim zob. L. Mastalski, *7 Dywizja Piechoty w latach 1918–1939*, Częstochowa 2012, s. 29–31.

[38]

POW

m.p. 14 XI 1918 r.

Komenda Naczelna

Wydział I

Do szefa sztabu Komendy Naczelnej POW  
Raport L. 2

Na podstawie raportów komend okręgowych melduję, że:

I. Siłami POW zajęte zostały następujące miejscowości:

Częstochowa, Piotrków, Włocławek, Kutno, Gąbin, Chodecz, Sanniki, Żychlin (walka od 11 XI do 12 XI do 4 po południu), Pniewo (stacja), Gostynin.

II. Zabici:

1. W Chodczu Cezary Myszkiewicz, pseud. Pułaski.

2. W Gąbinie Aleksander Rajewski i Wierzbicki.

3. W Żychlinie dwaj bliżej nieznani członkowie POW (jeden ranny).

III. Zabrano:

1. W Włocławku 2 miliony marek na rzecz odpowiednich czynników państwowych z Krajowej Kasy Pożyczkowej, 18 karabinów i 600 granatów.

2. W Kutnie 70 karabinów.

3. W Chodczu 5 karabinów.

4. W Częstochowie, Piotrkowie, Płocku (raporty nie wymieniają ilości).

IV. Odznaczył się w walce Ignacy Lendzin w Gąbinie.

Oprócz tego donoszą:

1. W Częstochowie zarządzona mobilizacja na 13 listopada i przyjęta przysięga na rzecz Rządu Lubelskiego.

2. W Piotrkowie czynione są próby z przewidywanym pozytywnym skutkiem zmuszania WP do przysięgi Rządowi Lubelskiemu. Stosunki z PPS dobre. Prowincja całkowicie opanowana.

3. Z Kalisza, że oprócz podanych dawniej 16 XI<sup>124</sup> zabito 3 szpicli w powiecie kaliskim i jednego w sieradzkim.

4. Z Płocka, że major Winner<sup>125</sup> wraz z 50 ludźmi poddał się pod komendę POW.

<sup>124</sup> Tak w oryginale.

<sup>125</sup> Właśc. Józef Wimmer (ur. 16 IX 1890 – zm. ?) oficer LP; w WP kierownik gł. zaciągu do Wojska Polskiego w Płocku, nast. m.in. dowódca twierdzy Chełmno, dowódca twierdzy Brześć n. Bugiem, komendant m. Toruń; ppłk piech. Od 1928 r. starosta powiatowy w Brodnicy, od 1935 r. starosta powiatowy w Kołomyi, zob. CAW-WBH, AP 7943, Wimmer Józef.



5. Z Włocławka, że 12 listopada po południu zerwały się układy z niemiecką Radą Żołnierską. POW natychmiast zajęło dworzec i posterunki. Rozgorzały walki. Niemcy wyparciu do przystani. Radę żołnierską rozwiązano. Zarząd miasta zdemokratyzowany.

6. Na linii Warszawa – Grodzisk plant i mosty strzeżone przez POW. Zegrze rozgrabione przez tłum.

Kierownik I wydziału.

CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.69, mps.

## [39]

## Do Komendy Garnizonu Warszawskiego POW

Raport Alfreda Serafina-Ostroroga<sup>126</sup>, oficera POW

Posłusznie melduję, iż dn. 11 XI 1918 r. o godz. 4 p[o] p[ołudniu] otrzymałem od ob. of. komendanta garnizonu rozkaz, na mocy którego objąłem inżynieryjny statek „Weichsel”, dwie łodzie parowe „Liszyn” i „Narew”, dwie łodzie motorowe „Fridolin” i „Ewald”. Ludzi mam 7, ze mną 8. Ustanowiłem stałe posterunki oraz stałą kwaterę na statku „Weichsel”. Dnia 12 XI zdobyłem jeszcze 3 łodzie motorowe i jedną parową „Gelda” z Góry Kalwarii.

Działając na skutek rozkazu komendanta garnizonu, w dniu 13 XI udałem się do twierdzy Modlin. W Modlinie zastałem zrewoltowanych żołnierzy niemieckich, którzy chcieli opuścić twierdzę z bronią w rękę. Ponieważ ppor. 1 pułku piechoty Piątkowski<sup>127</sup>, który jako oficer najstarszy szarżą w lazarecie pertraktował z radą żołnierską [w] Modlinie, widząc naszą pomoc w postaci dwóch silnie uzbrojonych motorówek i widząc, iż statki bez naszej aprobaty nie odejdą, żądał kategorycznie złożenia broni, co też Niemcy uskuteczni. Niemcy dział ani też karabinów maszynowych nie zostawili, gdyż takowe *a priori* były z fortecy wycofane. W ręce polskie dostały się: lazarety, składy amunicji, prowiant, medykamentów[!], konie, wozy itd. W porcie stoi parę statków i berlinek napełnionych kartoflami, które się już psują.

14 XI 1918 r. 12 w poł[udnie] /--/ Alfred Serafin-Ostroróg, oficer POW

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>126</sup> Alfred Serafin-Ostroróg, pseud. „Serafin” (ur. 28 VII 1894 – zm. 28 I 1937) oficer armii ros., nast. w POW. Obrońca Lwowa; w WP m.in. por. 38 pp, od 1921 w rez. (kpt.), pracował w bankowości, zob. CAW-WBH, AP 1121, Serafin-Ostroróg Alfred.

<sup>127</sup> Aureliusz Stanisław Piątkowski (ur. 20 VIII 1887 – zm. ?) pchor. LP, of. PSZ. 11–29 XI 1918 r. w stopniu ppor. 1 pp, komendant twierdzy Modlin. W WP m.in. kpt. 36 pp, mjr Centralnego Składu Broni nr 2, ppłk Pomocniczej Składnicy Uzbrojenia nr 3, od 1935 r. w st. spocz., zob. CAW-WBH, AP 1872, Piątkowski Aureliusz.

[40]

Do Komendy Sił Zbrojnych Polskich w Łukowie

Prosimy natychmiast o przysłanie oddziału żołnierzy do Radzyna, grozi nam niebezpieczeństwo od strony Brześcia.

Samochód i karabiny z amunicją na gwałt potrzebujęm[!].

Komendant miasta POW Bańkowski

Radzyń, 14 XI [19]18 r. – 8 wiecz[orem]

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

## [41]

POW  
Komenda III-go Obwodu

M.p. 14 XI 18 r.

## Raport

Komenda III Obwodu donosi:

Dnia 12 bm. władzę wojskową na terenie III-go Obwodu objęło POW. Broń niemiecką zabrano pod moje rozporządzenie[!]. Zapasy żywności, ubrań, rowerów i koni również zabrano do komend miejscowych POW. Centrum jest w Jadowie, drugą miejscową komendą jest Tłuszcz i Łochów. Stację Łochów zajął ob. Salecki<sup>128</sup>, b. oficer armii Dowbora-Muśnickiego w randze rotmistrza. Posłano ob. Saleckiemu 5 ludzi i 15 karabinów do pomocy. Posłusznie zapytuję[!]: kto ma objąć stację, czy p. Salecki, czy też Komenda III-go Obwodu? Zaznaczam, iż przy stacji znajdują się zapasy żywności. Ewidencja ludzi oraz spis zapasów żywności, broni itp. rzeczy pozostałych po wyjściu Niemców i zdobytych siłą będzie sporządzona w najkrótszym czasie i przesłana do Komendy Okręgu.

Komendant Obwodu  
w.z. A. Jackiewicz<sup>129</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.422, mps.

---

<sup>128</sup> Jerzy Salecki (ur. 1 VI 1884 – zm. ?) oficer armii ros., nast. I KP. W WP m.in. w Instytucie Geograficznym, nast. kwatermistrz Frontu Wielkopolskiego, nast. płk w WIG, nast. w OTO. Od 1929 r. w st. spocz., zob. CAW-WBH, AP 26283, Salecki Jerzy.

<sup>129</sup> Andrzej Jackiewicz (ur. 24 X 1897 – zm. 30 VII 1920) pchor. POW, w końcu 1918 r. komendant garnizonu w Jadowie. W WP m.in. ppor. 22 pp, nast. 40 pp. Zmarł z ran w Warszawie, zob. CAW-WBH, AP 4076, Jackiewicz Andrzej.

[42]

Komendant m. Wizny  
Wizna, dn. 14 XI 1918 r.

Do komendanta ziemi łomżyńskiej X Okr. ob. Leśniewskiego-Rodkiewicza<sup>130</sup>

### Raport

Melduję posłusznie, że w nocy z dnia 11-go na 12-go bm. nastąpiło rozbrojenie załóg niemieckich w miejscowościach Wizna, Sieburczyn, Bronowo w liczbie około dwustu, którzy dnia następnego zostali przesłani do m. Jedwabnego<sup>131</sup>, w celu dalszego transportu do Prus. Karabinów posiada Wizna łącznie z Sieburczynem około pięćdziesięciu (dokładnej liczby stwierdzić nie można, ponieważ część załogi wyszła w tak zwaną *Ober Ost*<sup>132</sup> i do tej pory nie powróciła). W nocy z dn. 13-go na 14-sty wrócił żołnierz Walenty Serafiński z oddziału wysłanego na *Ober Ost*, któren[!] został raniony przez ludność cywilną w rękę, przy czym meldował, iż w Nowej Wsi zajęte magazyny ze zbożem i kartoflami.

Pożądana jest pieczętka dla komendy obwodu Wizny.

Po powrocie oddziału nie omieszkam zawiadomić następnym raportem.

P.S. Posiadamy na składzie pewną ilość drzewa i desek, które z powodu braku gotówki POW warto byłoby sprzedać. Czekam instrukcji. Posiadamy również siano, które po części używamy dla wyżywienia koni zabranych Niemcom (8 sztuk).

Komendant m. Wizna

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>130</sup> Bolesław Rodkiewicz, pseud. „Konrad” (ur. 2 IV 1889 – zm. ?) żołn. ZWC, LP i POW, komendant IV/X Okręgu Łomża. W WP m.in. ppor. 2 pp Leg., por. 1 pp Leg., kpt., nast. mjr piech. 44 pp, nast. w Komendzie SG, zob. CAW-WBH, KN 12.03.1931, Rodkiewicz Bolesław.

<sup>131</sup> Tak w oryginale.

<sup>132</sup> Tj. na teren zajmowany przez niemieckie oddziały frontowe.

[43]

POW  
Komenda Naczelna  
Wydział I, nr 3

Do Szefa Sztabu Komendy Naczelnej POW

Raport nr 3 z dnia 15 XI 1918 r.

Na podstawie raportów Komend Okręgowych i Obwodowych, melduję, że:

I.1. Siłami POW zostały opanowane miejscowości: Kalisz, Węgrów, Turtek, Konin, Słupca<sup>133</sup>, Żyrardów,

I.2. Siłami POW i WP: Sosnowiec, Modlin.

II. Zagarnięto:

1. W Pułtusku: 1190 karabinów, 417 skrzyń amunicji, 14 360 ładunków, 41 granatów ręcznych, 2 samochody ciężarowe, 3 samochody osobowe, 112 koni,

2. W Kaliszu: dużo broni, magazyny, środki lokomocyjne,

3. W Węgrowie: 40 karabinów, 3000 ładunków, 8 rowerów, 29 koni, dużo zboża, mięsa,

4. W Częstochowie: 300 karabinów, dużo amunicji, granatów i magazyny,

5. W Jabłonie: 1000 karabinów.

III. Oprócz tego:

1. Z Kalisza donoszą, że na skutek warunków miejscowych przy tamtejszej Komendzie Okręgu powstał sztab, będący fuzją między POW, WP i przedstawicielami byłego korpusu Muśnickiego, przy nim wydział cywilny i urząd dla transportu jeńców. Niemcy na skutek porozumienia opuścili miasto z bronią (1 karabin na żołnierza). Komenda Okręgu za-pytuje:

a. co robić z jeńcami francuskimi ze Szczypiorna,

b. czy tworzyć oddziały wojskowe,

c. jak ustosunkować się do WP,

d. czy przekroczyć kordon poznański i prosić o oficera na komendanta garnizonu.

2. Z Gąbina:

a. że Niemcy opuścili miasto zupełnie,

b. że były próby objęcia władzy cywilnej przez członka Koła Międzypartyjnego. Komendant Obwodu przeciwstawił się temu. Czekają instrukcji.

3. Z Częstochowy:

<sup>133</sup> W oryg. „Słupiec”.

a. że utworzyły się dwie odrębne władze – POW i WP, łącznie ze Strażą Obywatelską, że WP robi trudności, Straż Obywatelska kiepska – należałoby rozbroić.

4. Z Włocławka zapytują, czy Komenda Okręgu ma się poddać pod komendę płk. Wiśniewskiego<sup>134</sup>. WP robi trudności nawet w instytucjach opianowanych przez POW, a następnie oddanych pod straż WP.

5. Z Węgrowa o powstaniu Tymczasowej Komisji Wykonawczej pracującej zgodnie z POW.

Kierownik I Wydziału

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>134</sup> Aleksander Wiśniewski (ur. 26 II 1858 – zm. 19 XI 1930) oficer armii ros. W WP w okręgowym pułku w Łowiczu, nast. od 2 XII 1918 r. tyt. płk w st. spocz., zob. CAW-WBH, AP 8918, Wiśniewski Aleksander.

[44]

15 XI 1918 r.

## Raport II Obwodu POW Zakroczym

Komendę II Obwodu objął ob. Braclawski. Rozbrojenie żołnierzy niemieckich odbyło się spokojnie, zdobyto kilkanaście karabinów. Straż pełnią członkowie POW. Część załogi wysłano do Modlina dla obrony składów i więźni[!]. Wszelkie rozporządzenia w mieście wydaje magistrat w porozumieniu z komendą POW. W mieście jest spokój i porządek. Okoliczne lasy państwowe są tylko przez miejscową ludność rozgrabiane. W Nowym Dworze Żydzi mają dużo broni zakupionej od Niemców, sieją oni postrach wśród ludności polskiej, która jest mniejszością w tym mieście. Komendę nad załogą POW w twierdzy Modlin otrzymał podchorąży Broszkiewicz<sup>135</sup>.

Komendant załogi POW Broszkiewicz, pchor.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>135</sup> Zapewne Karol Broszkiewicz (ur. 16 X 1884 – zm. 16 XI 1934) służył w LP, nast. w PKP i PSZ. W WP m.in. ppor. w Szt. Gen., por. 14 p. uł.; od 1923 r. w rez., z przydziałem do 15, nast. 1 p. uł., zob. CAW-WBH, AP I.481.B.12693, Broszkiewicz Karol.



## [45]

## Raport

Dnia 11 XI przed wieczorem komenda miejscowa Postoliska przy pomocy komendy miejscowej Tłuszcz i cywilnych ludzi zajęła po krótkiej strzelaninie stację Tłuszcz. Strat żadnych ani po stronie naszej, ani po niemieckiej. Zdobyte zostały karabiny w liczbie 30, nieuszkodzone urządzenia stacyjne, maszyna do pisania.

Dnia 11 XI w nocy wymaszerowali Niemcy z Jadowa do Łochowa, zostało ich tylko 8 (przed wymarszem uciekł jeden poznańczyk), a moi ludzie rozbroili 6-ciu Niemców w różnych punktach miasta; w nocy przyjechało 4 żołnierzy Wehrmachtu z Mińska Mazowieckiego i przy pomocy tychże chcieliśmy rozbroić pozostałych Niemców. Ci zaczęli strzelać, przy czym zabili nam jednego człowieka z POW; z Niemców jeden ciężko ranny, reszta, korzystając z ciemności, uciekła przez ogrody do Łochowa.

Dnia 12 XI poddali nam się Niemcy stojący na stacji w liczbie mniej więcej 200, zdobyczą podzieliliśmy się z komendą wyszkowską, na której terenie leży Łochów. Do Jadowa wzięto 75 karabinów, 3 konie wierzchowe, 2 rowery, 2 krowy, trochę bagażu. Komendę stacji Łochów objął rotmistrz Salecki z formacji wschodnich, komendę wojskową i służbę pełni POW.

Dnia 14 XI do Jadowa przyjechał sierżant i 8 żołnierzy z Wojska Polskiego w Mińsku Mazowieckim i zażądał złożenia broni i rozejścia się do domów. Otrzymałszy odpowiedź odmowną, odjechał do Mińska, grożąc, że dalej będzie postępował po wojskowemu.

Dnia 10 XI, nie wiedząc jeszcze o ustępowaniu Niemców, ob. Kiliński napadł na żandarmów strachowskich, jednego zabił, a dwu ranił (ob. Kiliński urządził napad ze swoją sekcją).

Dnia 15 XI 1918 r.

Komendant Obwodu Przedpełski<sup>136</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>136</sup> Stefan Wolski, pseud. „Przedpełski” (ur. 25 IV 1898 – zm. 1940) pchor. POW, komendant Jadowa. W WP m.in. w 21 i 42 pp, mjr piech.; zob. *Księga cmentarna. Charków*, Warszawa 2003, s. 608.

## [46]

15 XI 1918 r.

Raport z przejazdu do Siedlec dn. 14 XI 1918 r. kurierki p. Zekierówny<sup>137</sup>

Wyjechałam z Warszawy 10 m. 30 rano pociągiem, który powinien był wyjść 8 m. 46 rano do Siedlec bez przeszkód, przybyłam o godz. 2-ej po południu. Udałam się do Komendy Okręgu, gdzie oddałam poleczone mi listy i paczki. Przyjęto mnie tam bardzo serdecznie z gotowością pomocy mi i opiekowania się mną. Po obiedzie spędziłam u koleżanki[!], zaś wieczór i część nocy w Komendzie Okręgu, skąd odprowadzana na stację wyjechałam z Siedlec po 2-ej w nocy. Wydatków żadnych nie miałam i wydzielone mi 40 marek zwracam w całości.

Jak opowiadali mi obywatele – w Siedlcach odbyło się wszystko i jest nadal bardzo spokojnie – życie ludności idzie swoim trybem. W poniedziałek w południe zmobilizowano ludzi POW w Siedlcach, którzy tegoż dnia zajęli dworzec. Rozbrojono Niemców, którzy opuścili swe *locum* tegoż dnia po obiedzie, zostawiając dużo broni, amunicji i zapasów żywności. POW na swą siedzibę zajęła pałac zwany „gubernią”, mieszczący się przy ulicy Pałacowej. POW ma do swego rozporządzenia samochód, konie i wozy. Naza-jutrz, tj. we wtorek, ogłoszono mobilizację wsi okolicznych, którymi całkowicie zawładnęła POW. Ludzie do POW stają chętni i z zapałem. Wydano też odezwę z oznajmieniem przyjazdu komendanta Piłsudskiego i nawołującą do wstępowania do POW. Poza tym w Siedlcach z por. Górskim na czele z ramienia *ex* Wehrmachtu odbywa się werbunek, który jednak daje małe rezultaty i nie cieszy się zbytnio sympatią; [z] o wiele większym zaufaniem odnosi się miejscowa ludność do POW. „Wehrmachtowcy” z obawą i szacunkiem odnoszą się do POW. Dnia 14 XI przybył do Siedlec z ramienia Komisji Wojskowej były „dowborczyk”, pułkownik, który jak się zdaje<sup>138</sup> komendantowi okręgu, jest zapalonym „piłsudczykiem”, tak że przypuszczalnie działalność jego będzie całkowicie zgodna z działalnością POW [brak dalszej części dokumentu].

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>137</sup> Właśc. Felicja Zelcerówna z Warszawy (?) kurierka stała POW, aresztowana przez policję (roku nie ustalono), zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.13, Ewidencja personelu centrali pocztowej, b.d., k. 32; POW, sygn. I.124.1.69, Spis aresztowanych, b.d., k. 286.

<sup>138</sup> W oryg. „jadąc zdaje”.

[47]

Komenda Placu POW  
wydział raportów obwodowych

Meldunek Obwodu IV-go

W dniu 11 XI 1918 r. zostały rozbrojone wszystkie siły zbrojne niemieckie w Obwodzie IV-tym w punktach: Słupca, Pyzdry, Zagórów, Szymanowice.

We wszystkich punktach rozbrajani składali broń zupełnie spokojnie.

Długiej broni Obwód IV-ty ma 90 szt.,

krótkiej 20 szt.,

koni w Obwodzie IV-tym jest 10 szt.,

bryk (wolantów) 4 szt.

Raport szczegółowy złożę w najkrótszym czasie.

m.p. 15 XI 1918 r.

/--/ Bogucki<sup>139</sup>  
instruktor IV-go Obwodu

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>139</sup> Właśc. Kozłowski (imienia nie ustalono), pseud. „Bogucki” (?) instruktor POW, zob. B. Wojciechowska, *Ku wolnej Polsce. Z dziejów śłupeckiego obwodu POW*, Poznań 1997, s. 83.

## [48]

## Raport z drogi do Okręgu VIII

Przyjechałem do Kalisza z czterogodzinnym opóźnieniem, tj. o godz. 10. Na ulicach spotkałem patrole niemieckie, składające się z dwóch ludzi. Na ogół w mieście był spokój. Drugiego dnia dowiedziałem się o powstaniu sztabu dla Okręgu VIII. Sztab ten wszedł w porozumienie z Radą Żołnierską. Rada Żołnierska zgodziła się pozostawić wszelki majątek wojskowy za[!] wyjątkiem 5-ciu samochodów oraz prywatnej własności wojskowych [w zamian] za zapewnienie bezpieczeństwa i honorowy wymarsz z bronią do granicy.

Dnia 13 XI [19]18 [r.] Niemcy oddali większą część broni, tegoż dnia o godz. 2-ej wyruszyli do granicy z orkiestrą i kompanią uzbrojoną pod eskortą Wojska Polskiego. W Skalmierzycach wbrew umowie Niemcy nie chcieli zgodzić się na oddanie broni. Dopiero pod groźbą przerwania toru kolejowego zgodzili się na złożenie. W poniedziałek [11 XI] zostały zajęte przez członków POW dworce Sieradz i Błaszki, przy czym w Sieradzu była bitwa. Podobno jest kilku zabitych i rannych z obydwóch stron. Przejęcie władzy od Niemców w Kaliszu odbyło się bez jakichkolwiek zajść. Po Niemcach w Kaliszu pozostało kilkadziesiąt tysięcy korcy<sup>140</sup> kartofli oraz duże zapasy mąki w składach i młynach. W Opalówku na dworcu zatrzymano 6 wagonów bydła. Powracający Niemcy w dużej części z okolic Kalisza wracają za granicę bocznymi [drogami], przy czym uwożą[!] wszystko, co jeszcze posiadają.

Warszawa, 15 XI 1918 r.

Strykowski, kurier

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>140</sup> Dawna jednostka objętości, wynosząca w tym przypadku ponad 120 litrów.

[49]

15 XI 1918 r., L.28<sup>141</sup>

## Ze sztabu wojskowego Ziemi Kaliskiej

W obozie jeńców w Szczypiornie zapanował w ostatnich dniach pod wpływem wiadomości o wypadkach w Niemczech bardzo groźny nastrój. Jeńcy w liczbie kilku tysięcy zamierzali przemocą wydostać się z obozu, by przez Kalisz ruszyć do domu, co mogło wywołać przykre następstwa dla miasta i okolicy.

Aby zapobiec temu, w środę 13 listopada udali się do obozu jeńców w Szczypiornie szef sztabu, porucznik Ulrych, dr Orgelbrand, pułkownik służby zdrowia, oraz podporucznik Lasoń, komendant miasta. Staraniem ich udało się jeńców uspokoić i nakłonić do zgody na stopniowe wysyłanie kolejną. W czwartek odszedł do Warszawy pierwszy transport jeńców w ilości 1200 ludzi. Wczoraj przybył do szefa sztabu, porucznika Ulrycha, delegat Rady Żołnierskiej z obozu jeńców w Szczypiornie i złożył mu w imieniu jeńców gorące podziękowanie za szczere zajęcie się ich dołą.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>141</sup> Dopisek ręczny.

[50]

POW Okręg X  
Obwód VIII

m.p. 15 XI 1918 r.

Raport za czas od dnia 11 do dnia 15 XI 1918 r.

Obywatelu Komendancie, melduję posłusznie, iż z poniedziałku na wtorek, tj. z 11 na 12 XI chcieli Niemcy w Suwałkach zdać broń, więc poszłem[!] z ludźmi, sta[na]łem na godzinę 12 w nocy, wysłałem delegatów do nich o złożenie broni, a oni naradzili się i odpowiedzieli, że teraz nie złożą, aż ich wojska wycofają się z Ukrainy i od Wilna. Cofnąłem ludzi z powrotem[!]. Przychodzę do Rajgrodu, patrzę, że całe Królestwo w peowiackich rękach. Więc rzuciłem się 15 XI na folwark Reszki, wziąłem dwa karabiny, bo było dwu żołnierzy, spisałem zboże, dobytek i co w tym majątku było i ruszyłem na wieś Szelisławkę. 20 wachowych było, bez strzału poddali się, wziąłem 21 karabinów, brauning i 2000 ładunków, i aparat telefoniczny; dostarczyłem żołnierzy do Rajgrodu, a Rajgród miał dostarczyć do Twork. Przyleciał[!] z Rajgrodu oficer polski, który przedtem zapisywał do wojska i mówił, że broń trzeba zdać dla Niemców, ale peowiak Mucha, który z nim był, się wyraził, że im trzeba broni i mam zdać, ale zobaczę – jak on dla siebie[!], to stanę na granicy i nie puszczę go do Suwalszczyzny[!].

Miałem później brać majątek, w którym było 30 żołnierzy, ale koni było, dobytku, zboża, tymczasem przychodzę pod Pomiany, dostaję natychmiast kuriera z Suwałk, żeby zaczekać, bo Niemcy proszą, żeby wypuścić ich wszystkich i gwarantowali, że broń złożą, tylko chcą zabrać to, co kupili (dobytek, zboże). Dowiedziałem się, że ten oficer z Rajgrodu jeździ do Suwalszczyzny do Niemców i umawia się z nimi, żeby oni mu broń złożyli. Więc proszę o zawiadomienie mnie, czy go puszczać w swój obwód, czy nie, jestem peowiak wierny swej Komendzie X Okręgu. Proszę mi sam o darowanie[!], że nie stawiłem się na 14-go, bo muszę tu czuwać. Tylko proszę o instrukcję, co mam robić.

m.p. 15 XI 1918 r.

Komendant VIII Obwodu /--/ Rinaldo

## [51]

## Okręg Zagłębie

## Wyciąg z raportu kurierki wysłanej do Sosnowca

Wyjechawszy z Warszawy dnia 13 XI o [godz.] 2 p[o] p[ołudniu], w Sosnowcu byłam dnia 14 XI o godz. 8.10 rano.

Komendant POW w Sosnowcu, ob. Cz. Kowalski zakomunikował, co następuje: w niedzielę w nocy, tj. z dnia 10 na 11 XI dano mu znać o zrewoltowaniu Niemców. Posłał więc do Dąbrowy kurierów rowerami z prośbą o pomoc w ludziach i broń. Dąbrowa jednak odmówiła, tłumacząc się tym, że zamierzony jest pochód PPS i ludzie są potrzebni do utrzymania porządku. Sami zatem sosnowieccy ludzie udali się do Niemców i z łatwością ich rozbroili. Zabrano oprócz niewielkiej ilości broni 3 samochody, rozkręcono tor kolejowy i zatrzymano 3 pociągi z ładunkiem drzewa i węgla, idące do Niemiec. Następnego dnia, tj. 11 XI, powołano do rozbrajania Niemców milicję miejską oraz samopomoc legionową. Zaznaczyć należy, że i ludność sama na własną rękę rozbrajała wojskowych niemieckich<sup>142</sup>.

Organizacja POW jako taka nie występowała, tylko łącznie z legionistami. Obecnie komendantem miasta jest chorąży Mecnarowski<sup>143</sup>, werbunkiem zaś, jaki ogłoszono, powołując obywateli od lat 18 pod broń, zajmuje się dr Składkowski<sup>144</sup>. Oddano się pod rozporządzenia Rządu Lubelskiego. Ob. Cz. Kowalski został mianowany naczelnikiem milicji miejskiej. Prosi on organizację o przysłanie kogoś, komu by mógł oddać pieniądze organizacyjne, złożyć dokładny raport ze swej działalności i otrzymać zwolnienie z zajmowanego dotąd stanowiska, gdyż uważa, że roboty w organizacji nie ma, cała bowiem młodzież POW poszła już do wojska.

W drodze powrotnej słyszałam, jakoby w Olkuszku było do 2-ch tysięcy ludzi już pod bronią. W Katowicach Niemcy silnie uzbrojeni nie chcą się

<sup>142</sup> O rozbrajaniu Niemców w Zagłębiu zob. L. Mastalski, *7 Dywizja...*, s. 34–38 ; *idem*, *Dzieje 11 Pułku Piechoty 1918–1939*, Częstochowa 2018, s. 36–50.

<sup>143</sup> Emil Mecnarowski, dr (ur. 10 V 1879 – zm. 21 VII 1968) chor. LP, organizator sądownictwa polskiego w Sosnowcu, nast. komendant miasta. W WP m.in. w MSWojsk., nast. prezes Najwyższego Sądu Wojskowego, gen. bryg. W 1938 r. przeszedł w st. spocz., zob. P. Stawecki, *Słownik...*, s. 218–219.

<sup>144</sup> Sławoj Felicjan Składkowski (ur. 9 VI 1885 – zm. 31 VIII 1962) oficer lekarz LP, organizator rozbrajania Niemców w Zagłębiu Dąbrowskim. W WP m.in. szef sanitarny 2 DP Leg., grup operacyjnych, inspektor oddziałów sanitarnych, szef Departamentu Sanitarnego MSWojsk., gen. bryg., od 1926 r. w rez. Minister spraw wewnętrznych, nast. gen. dyw., premier rządu RP. Internowany w Rumunii, nast. na emigracji, zob. P. Stawecki, *Słownik...*, s. 304–305.

poddać. W Poznaniu jakoby były już nasze wojska, które odebrały już amunicję i artylerię i proszą teraz o posiłki (wiadomości o Poznaniu zaczerpnięte są z rozmowy dwóch oficerów WP).

Adres ob. Kowalskiego: Sosnowiec, I Okręg Milicji Miejskiej.

Warszawa, 15 XI 1918 r., [godz.] 7 rano

Irena Lipińska<sup>145</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>145</sup> Irena Lipińska (?) kurierka stała POW, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.13, Ewidencja personelu centrali pocztowej, b.d., k. 32.



[52]

POW, Okręg I  
Warszawa – Prowincja  
L. 172

Warszawa, dnia 16 XI 1918 r.

### Raport do Komendy Naczelnej

Na zasadzie otrzymanych raportów z poszczególnych obwodów melduję, co następuje:

Obwód II Modliński:

a. w Jabłonie rozporządzaliśmy zbyt małymi siłami, aby utrzymać wielką ilość materiału wojskowego, umieszczonego w składach rozrzuconych na dużej przestrzeni. Posłany z obwodu praskiego oddział złożony z 12 ludzi nie zdołał w zupełności opanować sytuacji. Część składów została rozgrabiona<sup>146</sup>.

b. W Nowym Dworze straż bezpieczeństwa pełni POW wraz z miejscową milicją.

c. Komenda miejscowa Zakroczym opanowała miasteczko i fort I twierdzy modlińskiej, poza tym wysłała 32 ludzi do pomocy komendantowi twierdzy, porucznikowi Piątkowskiemu. W okolicy zdarzają się wypadki wycinania lasów przez włościan miejscowych. Zorganizowano patrole dla zapobiegania temu. Stan czynny w obwodzie wynosi 125 ludzi.

Obwód III Jadowski: w ciągu dnia od 11–13[!] bm. obwód został całkowicie opanowany przez POW. Niemcy stawiali opór tylko w Jadowie, wywiązała się strzelanina, skutkiem której został zabity jeden członek organizacji oraz ranny jeden żołnierz niemiecki. Stacje Tłuszcz i Łochów obsadzone są przez naszych ludzi. Obywatel Kiliński, komendant miejscowy w Strachówce, nie będąc jeszcze poinformowany o mających nastąpić wypadkach, urządził dnia 10 XI napad na miejscowych żandarmów, jeden z nich został zabity, a dwóch rannych. W Obwodzie zarządzono tymczasowy werbunek. Ludzie są prowiantowani ze składów miejscowych.

Obwód IV Mińsko-Mazowiecki: nowo naznaczony na komendanta obwodu ob. Tarnowski<sup>147</sup> przybył do Mińska Mazowieckiego dnia 12 bm. rano i zastał już cały powiat opanowany przez wojsko byłego Wehrmachtu. Ob. Tarnowski rozpoczął energiczną akcję w kierunku zorganizowania miejscowych sił POW oraz milicji obywatelskiej, spotkał się jednak ze strony miej-

<sup>146</sup> W oryg. „rozgromiona”.

<sup>147</sup> Stanisław Tarnowski-Dziadok (ur. 24 XII 1893 – zm. 13 I 1919) oficer POW. W WP ppor. piech., of. 1 komp. 36 pp LA, poległ pod Lwowem, zob. CAW-WBH, AP 3316, Tarnowski-Dziadok Stanisław.

scowych władz Wehrmachtu z silnym przeciwdziałaniem, a następnie był aresztowany i otrzymał polecenie opuszczenia granic powiatu. O powyższym Komenda Naczelna otrzymała specjalny meldunek.

Obwód V Garwoliński: według wiadomości otrzymanych bezpośrednio przez Komendę Naczelną wynikł ostry zatarg na terenie obwodu między POW a żołnierzami byłego Wehrmachtu, który doprowadził do wymiany strzałów. Skutkiem przerwania komunikacji telefonicznej Komenda Obwodu nie miała możliwości otrzymania szczegółowego meldunku w powyższej sprawie.

Obwód VI Grójecki: W uzupełnieniu do raportu poprzedniego – w trakcie rozbrajania wojsk okupacyjnych zostało zabitych trzech żandarmów niemieckich.

Obwód IX Łowicki: na zasadzie raportu ustnego – rozbrajanie oddziałów niemieckich odbyło się spokojnie i zostało przeprowadzone pod kierownictwem ob. Stefana Cieślaka<sup>148</sup>, b. chorążego 4 pułku, działającego w pełnym porozumieniu z miejscowym komendantem obwodu<sup>149</sup>, w następstwie ob. Cieślak podporządkował się pułkownikowi Wojsk Polskich Korewie<sup>150</sup> bez uprzedniego porozumienia się z Komendą Okręgu.

Obwód X Sochaczewski: rozbrojenie wojsk niemieckich w Sochaczewie nastąpiło na drodze porozumienia z dowództwem niemieckiego garnizonu, dokonanego za pośrednictwem komendanta obwodu oraz podporucznika Maciejowskiego<sup>151</sup> (dowborczyka). Jediną siłą wojskową w obwodzie jest POW. Ludzie prowiantowani są z przejętych od Niemców składów. Dnia 15 XI<sup>152</sup> spodziewany był przyjazd niejakiego<sup>153</sup> porucznika [...] <sup>154</sup>, który z polecenia jakiejś władzy wyższej (prawdopodobnie z Wehrmachtu) miał zażądać oddania do jego dyspozycji wszystkich składów opanowanych przez POW.

---

<sup>148</sup> Stefan Cieślak (ur. 5 VIII 1891 – zm. 1954) chor. LP, nast. dowódca łowickiego (IX) Obwodu POW. W WP m.in. w 30 pp, dowódca baonu 28 pp, zastępca dowódcy 31 pp, nast. zastępca dowódcy 48 pp. W 1939 r. płk, dowódca 65 pp, zob. CAW-WBH, AP I.481.C.4209, Cieślak Stefan.

<sup>149</sup> Adam Ambroziak, pseud. „Brudzicz”, „Orlicz” (?) sierż. POW, komendant IX Obwodu do 11 XI 1918 r., organizator działań dywersyjnych. W WP w 30 pp, nast. sierż. rez., zob. CAW-WBH, AP I.481.C.4209, Cieślak Stefan, Spis członków IX Obwodu POW Łowicz, k. 4.

<sup>150</sup> Franciszek Korewo (ur. 21 IX 1885 – zm. ?) oficer armii ros., nast. II KP. W WP płk piech., m.in. dowódca 30 pp, 49 i 65 pp, dowódca Brygady KOP „Wilno”. Od 1938 r. w st. spocz., zob. CAW-WBH, AP 20184, Korewo Franciszek.

<sup>151</sup> Nie ustalono, czy chodzi o ppor. Aleksandra czy Jerzego Maciejowskiego (obaj służyli w I KP).

<sup>152</sup> W oryg. „15 XII”.

<sup>153</sup> W oryg. „niejako”.

<sup>154</sup> Wyraz nieczytelny.

Obwód XI Grodziski: w uzupełnieniu do raportu poprzedniego – zaczęły się tarcia z przybyłymi władzami Wehrmachtu na gruncie objęcia materiału wojskowego.

Szczegółowa ewidencja ludzi organizacyjnych oraz ludzi już zwerbowanych, jak również ewidencja broni, wszelkiego materiału wojskowego i prowiantu zostaną w najbliższym czasie przedstawione Komendzie Naczelnej według szematów[!] <sup>155</sup> opracowanych przez komendy Okręgowe.

Z meldunków otrzymanych w dniu 14 bm. i 15 bm. daje się zauważyć prawie we wszystkich obwodach tarcia między POW a byłym Wehrmachtem. Tarcia te się potęgują i mogą doprowadzić do bardzo smutnych następstw.

Komendant Okręgu  
Jan Korkozowicz

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>155</sup> (Arch.) schemat.

[53]

POW

Komenda Naczelna 1  
Sztab L. 1405m.p. dnia 16 listopada 1918 r.  
godzina 3 m. 5 w nocy

Otrzymaliśmy o godzinie 3-ej w nocy następujący telefonogram,  
który przesyłamy:

Mława. Do Szefa Sztabu Wojsk Polskich.

Przez POW otrzymuję wiadomość o skierowaniu z Warszawy 1500 uzbrojonych Niemców, od których załoga mławska ma odebrać broń. Siła załogi mławskiej wynosi 80 świeżo zaciągniętych ułanów drugiego szwadronu czwartego pułku, 80 uzbrojonych POW, z czego 1/3 zostawić należy na warty.

W Iłowie znajduje się 1000 uzbrojonych Niemców, którzy zagrozili naszemu patrolowi konwojującemu niemieckich urzędników wojskowych wyprawą na Mławę z powodu kilkakrotnej strzelaniny cywilnej ludności na granicy. Takie same wiadomości przesłali tutejszemu staroście. Podejrzewam, że rady niemieckich żołnierzy stoją w kontakcie z akcją bolszewików w mieście i okolicy. Mamy informacje zupełnie pewne, że w niedzielę zamierzone są manifestacje bolszewickie w Mławie, które nie są dla nas niebezpieczne, o ile [nie] nadejdzie do Mławy nowy transport uzbrojonych Niemców. Skoncentrowanie naszej siły wojskowej na dworcu może zachęcić bolszewików do urządzenia zaburzeń w mieście oddalonym o dwie wiorsty<sup>156</sup> od stacji kolejowej. O ile zamierzone są dalsze rozbrojenia transportów niemieckich w Mławie, proszę o przysłanie pół kompanii wojska na załogę Mławy.

Za zgodność

m.p. Wadoń<sup>157</sup>, porucznik  
Komendant placu

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>156</sup> Dawna ros. miara długości dzieląca się na 500 sążni, równa 1,0668 km.

<sup>157</sup> Jan Wadoń (ur. 1888 – zm. ?) w WP m.in. zastępca komendanta PKU Ciechanów, nast. kpt. 4 pspodh., oficer DOG Kraków, w 1922 r. przeniesiony do rez.

## [54]

Odpis z kopii

16 XI 1918 r. [godz.] 11 m. 25 w[ieczorem]

Siedlce Zawiadowca stacji (podpis) Naczelnikowi oddziału ruchu; Łuków, Siedlce Plac Komendy i komendantom stacji [kolei] Warszawa Wiedeńska, Naczelnikowi Ruchu.

Wobec tego, że na dystansie Łuków–Brześć trwa przerwa [w] ruchu pociągów, proszę bez wspólnego porozumienia się z Łukowem jeńców niemieckich nie kierować, gdyż w Łukowie koncentrowało się do 5000 takich. Kropka. Aby uniknąć możliwych ekscesów, proszę komendanta placu Łuków wzmocnić ochronę stacji i zarządzić<sup>158</sup> oswobodzenie 87 wozów towarowych.

Przesyłając niniejsze, mam zaszczyt prosić o wzmocnienie wart, gdyż nawała jeńców poważnie zagraża porządkowi w mieście.

Komendant stacji Łuków /--/ J. Dutkiewicz<sup>159</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>158</sup> W oryg. „zarządzeń”.

<sup>159</sup> Józef Dutkiewicz (ur. 12 III 1878 – zm. ?) oficer armii ros.; od 1917 r. w POW, 11 XI 1918 r. na czele oddziału POW zajął stację Łuków. W WP chor./ppor. piech. m.in. w DOLK Warszawa, w 1921 r. dowódca Dworca Warszawa, nast. w 12 pp, nast. tr. przeniesiony do rez. Oficer rez. 65 pp i 2 pspodh., w 1929 r. przeniesiony do pospolitego ruszenia, zob. CAW-WBH, AP I.481.D.6813, Dutkiewicz Józef.

[55]

Telegram

Do Komendanta Wojsk Polskich POW w Łomży

1. Z rozkazu Naczelnego Wodza Wojsk Polskich Józefa Piłsudskiego wszystkie oddziały POW są równorzędne oddziałów[!] Wojsk Polskich, czyli na tych samych prawach co wojsko.
2. Zawiadomić komendantów Wojsk Polskich, że nie wolno im występować przeciwko oddziałom POW.
3. Za wszelkie próby rozbijania i następstwa tegoż odpowiedzialnym będzie każdy komendant danego Wojska Polskiego.

Łomża, dn. 16 XI 1918 r.

Komendant X Okręgu POW  
/--/ Leśniewski-Rodkiewicz

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

## [56]

## Meldunek

Łęczycza. Rozbrojenie i ewakuacja Niemców odbyła się pod kontrolą miejscowych straży obywatelskiej i ogniowej. POW podporządkowało się tym zarządzeniom w zupełności, nie występując odrębnie.

Pułtusk. Ewakuacja Niemców rozpoczęła się dnia 12 bm. po porozumieniu się z niemiecką Radą Żołnierską, która całkowity materiał wojskowy przekazała komendzie POW. Najpierwsi[!] odjechali urzędnicy z rodzinami, następnie garnizon pułtuski.

Stan organizacji z dnia 15 bm.:	ludzi	315
	karabinów	310
	ładunków	3000
	koni	45
	siodeł	8
	auto osobowe	1
	aut ciężarowych	2

dnia 16 XI 1918 r.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

[57]

Raport nr 1 z wyjazdu do K[omendy] O[kręgu] POW w[e] Włocławku

Komenda Okręgu znajduje się przy ulicy Kościuszki nr 13. Z Warszawą łączność istnieje koleją (jeden pociąg na dzień) i telegraficzna, z okolicą zaś konna (7 koni) i samochodowa (jeden samochód ciężarowy i jeden osobowy).

Stan POW dobry, ludzi dość i wszyscy bezwzględnie oddani pod rozkazy. Odczuwa się tylko duży brak karabinów. Co do tego jednak już zarządzone środki zapobiegawcze. Ludność jest przychylna, szczególnie na prowincji. Obywatele i gospodarze chcą wziąć nawet na swój koszt oddziały wojska, byleby tylko mieć jakąś ostoję przed jeńcami rosyjskimi, którzy całymi gromadami ciągną z Niemiec przez Kujawy. Palącą jest kwestia wysłania na prowincję oddziałów wojska w mundurach, bo chłop już sarka i niecierpliwi się, że Niemiec wyszedł, a Polaka jeszcze nie ma. Rozbrojenie żołnierzy niemieckich miało przebieg na ogół spokojny, zdobyto 120 karabinów, których część zabrał jednak garnizon wojskowy płk. Borowskiego<sup>160</sup> (komendant wojskowy Włocławka). Zapasów żywności jest dużo. Redakcję „Ziemi Kujawskiej” objęli nasi ludzie.

Józef Kowalski, Warszawa 16 XI 1918 r.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>160</sup> Stefan Borowski (ur. 22 XI 1874 – zm. po 24 III 1939) oficer armii ros.; w WP płk piech., m.in. od 4 XI 1918 r. dowódca Okręgu Wojskowego Włocławskiego, nast. dowódca 31 pp, dowódca V BP Leg., nast. w PKU 29 i 25 pp. W 1927 r. przeszedł w st. spocz., zob. CAW-WBH, AP I.481.B.11221, Borowski Stefan.



[58]

Odpisy telegramów<sup>161</sup>

Kalisz, dnia 16 listopada 1918 r.

1. Do Dowódcy Kaliskiego Pułku Okręgowego w Kaliszu  
Rozkazuję utrzymywać ścisły kontakt z Ostrowem w Księstwie Poznańskim, skąd w razie potrzeby można byłoby wstrzymać zbrojną pomoc kropka

Sztab Generalny WP

Kurcusz<sup>162</sup>, por.

2. Do Dowódcy Kaliskiego Pułku Okręgowego w Kaliszu  
Należy nawiązać jak najściślejszy kontakt między sąsiednimi okręgami i inspektorami, komunikując się codziennie o stanie rzeczy w swych okręgach i udzielając sobie wzajemnie pomocy w nagłych wypadkach kropka o wszystkich wydarzeniach i stanie załogi codziennie depešzować na godzinę ósmą wieczorem do Sztabu Generalnego kropka

Sztab Generalny WP, L.428/5

3. Dowództwo Wojsk Polskich w Kaliszu  
Najdostojniejsza Rada Regencyjna zarządziła: My, Rada Regencyjna Państwa Polskiego, zgodnie z odezwą naszą z dnia 11 listopada oznajmiamy wszystkim formacjom Wojska Polskiego nam podległym, iż z dniem dzisiejszym władzę wojska i naczelne dowództwo przekazaliśmy brygadierowi Piłsudskiemu. Ogłoszenie niniejszego rozkazu poruczymy Szefowi Sztabu Generalnego. Dan w Warszawie, dnia 11 listopada 1918 r.

Rozkaz ten natychmiast ogłosić we wszystkich oddziałach i dowództwach.

Szef Sztabu Generalnego

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps

---

<sup>161</sup> Podkreślenie od red.

<sup>162</sup> Tadeusz Kurcusz *vel* Kurcyusz (ur. 5 X 1881 – zm. 1944) oficer armii ros., nast. I KP. W WP m.in. w Sztapie Generalnym, nast. szef sztabu 13 DP. Płk Szt. Gen., dowódca 26, 22 i 27 pap. Od 1931 r. w st. spocz.; autor opracowań z historii wojskowości. W czasie okupacji Komendant Główny NSZ, zob. CAW-WBH, AP 19309, Kurcusz Tadeusz.

## [59]

## Raport z drogi do Częstochowy d. 16 XI 1918 r.

1. Adres Komendy Okręgu: Częstochowa, Aleja I/74.

2. Łączność z Warszawą jest utrzymywana głównie przez kurierów. Z obwodami istnieją połączenia telefoniczne, objazdy obwodów odbywają się samodzielnie.

3. Wobec niewielkiej ilości ludzi i broni w organizacji zachodziły poważne obawy, jak się odbędzie rozbrajanie władz niemieckich. W celu dodatniego rozstrzygnięcia tej kwestii POW weszła w porozumienie z PPS i pośrednio przez tę właśnie partię z komitetem robotniczym niemieckim. Taki stan rzeczy ułatwił i od razu zdecydował sprawę rozbrojenia, które odbyło się zupełnie spokojnie i szybko. Żołnierze Dowbor-Muśnickiego znajdujący się w okręgu częstochowskim poddali się pod rozkazy POW.

Sympatie ogółu również zwracają się ku organizacji wojskowej, jako ku jedynej organizacji mającej w chwili obecnej rację bytu i przedstawiającej sobą największą siłę.

Konflikty i nieporozumienia następują jedynie ze strony WP, które stara się wydawaniem specjalnych odezw i całym swym postępowaniem przeciwstawić się POW.

Stefania Juraszkówna<sup>163</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>163</sup> Stefania Juraszkówna, pseud. „Żywna” (?) lekarka zam. w Warszawie; od października 1916 r. w POW w oddziale żandarmerii, od kwietnia do sierpnia 1917 r. kolporterka, nast. od 15 XI 1918 r. kurierka i sekretarka centrali pocztowej POW, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.13, Ewidencja personelu centrali pocztowej, b.d., k. 32; CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.87, Karta ewidencyjna, k. 25.

## [60]

POW I Obwód Vb Okręg

m.p. 16 XI 1918 r.

## Raport

Dnia 8 XI otrzymałem rozkaz od ob. Wąsika<sup>164</sup> z Dąbrowy Górniczej przysłania części zmobilizowanych ludzi do jego dyspozycji. Na skutek mego rozporządzenia odeszło do Dąbrowy 20 ludzi. Rozkaz ten wykonałem, gdyż Wąsik zawiadomił mię[!], że został mianowany tymczasowo komendantem okręgu. Dnia 10 XI o godz. 12-ej w nocy zaalarmowano mię[!], że żołnierze niemieccy są zrewoltowani i prawdopodobnie opuszczą Sosnowiec. Udałem się natychmiast do Niemców. Tu zastałem już tworzące się Rady Żołnierskie. Po dłuższej dyskusji ostateczne warunki oddania miasta w nasze ręce obiecano dać mi o godz. 9 rano 11 XI. Udałem się o pomoc do Dąbrowy, lecz tam odmówiono mi, tłumacząc się, że spodziewają się zamachu stanu ze strony PPS lewicy i SDKPiL, a ludzi brak. Udałem się do byłych legionistów, znajdujących się w zrzeszeniu Koła Samopomocy i postanowiliśmy wspólnie działać. Nie mając w organizacji oficerów, poddałem się rozkazom ich najstarszego oficera, ob. chorążego Mecnarowskiego. Ludzi zdałem mu w ilości 40-tu już wraz z rezerwą. Tak małą liczbę tłumaczy się tym, że wskutek ostatniego werbunku poszło do Wojska Polskiego 80 ludzi z organizacji, nie chcących dłużej czekać. Z rozkazu ob. Mecnarowskiego zająłem się owdzięciem policji, gdyż Sosnowiec nie posiadał milicji miejskiej, lecz jeszcze policję niemiecką. Uskuteczniłem to wraz z instruktorami z Warszawy, którzy zostali przysłani jeszcze przez rząd p. Świeżyńskiego<sup>165</sup> dla zorganizowania policji państwowej polskiej. Ob. Mecnarowski ułożył z przyprowadzonymi o godz. 9-ej przeze mnie delegatami Rady Żołnierskiej niemieckiej warunki i Niemcy zgodzili się oddać broń, lecz w zamian mieli spokojnie ze swoimi rzeczami odejść do Niemiec. Zaczęło się rozbijanie. Tu i ówdzie Niemcy stawiali słaby opór. Wskutek małej ilości ludzi powstał straszny chaos. Rozbrajał każdy, kto chciał, uzbrajając się w zdobyty karabin. Dla zabezpieczenia magazynów i niektórych punktów, jak dworzec, kasy, banki, sklepy komisji żywnościowej, zaczęto tworzyć obronę narodową. Następnie z rozkazu ob. Mecnarowskiego zaczęto tworzyć wojsko, do którego wstąpili też i ludzie z POW, tworząc wraz z byłymi legionistami tzw. kompanię kadrową. Tym samym organizacja przestała u nas

<sup>164</sup> Władysław Wąsik (ur. 20 III 1893 – zm. 5 X 1932) oficer LP. W WP m.in. ppor. 11 pp, nast. mjr 5 pp Leg., mjr sł. geogr. w WIG, nast. w Szkole Pchor., ppłk, zob. CAW-WBH, AP 3830, Wąsik Władysław.

<sup>165</sup> Rząd Józefa Świeżyńskiego funkcjonował od 23 X do 4 XI 1918 r.

istnieć. Innego wyjścia nie było, gdyż nie wiedząc jak wypadki w kraju będą się toczyć, a spodziewając się, że instrukcje z Warszawy starym zwyczajem przyjdą za późno, udało mi się powierzyć siłę zbrojną[!], na której oparli się, chorąży Mecnarowski ogłosił republikę ludową, uznając rząd w Lublinie. Opierając się na wyżej podanych wypadkach, nie daję wyjaśnień na wydawane w ostatnich dniach rozkazy, proszę tylko o przysłanie przedstawiciela Komendy Naczelnej dla odebrania pozostałych pieniędzy organizacyjnych i pokwitowanie mnie[!].

Kowalski Czesław  
Komendant I Obwodu VB Okręgu

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

## [61]

16 XI 1918 r.

1. Dn. 15 zawarta umowa między Dowództwem Głównym Wojska Polskiego (Szeptycki<sup>166</sup>, Sosnkowski<sup>167</sup>) z [...] <sup>168</sup> Warszawską Radą Niemieckich Żołnierzy w sprawie odtransportowania uzbrojonych oddziałów niemieckich z Warszawy i Łodzi do Niemiec i złożenia broni w Mławie i Skalmierzycach<sup>169</sup>. Zadanie dopilnowania tego Dowództwo Główne powierzyło POW. KN wysłała w tym celu ob. Kołodziejczyka<sup>170</sup> i Golińskiego (zmienił go Filipkowski<sup>171</sup>) do Mławy z 6 ludźmi, a Nowinę-Rożnowskiego<sup>172</sup> przez Łódź do Skalmierzyc jako zastępcę oficera rozbrajającego, którego wyznaczy komenda w Kaliszu.

2. Na prośbę WP wysłano oddział na wartę do baraków uchodźców przy dworcu Kowelskim.

3. Kozar<sup>173</sup>, oficer POW z 15 ludźmi wysłany do Jabłonny, aby wraz z żołnierzami miejscowej organizacji objął strzeżenie magazynów. Magazyny zostały obsadzone przez „Straż Narodową”.

---

<sup>166</sup> Stanisław Szeptycki (ur. 8 XI 1867 – zm. 9 X 1950) oficer armii austr. i LP. W WP m.in. szef Sztabu Gen., dowódca DP, nast. frontu i armii. Gen. broni, minister spraw wojskowych, inspektor armii. Od 1926 r. w st. spocz., zob. P. Stawecki, *Słownik...*, s. 324.

<sup>167</sup> Kazimierz Sosnkowski (ur. 19 XI 1885 – zm. 11 XI 1969) najbliższy współpracownik Józefa Piłsudskiego, twórca Związku Walki Czynnej, szef sztabu I Brygady LP. W WP m.in. dowódca Armii Rezerwowej, minister spraw wojskowych. Gen. broni, w 1939 r. dowódca Frontu Południowego, nast. na Zachodzie następca Prezydenta RP, komendant ZWZ, w latach 1943–1944 Naczelny Wódz WP. Jeden z najważniejszych działaczy niepodległościowych na emigracji, zob. M. Pestkowska, *Kazimierz Sosnkowski*, Wrocław 1995.

<sup>168</sup> Luka w tekście.

<sup>169</sup> Umowę zawarto wobec obaw niem. Rady Żołnierskiej o bezpieczeństwo żołnierzy odsyłanych do Niemiec, zob. P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 130–131.

<sup>170</sup> Tadeusz Różycki-Kołodziejczyk (ur. 1887 – zm. 1953) oficer LP i POW. W WP m.in. oficer DOG Warszawa, nast. w sztabach 2, 5 i 3 Armii, w WSWojs., WBH, dowódca 73 pp, szef WINW. W 1939 r. płk dypl., dowódca Brygady KOP „Polesie”, nast. w AK. Historyk wojskowości, zob. W.K. Cygan, *Oficerowie Legionów...*, t. IV: P–S, Warszawa 2006, s. 158–160.

<sup>171</sup> Władysław Filipkowski (ur. 1892 – zm. 1950) oficer LP. W WP m.in. w Adiutanturze Generalnej NW, nast. dowódca dyonu 1 pap Leg., dowódca 1 pap Leg. Płk art., w 1939 dowódca PD 1 DP Leg., nast. w AK, komendant obszaru lwowskiego, aresztowany przez NKWD. Po wojnie dyrektor huty szkła w Pieńsku, zob. W.K. Cygan, *Oficerowie Legionów...*, t. I: A–F, Warszawa 2005, s. 284–285.

<sup>172</sup> Zapewne Edward Rożnowski (ur. 1899 – zm. 1939) oficer POW, odpowiedzialny w KN 1 za składowanie i transport broni i amunicji. W WP m.in. w Oddziale I Szt. Gen., nast. dowódca 1 komp. i baonu 22 pp, por. rez. 21 pp, nast. kpt. rez. w korpusie oficerów sanitarnych, zob. CAW-WBH, AP 9669, Rożnowski Edward.

<sup>173</sup> Mieczysław Słubudzki-Kozar (ur. 1881 – zm. ?) oficer LP i POW, w 1918 r. w dyspozycji Komendy Naczelnej. W WP m.in. kpt. 14 pap, odkomenderowany do MSWojsk., nast. mjr,

4. Ob. Fela<sup>174</sup>, oficer POW został wysłany do Garwolina na inspekcję w związku z ostatnimi zajściami w tym mieście. Ob. Zawistowski Czesław<sup>175</sup>, oficer POW wysłany na inspekcję do Aleksandrowa (magazyny wojskowe, garnizon).

5. Włocławek ma nadesłać pieniądze zabrane z b[yłych] kas niemieckich. Otrzyma broń z Kalisza i Płocka.

6. Ekspedycja do Białegostoku.

7. Rozkaz do Łodzi normujący stosunek K[omendy] O[kręgu] do innych organizacji wojskowych i Wojska Polskiego – sprawa przeprowadzenia mobilizacji okręgu.

8. Komenda 5 Okręgu melduje, że w POW Mławskim i Przasnyskim zjawili się byli jeńcy rosyjscy, [...] <sup>176</sup>masowo wracający do kraju.

9. Ekspedycja płk. Pogorzelskiego<sup>177</sup> na Brześć wyjechała 16 XI 1918. Komendy z Białej, Siemiatycz i Mielnika okażą wszelką pomoc i współdziałanie.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

oficer DOK I Warszawa, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.71, Komenda Naczelna. Oficerowie, b.d., k. 71.

<sup>174</sup> Józef Fela (ur. 28 I 1888 – zm. 1975) oficer LP i PKP. W WP m.in. w PKU Warszawa, nast. kpt. Grodzieńskiego późn. 81 pp. W 1922 r. przeniesiony do rez. Pracował w szkolnictwie, m.in. p.o. naczelnika Biura Personalnego Kuratorium okręgu Szkolnego w Wilnie, zob. CAW-WBH, kol. VM, I.482.72.6544, Fela Józef.

<sup>175</sup> Czesław Zawistowski (ur. 20 II 1891 – zm. 17 V 1935) oficer armii ros., nast. I KP, nast. POW. W WP m.in. w 1 p. sap., nast. kpt., dowódca 8 b. sap., mjr (1923), nast. w 7 b. sap., zob. CAW-WBH, AP 3458, Zawistowski Czesław.

<sup>176</sup> Luka w tekście.

<sup>177</sup> Eugeniusz Pogorzelski (ur. 30 XII 1866 – zm. 18 III 1934) oficer armii ros., nast. II KP. W WP m.in. dowódca brygady, nast. 7 DP, nast. okręgu generalnego. Gen. dyw., szef administracji armii, od 1927 r. w st. spocz., zob. P. Stawecki, *Słownik...*, s. 256–257. Oddelegowany 15 XI 1918 r. do Brześcia w celu przejęcia twierdzy z rąk niem., zob. P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 208–209. Niewpuszczony na obszar *Ober-Ost*, zob. dok. 82.

## [62]

Polska Organizacja Wojskowa  
Komenda Naczelna  
Wydział I

Do Szefa Sztabu Komendy Naczelnej POW  
Raport nr 4 z dnia 17 XI 1918 r.

Na podstawie raportów Komend Okręgowych melduję:

I. Zajęte przez POW miejscowości: Nasielsk, I fort Modlin, Jadów<sup>178</sup>, Łochów stacja, Tłuszcz stacja.

II. Zabito przy rozbrajaniu Niemców: w Koninie – 3 ludzi, w Sieradzu – 5 ludzi, w Jadowie – 1.

III. Stosunki z WP naprężone, miejscami starcia (załączniki nr 1, 2 i 3<sup>179</sup>).

IV. Okręgi proszą o ludzi i instrukcje (zał. nr 4).

V. Sprawy polityczne i gospodarcze: próby zaprowadzania ładu, miejscami chaos (zał. nr 5).

VI. Stosunki z Niemcami: z Radami Żołnierskimi przeważnie dobre, koncentracja nadgraniczna Niemców (zał. nr 6).

VII. Są trudności z transportami jeńców Rosjan (zał. nr 7).

Kazimierz Kierzkowski<sup>180</sup>  
Kierownik I Wydziału

Załącznik nr 1 do raportu nr 4

Dotyczy: stosunek między wojskami.

1. W Piotrkowie dwie komendy – POW i WP, niechęć wzajemna. WP stoi na stanowisku przysięgi[!] Radzie Regencyjnej.

2. W siedleckim Okręgu: w Broszkowie<sup>181</sup> strzały między WP i POW (raport z dnia 13 XI 1918 r.). Z powodu starć w Ciechanowie POW od WP oddzielnie.

3. W Sosnowcu WP zagarnęło ludzi z POW.

<sup>178</sup> W oryg. „Jachów”.

<sup>179</sup> Zachowane załączniki nr 1, 6 i 7.

<sup>180</sup> Kazimierz Kierzkowski (ur. 10 VIII 1890 – zm. 1942?) podof. LP i POW, instruktor I Okręgu. W WP m.in. w Oddz. I Szt. Gen., w POW na Górnym Śląsku, nast. komendant główny Związku Strzeleckiego, poseł na Sejm RP. Mjr piech., członek ZWZ, aresztowany przez Niemców, zmarł w Oświęcimiu, zob. CAW-WBH, POW, I.124.1.71, Przydział instruktorów do Okręgu I, b.d., k. 63.

<sup>181</sup> W oryg. „W Broszkowie”.

4. We Włocławku nieporozumienia między WP i POW odrobinę osłabły, lecz trwają.

5. W Lubrańcu (okręg<sup>182</sup> włocławski) 13 XI POW rozbroiło 7 ułanów, którzy chcieli odebrać broń peowiakom.

6. W Łodzi Komenda Okręgu poddała się WP, zastrzegając sobie wolną rękę w miarę rozwoju wypadków i woli komendanta.

7. W Łomży WP robi wszelkie trudności na tle wyżywienia i ekwipowania, oficerowie WP zachowują się hałaśliwie i nietaktownie.

8. W Garwolinie były strzały między WP i POW, szczegółów brak.

9. W Łowiczu bez wiedzy Komendy Okręgu POW poddało się WP.

10. W Sochaczewie spodziewana próba zabrania składów, opanowanych przez POW, ze strony WP.

11. W Grodzisku stosunki między WP a POW zaostrome.

12. W Pułtuskim starcia między radami delegatów ludowych łącznie z POW a WP.

13. W Kaliskiem WP w stosunku do POW występuje wrogo, pragnie drogami jawnej i ubocznej działalności szkodzić i osłabiać, jednocześnie zagarnia, co zagarnąć się da. Tylko dzięki taktowi i wysiłkom Komendy Okręgu POW nie doszło do starć zbrojnych.

14. Komendanci Wojska Polskiego na własną rękę prowadzić rozpoczęli werbunek, tworząc oddziały (kawalerii, piechoty itp.) i agitując za ich tworzeniem przeciwko POW. Posiadanie mundurów i broni działa demoralizująco na „cywilne” oddziały nasze.

#### Załączniki 6 i 7 do raportu nr 4

Dotyczy stosunków z Niemcami i jeńcami Rosjanami.

1. Z Kalisza donoszą, że Niemcy wojskiem obstawiają granicę, czucie ustalono<sup>183</sup>. POW kordonu nie przekroczyła.

2. Z Pułtuszka: Niemcy gromadzą się na granicy, tworzą bandy w celu niepokojenia ludności.

3. Z Mławy: rozbrojono oddział niemiecki, składający się z 1500 żołnierzy przybyłych z Warszawy.

4. Z Łomży: Niemcy z Ukrainy próbują przedostać się z bronią przez Białystok i Ostrołękę.

Z Pułtuszka komunikują, że ze względu na bezpieczeństwo internowano tam w koszarach wielką ilość jeńców Rosjan.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

<sup>182</sup> W oryg. „obwód”.

<sup>183</sup> Nawiązano styczność.



## [63]

Obwód Radzyمیński

Dnia 17 XI 1918 r.

L. 28

Podporucznik Kalinowski<sup>184</sup> ze szpitala 2 pułku ułanów w Czerwonym Dworze (Pustelnik) wezwany przeze mnie do pomocy dla zabezpieczenia twierdzy Zegrze od grabieży udał się tam, jednakże zaniedbał rozstawienia posterunków przy składach, a zajął się jedynie odbieraniem kas, co stanowczo nie wymagało pomocy dwudziestu kilku ludzi. Co do mnie, usiłowałem wprawdzie zabezpieczyć składy przed rabunkiem (zawierały one: 40 szt. wieprzy, dwadzieścia kilka koni, skład prowiantów – niewiadoma ilość mąki, zamknięte składy mundurów i sukna), jednak sześciu żołnierzy nie wystarczyło do obstawienia wart. Zebrałem dalej kilkaset sztuk karabinów, 3 skrzynie granatów ręcznych itd.; broni tej ppor. Kalinowski nie pozwolił mi zabrać, podobno następnego ranka została ona rozgrabiona przez ludność cywilną. Dalej ppor. zabrał kasy oraz część koni i rankiem 12 XI 1918 r. powrócił do szpitala.

Dowiedziawszy się o rabunku w fortecy, wyjechał tam dnia 12 bm. o godz. 10 wieczór, uzbroił żołnierzy niemieckich i polecił tam pilnowanie twierdzy i majątku; podobno zachodziły przy tym wypadki sprzedawania mundurów ludności cywilnej. Podobny wypadek zaszedł w Zielonce, gdzie ppor. Kalinowski dnia 11 XI zabrał konie, składy zaś pozostawił bez opieki, wskutek tego ludność cywilna posiada ogromną ilość materiału wojskowego.

Ponadto ppor. Kalinowski odnosi się do POW z ogromną nienawiścią i oskarża mnie np. o rozrabowanie piwnicy; kategorycznie oświadczam, że nic podobnego nie miało miejsca, odebrałem jedynie cywilnemu cztery butelki wina.

W zastępstwie komendanta obwodu radzyمیńskiego POW  
K. Sokołowski (Rzewuski)

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>184</sup> Eugeniusz Józef Kalinowski (ur. 17 VIII 1887 – zm. 1940) oficer LP. W WP m.in. w Dep. VII MSWojsk., szefostwie intendencji DOK III Grodno, ppłk int. w Dep. Intendencji MSWojsk. Aresztowany przez NKWD. Zmarł w obozie w Starobielsku, zob. CAW-WBH, AP 20629, Kalinowski Eugeniusz.

## [64]

Telegram z Pułtusza 17 XI 1918 r.  
Do Komendy POW w Łomży

Komenda V Okręgu POW w Pułtusku zapytuje się, czy prawdziwą jest informacja przesłana z Łomży do Przasnysza, jakoby wojska niemieckie powracające z Ukrainy przez Białystok, Ostrołękę miały zamiar z bronią w ręku wyjechać do Prus. Czy potrzebne jest również wysłanie większego oddziału ludzi do Ostrołęki i w jakim celu.

Komenda V Okręgu w Pułtusku

/--/ Adam Bartosiewicz<sup>185</sup>,  
zastępca komendanta poczty

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>185</sup> Adam Bartosiewicz, pseud. „Tosio” (ur. 30 I 1900 – zm. 1940?) czł. POW. W WP m.in. w 4 p. uł. W 1939 r. rtm., dowódca 4 szw. 1 pk KOP; ranny. Aresztowany przez NKWD i zamordowany w Charkowie. Pośm. awansowany do stopnia mjr., zob. CAW-WBH, AP I.481.B.2864, Bartosiewicz Adam; *Księga cmentarna. Charków...*, s. 18.

[65]

POW

Komenda III Obwodu II Okręgu

m.p. 17 XI 1918 r.

Do Komendy II Okręgu  
Meldunek

1. Rozbrojenie niemieckiego oddziału stacjonowanego w Będkowie nastąpiło w dniu 12 bm. Oddział niemiecki był w sile 23 ludzi. Broń odebrano bez oporu ze strony niemieckich żołnierzy, jedynie żandarm miejscowy, schroniwszy się w oborze, jakiś czas się odstrzeliwał. Został potem aresztowany i odesłany do Kuluszek. Dalsze losy jego nie są mi wiadome. Podobno został wypuszczony.

2. Po rozbrojeniu wszystka[!] niemal zdobyta broń dostała się w ręce ludzi cywilnych. Majątek ruchomy, składający się z różnego rodzaju rzeczy, z ubrań, obuwia, został zabrany przez Radę Gminną, ulokowany w szopie straży ogniowej, zamknięty na klucz. Utworzono potem komisję likwidacyjną, która miała we czwartek dnia 15 XI 1918 r. wszystkie zarekwirowane rzeczy sprzedać przez licytację. Ludność okolicznych wiosek, a szczególnie ze wsi Zacharz<sup>186</sup>, pod dowództwem niejakiego Józefa Chrustowskiego chciała rozbić szopę i rozgrażyć zdobycz. Wobec tego w nocy z 13 na 14 bm. wydałem ogłoszenie (załącznik<sup>187</sup>) i kazałem komisji likwidacyjnej oddać sobie klucze. Obecnie całym majątkiem rozporządzam ja.

3. Ile zostało zdobyte wszystkiego, określić jeszcze nie mogę, bo nie mam ani chwili czasu z powodu rozjazdów po obwodzie i interesantów na miejscu.

Z majątku ruchomego jest 65 koni, z których 8 pracuje w Rudniku (folwark), 8 w Remiszewicach, 8 odesłano do Piotrkowa dla tamtejszego POW oraz 5 wierzchowców, używanych też do bryk, z których 2 posyłam z p. Heleną Sabaczyńską<sup>188</sup> i na które proszę o pokwitowanie. Nie mam tu bydła wcale, paszy również brak, ale radę dam, bo o żywność postaram się.

4. Ludzie w Obwodzie III prawie że zmobilizowani, w Brzezinach jest już w koszarach około 100, w Tomaszowie około 140, w Będkowie 35, oprócz tego mam obsadzone bezwzględnie swoimi ludźmi:

---

<sup>186</sup> W oryg. „Zocharz”.

<sup>187</sup> Brak dokumentu.

<sup>188</sup> Helena Sabaczyńska, pseud. „Helena” (?) łączniczka POW w okręgu łódzkim, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.69, Spis członkin Oddziału Żeńskiego POW w Łodzi, b.d., k. 672.

Miasta: 1. Tomaszów 2. Brzeziny 3. Będków 4. Ujazd oraz stacje kolejowe Ujazd, Tomaszów, [...] <sup>189</sup>, Słotwiny, Rogów, Rokiciny, a również chodzą posterunki nasze po okolicznych lasach i wsiach. Dowborczycy zdążyli obsadzić tylko stację Koluszki i folwark Rokiciny.

5. Dzisiaj wydam ostateczne rozkazy mobilizacyjne i zgromadzę w koszarach w Brzezinach kompanię (250 ludzi) i w Tomaszowie muszę umieścić drugą kompanię, bo jakieś ruchy tam słyhać.

Te małe załogi stacyjne pozostawiam. Są one po 10 ludzi.

1 załącznik <sup>191</sup>

/--/ J. Życki-Mackiewicz <sup>190</sup>  
p.o. Komendanta III Obwodu

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>189</sup> Luka w tekście.

<sup>190</sup> Zapewne Mieczysław Mackiewicz, pseud. „Orlicz” (?) podof. POW, zastępca dowódcy III Obwodu II Okręgu, zob. CAW-WBH, POW, I.124.1.70, Lista ewidencyjna personelu II Okręgu, b.d., k. 87.

<sup>191</sup> Brak dokumentu.

## [66]

POW  
Komenda Naczelna  
Wydział I Nr<sup>192</sup>

Do szefa sztabu Komendy Naczelnej POW

Raport nr 5 z dnia 18 XI 1918 roku

Na podstawie raportów komend okręgowych melduję:

I. Siłami POW zajęto:

W częstochowskim: Raków, Wyczerpy, Kamienica Polska, Konopiska, Wieluń, Praszka, Krzepice, Kłobuck, Herby Polskie, kolej Herby – Częstochowa.

W kaliskim – cały teren okręgu.

W płockim – cały teren okręgu.

II. Dane o stanie liczebnym:

Okręg płocki – 1057 ludzi,

Okręg siedlecki – 1000 ludzi (może z samego POW postawić 2 razy tyle).

III. Zagarnięto: w Częstochowie – 200 samochodów. Ze wszystkich okręgów donoszą o mniejszych lub większych zdobyczach na Niemcach.

IV. Stosunki poszczególnych formacji wojskowych do siebie: WP odnosi się do POW w dalszym ciągu wrogo. Sytuacja miejscami groźna. Niebezpieczeństwo walk. WP wszędzie wywołuje tarcia (zał. nr 1).

V. Prośby i zapytania komend okręgowych: zewsząd domagają się instruktorów, wyekwipowania itd.

VI. Sprawy polityczne i gospodarcze: prace w celu zaprowadzania ładu. Miejscami tarcia między grupami politycznymi. Stosunek do POW społeczeństwa – dobry (zał. nr 2).

VII. Stosunki z Niemcami: z radami żołnierskimi stosunki w ogóle poprawne. Na etapach Niemcy zachowują się wrogo, przykład: rozbrojenie parlamentarza[!] WP w Międzyrzeczu.

Kierownik I Wydziału

POW  
Komenda Naczelna I  
Wydział I

---

<sup>192</sup> Brak numeru.

## Załącznik nr 1 do raportu nr 5

Dotyczy: stosunków między poszczególnymi formacjami wojskowymi.

Okręg kaliski: niewspółmierne z kredytem moralnym i siłami aspiracje WP do władzy. W dalszym ciągu stanowisko odnośnie do POW wrogie. Podziemna robota w celu zepsucia opinii POW. Lasoń, ppor. WP, oświadczył, że uznaje tylko władzę gen. Rozwadowskiego<sup>193</sup>. Społeczeństwo – po stronie POW, czego dowodzi ofiarowanie koni dla kawalerii, pomimo kontrzabiegów WP. Gwałtowna potrzeba rozwiązania zagadnienia, kto sprawuje władzę wojskową.

Okręg Siedlce: sytacja zaostrza się. Jeżeli nie zajdą zmiany – nieuniknione rozbrojenie jednej ze stron. POW mocniejsze niż WP.

Okręg Częstochowa: cała siła w rękach POW. WP pragnie uzurpować sobie władzę nad wszystkim. Tylko takt najdalej posunięty POW, za którą opowiadają się wszystkie inne organizacje (ludowe i robotnicze), ustrzegł od starć. Robotnicy usuną WP, jeżeli POW ustąpi. Rady robotnicze oświadczyły, że nie przyjmują odpowiedzialności za spokój, jeżeli dotychczasowi kierownicy WP nie zostaną usunięci.

Okręg I (Mińsk Mazowiecki): WP zachowuje się wyzywająco – zdarto napisy komendy obwodowej POW; rozbijają powoliaków. Oburzenie w całym mieście, obawa starć.

Sochaczew: oburzenie na WP w całym mieście.

Kierownik I Wydziału

POW  
Komenda Naczelna  
Wydział I

## Załącznik nr 2 do raportu nr 5

Dotyczy: spraw politycznych i gospodarczych.

Częstochowa: stosunki chaotyczne. Powstał Oddział Obrony Narodowej (w porozumieniu z POW). Zarząd miejski złożył mandaty. Siłami POW i r[ad] rob.[otnicznych] wybrany nowy komisarz cywilny. Lud zmiany zaszła przyjął radośnie.

Kaliskie: wszędzie przy pomocy POW zorganizowane zarządy municypalne. Porządek – wzorowy. Uznanie społeczeństwa dla organizacji.

---

<sup>193</sup> Tadeusz Jordan Rozwadowski (ur. 19 V 1866 – zm. 18 X 1928) generał armii austr. W WP m.in. szef Sztabu WP, nast. dowódca Grupy, potem A. „Wschód”, szef polskiej Misji Wojskowej we Francji, szef Sztabu Generalnego, inspektor armii, Generalny Inspektor Kawalerii. Od 1921 r. gen. broni. Od 1927 r. w st. spocz., zob. P. Stawicki, *Słownik...*, s. 282–284.

Z plockiego: na ogół zrozumienie powagi chwili. Stosunek do POW dobry, za wyjątkiem Bielska, Sierpca i częściowo Płocka, gdzie są antagonizmy z radą robotniczą. Na całym terenie za sprawą POW – rady powiatowe. PPS zdaje się chylić ku skrajnej lewicy.

Z siedleckiego: komenda okręgu mianuje komisarzy na etapach i komendantów Straży Obywatelskich. Prawica stara się w Siedlcach chwycić władzę w swe ręce, zaprowadzono cenzurę prewencyjną. Komenda miasta WP zabrania chodzić po 7-ej wieczorem. Na tym tle ogromne niezadowolenie.

Kierownik I Wydziału

CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.69, mps.

[67]

POW  
Komenda Okręgu III  
Nr 104

m.p. dnia 18 XI 1918 r.

Do Komendy Naczelnej POW  
Meldunek

1. W związku z otrzymaną depezą z Komendy Naczelnej z dnia 17 bm. z zadaniem przysłania odpowiedniego wykazu funkcji oficerskich i podoficerskich z Komendy Okręgu III, niniejszym komunikujemy: ponieważ Okręg III od czasu mego aresztowania<sup>194</sup> przestał funkcjonować i kancelaria została zniszczona, nie byłem w stanie wypełnić otrzymanego rozkazu. Rozkaz jednak zostanie w miarę możliwości wypełniony i niezwłocznie przesłany do Komendy Naczelnej. Obecnie przesyłam wykaz funkcji oficerskich, zaznaczając, iż w Komendzie Okręgu uruchomiłem wydział personalny i szczegółowe dane ewidencyjne dotyczące wykazu na żądanie niezwłocznie prześlę.

Wykaz funkcji podoficerskich nadesłę po otrzymaniu wykazów z komend obwodowych.

2. Dnia 16 XI 1918 r. otrzymałem depezę z Komendy Naczelnej w sprawie wysłania łączników<sup>195</sup> do Brześcia Litewskiego z poszczególnych komend miejscowych w 5 etapach.

Melduję, iż rozkaz ten ze względu na obecność Niemców [w] Czeremsze, Międzyrzeczu, w Nurcu i Białej nie mógł być wykonany, tym bardziej że Niemcy są bardzo wrogo usposobieni do WP i innych formacji wojskowych.

Jako przykład przytaczam fakt, który się zdarzył 17 XI 1918 r. Ppor. Nowotny<sup>196</sup> [z] WP wysłany jako parlamentariusz do sił niemieckich znajdujących się w Międzyrzeczu został zatrzymany, rozbrojony, a samochód, którym przyjechał, został zniszczony.

3. Dnia 18 XI odbył się zjazd PSL, którego rezolucję załączam<sup>197</sup>.

Komendant III Okręgu Horyd<sup>198</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

<sup>194</sup> W czerwcu 1918 r., zob. M. J. Chromiński, *Działalność...*, s. 93. Uwolniony z więzienia w Siedlcach 11 XI 1918 r., zob. P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 151.

<sup>195</sup> W oryg. „liczników”.

<sup>196</sup> Albin Nowotny (ur. 30 IX 1896 – zm. ?) podof. LP, chor. PKP i ppor. PSZ. 11 XI 1918 r. brał udział w rozbrajaniu garnizonu niem. w Siedlcach. W WP m.in. ppor. 22 pp, nast. rtm. X, VI, nast. dowódca IV dyonu taborów, oficer V dyonu taborów. W 1939 r. mjr, szef taborów OK I Warszawa, nast. szef taborów w sztabie NW, zob. CAW-WBH, AP 3070, Nowotny Albin.

<sup>197</sup> Brak dokumentu.

<sup>198</sup> Władysław Horyd (ur. 1892 – zm. 1937) oficer POW, komendant Okręgu Siedlce. W WP m.in. por. 22 pp, referent operacyjny sztabu 9 DP, nast. kpt. w Oddziale II Szt. Gen.



## [68]

Telefonogram z Radzyna 18 XI 1918 r.  
Przyjął Jałoszewski

Do porucznika Binkowskiego<sup>199</sup> Plac Komenda w Łukowie

Niemcy posuwają się z Międzyrzecza na południe, wieś Grabowiec przy szosie Międzyrzec – Turów o godzinie 4 została zajęta. Zapytuję się, czy plac komenda wie cokolwiek o tych poruszeniach. Wieś Kąkolewnica jest obsadzona przez nasz oddział, tak że jest możliwem[!] starcie z Niemcami. Jaką władza wojskowa zawarła umowę z Ukraińcami tyczącą się linii neutralnej Międzyrzec – Ostrówki – Wohyń?

/--/ Wilk

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>199</sup> Tadeusz Bieńkowski-Łada (ur. 16 II 1886 – zm. 13 XII 1932) oficer LP. W listopadzie 1918 r. organizował w rejonie Łukowa oddział jazdy. W WP por., nast. rtm. 1 p. szwol. W 1921 r. przeniesiony do rez., zob. CAW-WBH, AP I.481.B.6907, Bieńkowski-Łada Tadeusz; A.Smoliński, *Jazda Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 12 X 1918 r. do 25 IV 1920 r.*, Toruń 2000, s. 99.

[69]

Łuków, 18 XI 1918 r.

Do Komendanta POW

Czy nie uważacie za słuszne, bym pojechał z rabinem do Międzyrzecza i wyświecił, kto ponosi winę, że stoimy naprzeciw siebie jako wrogowie i jakie mają zamiary na przyszłość.

Proszę o odpowiedź przez tegoż kuriera.

Cześć.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

[70]

[Komunikat]

Polska Organizacja Wojskowa przystąpiła do zmobilizowania wszystkich podległych jej rozkazom oddziałów. Rozkazy wydane [z] okręgów POW w odpowiedni sposób ujmują sprawę powoływania członków Organizacji. Organizowanie oddziałów wojskowych POW odbywa się odrębnie i ma na celu zlikwidowanie organizacji na korzyść tworzącego się wojska. Po zorganizowaniu oddziały te wejdą w skład armii polskiej i podlegać będą władzom wojskowym.

Obecnie komendy wojskowe i władze cywilne udzielają Polskiej Organizacji Wojskowej całkowitego poparcia w pracach mobilizacyjnych.

Zarówno Polska Organizacja Wojskowa, jak i inne formacje wojskowe podlegają jedynie władzy komendanta Józefa Piłsudskiego, Naczelnego Wodza Wojsk Polskich.

Wszelkie nieporozumienia, jakie z powodu ogólnych warunków życia naszego społeczeństwa powstają, mają być za wspólną zgodą ułożone. Wszelkie tarcia, zdarzające się jeszcze, winny ustąpić w zgodnej i wzajemnej współpracy.

Warszawa 19 XI [19]18 r.

Szeptycki m.p.  
Gen. dyw.  
Szef Sztabu

[71]

POW  
Komenda Naczelna 1  
Sztab L. 0.7/1470

Warszawa, 19 XI 1918 r.

## Rozkaz

Z powodu niebezpieczeństwa, jakie grozi krajowi ze strony rzesz jeńców rosyjskich powracających z Niemiec, wydaje się zarządzenia, mające na celu skupienie i przetransportowanie jeńców przez teren kraju.

W porozumieniu z władzami krajowymi (Urzędy dla spraw Jeńców) mają okręgi zorganizować punkty koncentracyjne, w odległości około 20 wiorst od siebie. Grupki jeńców, rozproszone na terenie okręgów granicznych, mają patrole POW sprowadzać do wyznaczonych punktów koncentracyjnych, gdzie władze cywilne winny zorganizować zaprowiantowanie. Transport zebranych w danym punkcie koncentracyjnym jeńców po przenocowaniu tamże ma być przez patrole POW przeprowadzony do następnego punktu. W sprawie powyższej należy działać zgodnie z ekspozyturami Urzędu dla spraw Jeńców i z władzami cywilnymi.

Dopóki sprawa punktów koncentracyjnych nie jest ściśle uregulowana przez Urząd dla spraw Jeńców, należy transporty skierowywać[!] w sposób następujący:

W okręgach północnych (Łomża, Pułtusk, Płock) skierowywać koleją do Łap albo szosami na wschód tak, aby transporty nie przechodziły przez linię Wisły i Bugu. W razie niemożności tego grupy jeńców odtransportowywać koleją do Warszawy (do baraków);

w Okręgu VII (Włocławek) i północnej części VIII (Kalisz) skierowywać do Włocławka, względnie do linii kolejowej Aleksandrów – Warszawa, dalej koleją do Skierniewic lub Warszawy;

w Okręgu VIII (Kalisz) skupiać w barakach pod Kaliszem, względnie odsyłać koleją do Skierniewic lub Warszawy;

w Okręgu IX (Częstochowa) skupiać w Częstochowie, względnie odsyłać koleją do Skierniewic lub Warszawy.

Za zgodność  
/--/ podpis nieczytelny  
Szefer

Adam Koc, m.p.  
Komendant Naczelny  
pieczęć

[72]

POW  
Komenda Naczelna  
Wydział I Nr<sup>200</sup>

Do szefa sztabu Komendy Naczelnej POW  
Raport nr 6 z dnia 19 XI 1918 r.

Na podstawie raportów komend okręgowych melduję:

I. Siłami POW zajęto:

W Kaliszu: objęte zostały wszystkie zarządy gminne, powiatowe, miejskie i sądy.

II. Dane o stanie liczbowym:

Okręg warszawski: Skierniewice:

150 ludzi uzbrojonych, przeważnie poznańscy,  
tworzą oddział karabinów maszynowych;  
Jabłonna: 65 rekrutów tworzy garnizon POW.

Okręg płocki: Płock: 80 ludzi;  
Płońsk: 90 ludzi.

Okręg włocławski: Kutno: 60 ludzi;  
Gąbin: 80 ludzi (liczba ta wzrasta).

Okręg kaliski: 5000 (4000 – dobry materiał wojskowy).

III. Zagarnięto:

Okręg 1 Skierniewice: 2 karabiny maszynowe Maxim;

Okręg 5 Nasielsk: dużo broni;

Okręg 6 Płońsk: 250–300 karabinów;

Okręg 7 Kutno: znaczna ilość broni (Gąbin – 30 karabinów).

Okręg 8 kaliski: 3 samochody (1 funkcjonuje), 8 rowerów, 70 koni,  
300 karabinów, amunicji do 1000 karabinów?<sup>201</sup>

IV. Stosunki poszczególnych formacji wojskowych do siebie:

Z małymi tylko wyjątkami (Skierniewice) odnoszą się zarówno dowórcy, jak i WP wrogo [do POW], chcąc zagarnąć całkowicie władzę w swoje ręce (zał. nr 1).

V. Domagają się instruktorów, broni. Proszą o zdecydowane instrukcje co do zachowania się względem WP (zał. nr 2).

VI. Sprawy polityczne i gospodarcze:

Starcia z PPS w niektórych miejscowościach, [w]spółdziałanie z milicją ludową w innych.

Niebezpieczeństwo grabieży ze strony jeńców – Rosjan.

<sup>200</sup> Brak numeru.

<sup>201</sup> Tak w oryginale.

## VII. Stosunki z Niemcami:

Niemieckie Rady Żołnierskie oddawały broń dobrowolnie. Z powodu paniki wśród Niemców w kaliskiem były ofiary w ludziach (w Sieradzu – 4, Turku – 1, Koninie – 10, Słupcy – 2, Kole – 4).

POW

Komenda Naczelna I

Wydział I

Załącznik nr 1 do raportu nr 6

Dotyczy: stosunków między poszczególnymi formacjami wojskowymi.

Okręg warszawski: w Skierniewicach przychylnie współdziałanie dowórczyków z POW. W Jabłonnie z rozkazu płk. Jaźwińskiego<sup>202</sup> cofnięto wydawanie żywności garnizonowi POW. Stosunki zaostrzyły się. Konieczność załatwienia tej sprawy.

Okręg pułtuski: w Ciechanowie POW poddało się początkowo władzy wojskowej dowórczyków, przydzielonych do okręgu. Obecnie tarcia i nieuznawanie tych władz wojskowych. Między władzami wojskowymi WP a władzami cywilnymi dochodzi [do] zupełnego rozłam.

Okręg płocki: w trzecim obwodzie pog[otowie bojowe] PPS odbiło zdobyte łącznie z POW 2 samochody ciężarowe. Pog.[otowie] PPS poddało się z 11 na 12 listopada w nocy pod komendę POW, nie zaznaczając stanowiska partyjnego (ludzi z pogotowia PPS było 9–11, z POW ze 60).

Okręg kaliski: tarcia z Wojskiem P[olskim], które chce zagarnąć pod swoją władzę wszystkie placówki. Brak zdecydowanych rozkazów z Warszawy w tym względzie powiększa zamęt.

Kierownik Wydziału I

POW

Komenda Naczelna I

Wydział I

Załącznik nr 2 do raportu nr 6

Dotyczy: próśb i zapytań komend okręgowych.

Okręg warszawski: Jabłonna prosi o przysłanie ludzi wyszkolonych i uzbrojonych. Konieczne instrukcje w sprawie WP.

Okręg pułtuski: w Ciechanowie konieczność załagodzenia rozłam wewnątrz POW, wywołanego nietaktami, wreszcie i aresztowaniem komendanta miejscowego z nakazu komendy okręgu.

Okręg płocki: prośba o broń.

<sup>202</sup> Bolesław Jaźwiński (ur. 30 XI 1882 – zm. 21 IV 1935) oficer armii ros., nast. w I KP. W WP m.in. dowódca 21 pp, szef WIG, dowódca 11 DP, gen. bryg. z 1924 r. Od 1928 r. w st. spocz., zob. T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie...*, s. 106; P. Stawecki, *Słownik...*, s. 153.

Okręg płocki: z Gąbina proszą o instruktora i oficera frontowego dla objęcia komendy placu. Brak broni i amunicji.

Okręg częstochowski: prosi o oficjalny rozkaz do płk. Jastrzębskiego<sup>203</sup> i komendanta miasta Michalskiego<sup>204</sup> oddania władzy w ręce POW. Prośba o dostarczenie karabinów maszynowych, do których jest obsługa.

Kierownik I Wydziału

POW  
Komenda Naczelna  
Wydział I

Załącznik nr 3 do raportu nr 6

Dotyczy: spraw politycznych i gospodarczych.

Okręg warszawski: w Skierniewicach utworzona została kompania ludowa, która po wyszkoleniu ma objąć milicję miejską. Zajmuje ona koszary – ma ustąpić miejsca innej kompanii do wyszkolenia. Żołnierze prowiantowani są dobrze przez władze cywilne powiatowe. Żołd jest wydawany.

W Żyrdardowie jest tarcie między POW i PPS. POW zwróciło się o pomoc w celu zabezpieczenia magazynów.

Okręg pułtusi: w powiatach mławskim i przasnyskim jest duża ilość jeńców Rosjan. Jest obawa rabunków. POW zajęło się ich zaprowiantowaniem i wysyłaniem ich na wschód.

W Ciechanowie POW utrzymuje ścisły kontakt z władzami cywilnymi. Władze wojskowe dowórczyków nie czuwają nad bezpieczeństwem ludności cywilnej. Dowórczyki dążą do opanowania składów żywnościowych powiatowych.

Okręg płocki: w Płońsku Komitet Obywatelski współdziałał z POW przy rozbrajaniu Niemców.

Okręg kaliski: daje się tu odczuć skonsolidowanie się opinii przy lewicy.

Okręg częstochowski: milicja robotnicza jest pod rozkazami POW. Tylko w samym mieście Częstochowie chcą władze wojskowe mieć pozory władzy.

Kierownik I Wydziału

CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.69, mps.

<sup>203</sup> Antoni Bolesław Jastrzębski (ur. 23 VIII 1860 – zm. 31 X 1924) oficer armii ros. i I KP. W WP płk, mianowany przez RR dowódcą Okręgu Wojskowego Częstochowskiego, nast. m.in. dowódca 27 pp, zastępca dowódcy OG Kielce, komendant woj. SG w Białymstoku. W 1923 r. w stopniu gen. bryg. przeszedł w st. spocz., zob. P. Stawicki, *Słownik...*, s. 151.

<sup>204</sup> Właśc. Władysław Malski (ur. 24 VII 1894 – 1941) sierż. LP, oficer POW, komendant IX Okręgu. W WP m.in. organizator POW na Górnym Śląsku, kpt. 5 pp Leg., of. Oddz. II Szt. Gen., komendant główny Związku Strzeleckiego. Od 1922 r. w rez., rolnik w osadzie wojsk., poseł i senator II RP. Zamordowany przez Sowieców, zob. CAW-WBH, AP 2907, Malski Władysław.

[73]

Komendant V Obwodu POW

Do Komendy I Okręgu

W dniu 11 [bm.] o godz. 4.00 w Garwolinie rozpoczęło się częściowe rozbrajanie Niemców. Garnizon [POW] zmobilizował się natychmiast i rozpoczął poszukiwania. Lecz zbliżająca się noc skłoniła Niemców do poddania się nie POW, gdyż się obawiali, lecz w ręce baterii polskiego Wehrmachtu. Na zasadzie porozumienia się z baterią polską nasze posterunki były rozesłane na miasto rano następnego dnia. W ten sposób [POW] pełnił służbę aż do dnia 17 XI, kiedy na zasadzie porozumienia z kpt. Poźniakiem, szefem baterii, miasto Garwolin zostało przy baterii, my zaś zajęliśmy cały obwód. W czasie rozbrajania Niemców w Garwolinie ob. Trzmielewski (komendant obwodu) nie był w Garwolinie, gdyż wyjechał po załogę POW stojącą[!] w Dęblinie i powrócił do Garwolina, kiedy miasto było już zajęte.

Załoga nasza zmobilizowana z południowej części obwodu została wysłana z rozkazu komendanta twierdzy do zajęcia linii Dęblin–Łuków, a następnie, po zajęciu tej linii zajęła Międzyrzec, gdzie (jak słyszałem) załoga ta została rozbita, z całej załogi zostało się 8 ludzi, z tych dwóch rannych. Część załogi naszej z Dębina została wysłana do Ryk, gdzie komendantem był kpt. Maciejewski<sup>205</sup>. Wskutek tego załoga w Rykach wypowiedziała mu posłuszeństwo. Komendant Obwodu wysłał po załogę w Rykach, ażeby ją sprowadzić do Garwolina. W dniu 15 XI załoga ta została przyprowadzona do Garwolina, gdzie została częściowo rozrzucona po lasach, do obrony przeciwko złodziejom.

Do dnia 14 XI cały obwód był w naszych rękach. Co do poszczególnych komend miejscowych, to rzecz się przedstawia tak: Żelechów posiada dużo amunicji, broni i umundurowania, która częściowo będzie ściągana do Garwolina. Ryki również mają dosyć dużo umundurowania i amunicji, i żywności. Przy rozbrajaniu Niemców była jedna ofiara (cywil). W Parysowie padła ofiarą jedna osoba, to samo w Warszawicach (peowiak).

Rabunek lasów ustał. Ludność zachowuje się spokojnie.

19<sup>206</sup> XI 1918 r.Za komendanta obwodu A. Jarzęcki<sup>207</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>205</sup> Właśc. Mieczysław Maciejowski (ur. 5 V 1886 – zm. 17 V 1940) oficer LP i PSZ. W WP m.in. mjr 7 pap, 2 pap Leg. i 1 pap Leg. nast. płk art., dowódca 20 pap i 26 pap. W 1939 r. zastępca II wiceministra spraw wojsk., gen. bryg. Internowany w Rumunii, popełnił samobójstwo, zob. P. Stawecki, *Słownik...*, s. 205–206.

<sup>206</sup> Dopisek ręczny.

<sup>207</sup> Zapewne Aleksander Jarzęcki (ur. 1897– zm. ?) w WP m.in. ppor. służby gospodarczej w Kierownictwie Rejonów Intendentury Wilno.



[74]

Do Obyw. por. Jakubskiego<sup>208</sup>

## Rozkaz

Z Łomży wychodzi ekspedycja na Białystok 19 XI 1918 r. Pan wraz z oddziałem będącym pod pańską komendą przyłączy się do niej pod rozkazy ob. Wyszyńskiego<sup>209</sup>, komendanta ekspedycji. W tym celu skomunikujecie się z ob. Białym<sup>210</sup>, komendantem Obwodu Mazowieckiego<sup>211</sup>, który udzieli wam wszelkich wskazówek.

Nr 39, Łomża 19 XI 1918 r.

Komendant IV Okręgu

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>208</sup> Wiktor Adolf Jakubski (ur. 27 IX lub XI 1885 – zm. ?) oficer armii ros. i I KP. W WP por. jazdy, w listopadzie 1918 r. organizator bielsko-mazowieckiego szwadronu jazdy, nast. w 10 p. uł. W 1922 r. przeniesiony do rez., zob. CAW-WBH, AP 3865, Jakubski Wiktor.

<sup>209</sup> Kazimierz Wyszyński (ur. 1897 – zm. 4 VIII 1920) podof. LP i pchor. POW. W WP m.in. ppor. 33 pp., miał także pracować w wywiadzie. Poległ jako por. 202 pp ochotn. pod Paprocią, zob. CAW-WBH, KN 27.06.1938, Wyszyński Kazimierz.

<sup>210</sup> Mieczysław Biały (ur. 19 III 1892 – zm. ?) Komendant II Obwodu IV Okręgu POW. W WP m.in. por. 33 pp, nast. w Dep. Piech. MSWojsk., kpt. PKU Warszawa–Miasto IV. W 1939 r. mjr piech., kierownik referatu ewidencji KRU Warszawa–Miasto I, zob. CAW-WBH, AP I.481.B.5896, Biały Mieczysław.

<sup>211</sup> Własc. Obwodu Mazowieck. Mazowieck – d. nazwa m. Wysokie Mazowieckie.

[75]

Komendant Okręgu

Łomża 20 XI 1918 r.

Do Komendanta VII Obwodu ppor. Brodowskiego<sup>212</sup> w Szczuczynie  
Rozkaz nr 29 (kopia)

Komenda Okręgu IV otrzymała niepokojące meldunki w sprawie przemarszu oddziałów niemieckich przez terytorium obw. 7 i zaczepiania tych oddziałów przez włościan uzbrojonych i oddziały POW. W myśl rozkazów NK zabrania się najsurowiej prowokować Niemców. Należy wejść w układy, wskazać im drogę odmarszu, zabronić włączenia się z bronią po wsiach i miastach, a zaprzestać samowolnych prób rozbrajania. Również nad granicą, jeżeli są jakiegokolwiek zajścia, natychmiast je przerwać. W razie prowokującego zachowania się, zwrócić im uwagę, że już nadchodzą wojska koalicyjne od strony Węgier[sic!], a za wszelkie gwałty Niemców tutaj będzie odpowiedzialny rząd niemiecki i za wszystkie szkody będzie musiał płacić.

Łomża 20 XI 1918 r.

Komendant IV<sup>213</sup> Okręgu

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>212</sup> Stanisław Brodowski (ur. 6 XI 1892 – zm. 1980) oficer LP i POW. W WP m.in. w 33 pp, nast. w sztabach 13 i 18 DP. W 1939 r. ppłk piech., zastępca dowódcy Morskiej Brygady ON. W niewoli niem., po wojnie w Polsce, zob. CAW-WBH, AP I.481.B.12421, Brodowski Stanisław.

<sup>213</sup> W oryg. „IX Okręgu”.

[76]

20 XI 1918 r.

Naczelna Komenda POW, Warszawa, Plac Saski

W okolicach Ciechanowca nasza kawaleria pod dowództwem por. Jakubskiego weszła w kontakt z kawalerią niemiecką. Było starcie, padł jeden Niemiec, jeden z naszych ranny.

Leśniewski-Rodkiewicz

Nr 109

22 XI 1918 r., Łomża

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

[77]

Meldunek telefoniczny z Kalisza nadany przez ppor. Ulrycha, przyjęty przez ppor. Gaładyka<sup>214</sup> 20 XI 1918 r. o godz. 5.30.

1. Rozbrajanie transportów niemieckich. Dotychczas przez Kalisz transporty uzbrojone nie przechodziły. Komenda Okręgu zapytuje[!], czy może urządzić punkt odbiorczy w Winiarach przed Kaliszem. Jest to punkt taktycznie dobry, szczerze pole, obstarwić można karabinami maszynowymi. Kalisz był zaalarmowany fałszywymi meldunkami z Mławy o odbywających się tam jakoby walkach z Niemcami.

2. Żołnierze niemieccy w Szczypiornie w liczbie około 600 (3 kompanie) mimo sformowania Komendy Żołnierskiej pozostają nadal uzbrojeni. Nie chcą oni opuścić Szczypiorna przed upływem 14 dni. Obecnie wywożą stamtąd prowianty i rekwizyta[!] za granicę. Komenda [kaliska?] prosi o ingerencję Rady Żołnierskiej w Warszawie względnie Berlinie.

3. Stosunki z wojskiem. Płk Lesycki<sup>215</sup> komendant okręgu kaliskiego otrzymał za pośrednictwem gen. Romera<sup>216</sup>, komendanta okręgu generalnego, rozkaz objęcia komendy miasta, sądzi on, że na mocy tego rozkazu ma objąć komendę nad oddziałami POW.

4. Prośba o 3000 karabinów dla władz cywilnych dowodzi o[!] uzbrojeniu ludności po wsiach, dla zapewnienia egzekutywy władz w stosunku do band jeńców rosyjskich.

(rozmowa przerwana)

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>214</sup> Janusz *vel* Jan Gaładyk (ur. 3 X 1898 – zm. 18 VII 1947) oficer LP, w POW adiutant komendanta naczelnego. W WP m.in. oficer do zleceń w Oddz. I Szt. Gen., nast. szef Oddz. II sztabu 3 Armii, dowódca III baonu 201 pp ochotn. (w/z dowódca 201 pp), szef sztabu 29 DP, dowódca pułku KOP „Wilejka”. W 1939 r. płk dypl., dowódca 1 BG, nast. w więzieniach w ZSRR, nast. dowódca 8 DP PSZ w ZSRR, zob. W. K. Cygan, *Oficerowie Legionów...*, t. II, s. 10–11.

<sup>215</sup> Właściwie Józef Lewszecki (ur. 3 VI 1869 – zm. 12 VIII 1939) oficer armii ros. i I KP. W WP płk, m.in. dowódca Okręgu Wojskowego Kaliskiego, dowódca 29 pp, dowódca oddziału „Dolna Wisła”, nast. inspektor piechoty DOG Łódź. W 1924 r. przeszedł w st. spocz. w stopniu tyt. gen. bryg., zob. P. Stawecki, *Słownik...*, s. 196.

<sup>216</sup> Jan Romer (ur. 3 V 1869 – zm. 5 III 1934) generał armii austr. W WP m.in. dowódca okręgu generalnego, grupy operacyjnej, dywizji, 6 A., nast. 1 A. Gen. dyw., inspektor armii. Od 1932 r. w st. spocz., zob. *ibidem*, s. 280.

[78]

Tłumaczenie  
Protokół

Rada Żołnierska Szczypiorno/Skalmierzyce oznajmia, że nie może się zgodzić na propozycję Rządu Polskiego z następujących powodów: nie było przewidziane, że należy opuścić obóz w najkrótszym czasie, wskutek czego wywiezienie większej ilości utensylii<sup>217</sup> i środków spożywczych dla wyżywienia załogi jest niemożliwym.

Oznajmiamy, że Ziemię Narodu Polskiego opuścimy w najkrótszym czasie, do tego potrzebne są[!] nam jednakże 14 dni.

Oddane przyrzeczenie ma dla nas moc obowiązującą i takowe punktualnie dotrzemy.

I my również mamy nadzieję na lojalne pertraktacje obydwóch stron.

Uwaga. Na wspomniane w liście z dnia 20 bm. wojska milicyjne dla ochrony obozu jeńców zgodzić się nie możemy, gdyż możemy im udowodnić różne kradzieże i grabieże.

Szczypiorno, dnia 20 XI 1918 r., Rada Żołnierska.

/--/ sierżant Schramm  
1-y prezydujący

/--/ Ferster  
mąż zaufania

/--/ nieczytelny podpis  
ławnik

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

<sup>217</sup> (Łac.) sprzęty.

[79]

Obwód II POW      Do Komendy I Okręgu  
Raport o przebiegu rozbrajania Niemców

Jabłonna. Po otrzymaniu rozkazów z Komendy Okręgu wyjechałem zaraz kolejką jabłonowską do Jabłonny. W Jabłonce natychmiast po porozumieniu się z komisarzem milicji przystąpiliśmy do rozbrojenia. Komendant miejscowy, Niemiec, wydał wszystko bez oporu, upewniając się co do nas, czy my rzeczywiście do POW należymy. Niemcy, żołnierze, oporu nie stawiali. Po rozbrojeniu w Jabłonce wysłałem natychmiast ludzi na stację, gdzie spotkali się z organizacją z Chotomowa i tam również bez żadnych starć rozbrojenie przeprowadzono. Pomocą była także ludność cywilna, która jak się okazało, pożądaną nie była, gdyż przez nią wkradł się nieład.

Nowy Dwór. Rozbrojenie przeprowadzono bez oporu ze strony Niemców. Organizacja miejscowa podporządkowała się jakiemuś porucznikowi z korpusu Muśnickiego. Dziś służbę w Nowym Dworze pełni POW.

Zakroczym. W mieście zastałem już naszą organizację pod bronią. Przy rozbrojeniu był por. Piątkowski, który się tym zajął i wszystko oddał w ręce POW. Przy rozbrojeniu padło kilka strzałów ze strony Niemców, którzy o tym nic absolutnie wtedy nie wiedzieli. Był ranny tylko jeden człowiek cywilny, którego odwieziono do szpitala do Nowego Dworu. Organizacja strat nie poniosła, także i w innych punktach obwodu.

Zegrze. Rozbrojenie przeprowadzali legionieści. Później pociągnięto organizację z Wieliszewa do pomocy.

W rozbrajaniu w twierdzy w pierwszych dniach POW nie brało udziału. Dopiero 13 XI 1918 r. przysłał por. Piątkowski do mnie po pomoc. Wysłałem mu 15 ludzi, którzy do tego rzeczywiście byli użyci. Około 2000 Niemców chciało wyjechać z Modlina z bronią. Zmuszono ich w końcu do tego, że broń złożyć musieli drogą układową.

Pieczęć  
Zakroczym, 22 XI 1918 r.

Braclawski  
Komendant Obwodu Modlin

## [80]

POW  
I Okręg V Obwód  
K[o]m[en]da Miejsc. VI (Ryki) w wyprawie międzyrzeckiej B. Studziński

Kopia raportu przysłanego przez żołnierza  
z oddziału Zowczaka, biorącego udział

Do Komendy I Okręgu  
Meldunek

W Międzyrzeczu oddział pod komendą sierżanta Zowczaka w liczbie 29 ludzi rozbroił 600 żołnierzy niemieckich dn. 13 XI [19]18 r. Zdobycz przedstawia się jak następuje:

600 (sześćset) karabinów (łącznie z bronią krótką), 60 koni, 2 kuchnie polowe, 3 samochody, 110 wozów obozowych, 3 magazyny zbożowe, 1 magazyn z mąką i wiele innych rzeczy.

Dnia 16 bm. o godz. wpół do piątej z rana oddział został niespodzianie zaatakowany przez Niemców, w dość wielkiej liczbie przybyłych, jak później stwierdzono od strony Białej, z karabinami maszynowymi, armatami i bombamiotami[!]<sup>218</sup>.

Po krótkiej obronie oddział ustąpił przed<sup>219</sup> przeważającymi siłami przeciwnika, ale tylko w liczbie 8 ludzi, którzy kwaterowali na parterze w pałacu hr. Potockiego, do przystanku Miszce, gdzie prosił o pomoc z Łukowa. W Łukowie zebrało się 400 ludzi, uzbrojonych w karabiny i kosy, którzy po złączeniu się z oddziałem pomaszzerowali na Międzyrzec, lecz Niemcy okopawszy się tam, nie dopuścili zająć takowego i po krótkiej strzelaninie nasi zmuszeni byli ustąpić, pozostawiając 10 ludzi POW na placu boju. Co się stało z ludźmi POW z oddziału sierżanta Zowczaka, nic powiedzieć nie możemy. Jak później dowiedziano się od przejeżdżających jeńców z Rosji, Niemcy podpalili w Międzyrzeczu pałac hr. Potockiego i nie wypuścili ani jednego człowieka z POW.

Szczegółowszych wiadomości udzielić nie mogę<sup>220</sup>.

/pieczęć/  
Garwolin  
dn. 22 XI 1918 r.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>218</sup> Moździerzami.

<sup>219</sup> W oryg. „pod”.

<sup>220</sup> Szerzej o masakrze międzyrzeckiej zob. *Z krwawych dni. Echa wydarzeń listopadowych 1918 r. podczas rozbicia Niemców w Międzyrzeczu*, Międzyrzec Podlaski 1930; J. Geresz, *Napaść Niemców na Międzyrzec 16 XI 1918 r.*, „Rocznik Międzyrzecki” 1971, t. 3, s. 153–185.

## [81]

22 XI [1918 r.]<sup>221</sup>

Raport ustny zeznany[!] przez osobę cywilną, p. Czartyrko Józefa, mieszkańca wsi Drylowo o g. 3 m. 21 po poł.

p. Czartyrko zeznaje:

O godz. 10 rano d. 21 XI przyszedł do wsi Drylowa oddział Niemców z Międzyrzecza<sup>222</sup> w sile 23 osób piechoty, uzbrojony w karabiny i ręczne granaty. We wsi Drylowo była organizacja POW [i] straż obywatelska uzbrojona w karabiny w sile 15 osób, która chciała Niemców nie dopuścić do wsi.

Wobec przeważającej siły wroga musieli po dwukrotnym nacieraniu na wroga ustąpić. Gdy oddział się cofnął i rozpiezchł, Niemcy weszli do wsi i rozdzielili się na 2 oddziały, zaczęli ostrzeliwać ją, po czym podpalili wieś<sup>223</sup> z jednego końca.

Kiedy ludność zaczęła wynosić rzeczy na ogrody i pola, by je ocalić od spalenia, Niemcy wpadli i zaczęli wszystko rabować, nie tylko rzeczy, ale i pieniądze zabierali z kieszeni gospodarzom.

Zrabowawszy wszystko, co się tylko dało, naładowali tym swoje furgony, które mieli z sobą, a resztę na furmanki, które nakazali dać gospodarzom i odwieźli to do Międzyrzecza.

Zapowiedzieli też, żeby Milicja Obywatelska i Organizacja w dn. następnym, tj. 22 XI złożyła wszystką broń i wszystko[!] zboże i produkty, jakie się jeszcze znajdują w Międzyrzeczu, bo w przeciwnym razie Niemcy w dn. 23 XI całą wieś spalą.

Zeznający podpisał własnoręcznie /Józef Czartyrko/

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

<sup>221</sup> Dopisek ręczny.

<sup>222</sup> W oryg. „Międzyrzecza”.

<sup>223</sup> W oryg. „wsie”.



[82]

por. Anatol Minkowski  
por. Mieczysław Słobucki

Warszawa, dnia 22 XI 1918 [r.]

Raport  
Do Sztabu Generalnego Wojsk Polskich

I. Do Białej dojechać nie mogliśmy. Inspekcja Bug<sup>224</sup> odpowiedziała: „Die Herren haben hier nichts zu tuhen”<sup>225</sup>.

II. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Międzyrzec i Brześć znajdują się pod komendą Rad Żołnierskich lub względnie uzurpatorów, w Białej działają dawne władze wojskowe. I jedno, i drugie jednak nie chcą pertraktować. Nikt oddziałów nie ma w ręku.

III. Oddziały niemieckie znajdują się:

1. Bielsk – władze oficerów zostały zrzucone;
2. Boćki – 12 dawnych żandarmów terroryzuje Siemiatycze;
3. Nurzec – piechota strzeże dworca, zachowuje się zupełnie poprawnie, przepuszcza pociągi, komunikacja nie przerywana;
4. Konstantynów – wielkie nadużycia;
5. Janów – wielkie nadużycia;
6. Międzyrzec – mniej więcej 300 konnicy (huzarzy śmierci<sup>226</sup>), 200 piechoty. Wypadki aż kilka wiorst od Trzebieszowa. Mordy i pożogi w okolicy.
7. Oddział kawaleryjski huzarów śmierci był o 10-ej rano 20 XI 1918 w Komorówce (pałą i rabują, nakładają kontrybucję), skąd posuwał się do Przegalin i dalej do Wohynia, zdaje się celem przerywania komunikacji Łuków–Lublin.

IV. Nasze oddziały:

1. 20 ludzi POW maszeruje Platerów–Siemiatycze;
2. Siedlce: WP 100 piechoty, 2 Pułk Ułanów – siła nie znana mi, 400 POW – wszystko nie umundurowane. Wystawiają placówki Łosicze i Zbuczyn.
3. Łuków: WP 100 piechoty, POW 300. Dwa karabiny maszynowe z Lublina. Placówka Trzebieszów. Płk Pogorzelski z 90 oficerami.
4. Radzyń – POW 60.

Ubezpieczenie, jak i pomoc ludności [brak dalszej części dokumentu].

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>224</sup> W Białej Podlaskiej mieściło się dowództwo obszaru etapowego (tzw. Inspekcja Etapowa Bug) dowództwa Armii Wschodniej.

<sup>225</sup> „Panowie nie mają tu nic do roboty”.

<sup>226</sup> 2 Przyboczny Pułk Huzarów z Gdańska.

[83]

POW Komenda Okręgu III nr 163

m.p. dn. 22 XI 1918 r.

## Do Komendy Naczelnej POW

Melduję posłusznie, że podczas pobytu mego w Łukowie na inspekcji obwodu II w [dn.] 21 XI 1918 r. spotkałem się przypadkowo z ob. Jurem<sup>227</sup>, komendantem lubartowskiego Obwodu VIII Okręgu POW, który zakomunikował, że:

1. Wobec likwidacji POW w okupacji austriackiej zebrał 20 ludzi, na czele których wymaszerował do okupacji niemieckiej i zajął miasteczko Radzyń;

W Radzynie spotkał się z ob. Zbaraskim<sup>228</sup>, Komendantem IV Obwodu III Okręgu, wraz z którym po porozumieniu wysyłał uzbrojone oddziały przeciwko Niemcom w celu rozbijania.

2. Nie uznał zawartego układu między dowództwem siedleckiej brygady lokalnej i Rady Żołnierskiej niemieckiej o tymczasowej linii demarkacyjnej i w dalszym ciągu wysyłał oddziały zbrojne poza linię.

3. Występuje w charakterze oficjalnego Komendanta Placu Wojsk Polskich, a nie POW, i takiej używa pieczętki na papierach urzędowych.

Melduję posłusznie, że zachowanie się ob. Jura jest zupełnie samozwańcze.

Wydałem przeto rozkazy niezwłocznego wstrzymania wysyłania oddziałów zbrojnych, jak również zaprzestania występowania w charakterze Komendanta Placu Wojsk Polskich i zniszczenia pieczętek.

Ob. Jur nie odniósł się służbowo do moich rozporządzeń i starał się wysłać alarmującą depezę do Komendanta Piłsudskiego, którą wstrzymał por. Słobudzki.

m.p. Komendant Okręgu III  
/--/ podpis nieczytelny

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

<sup>227</sup> Stanisław Tyrankiewicz, pseud. „Jur” (ur. 1891 – zm. ?) oficer LP i POW. W WP m.in. ppor. 1 DP Leg., kpt. 76 pp, nast. kpt. kanc. w Gab. Ministra Spraw Wojskowych. W 1939 r. internowany w Rumunii. Po wojnie w kraju.

<sup>228</sup> Właśc. Romuald Dramiński, pseud. „Zbarski” (ur. 8 II 1886 - zm. ?) sierż. POW, dowódca lotnego oddziału na Podlasiu. W WP m.in. w 22 pp, nast. organizator bojówek na terenie plebiscytowym Warmii i Mazur. Od 1922 r. por. rez. 41 pp. zob. CAW-WBH, AP I.481.D.4731, Dramiński Romuald.

[84]

Do Komendy Naczelnej

Rzędziany, dn. 22 XI 1918 r.  
godz. 7.10 wieczorem

Fonogram

Znajduję się obecnie w Rzędzianach w sile 135 ludzi, w tym patrol konny 8 ludzi oraz 4 cyklistów. Najbliżej mnie znajdują się Niemcy w Żółtkach, jako wacha przy moście, w sile 16 ludzi. Dziś w nocy patrol mój zabrał 2 żołnierzy, będących na posterunku przy moście w Żółtkach, jutro odsyłam ich do Komendy Okręgu w Łomży. Dziś w nocy, tj. z piątku na sobotę, wysyłam 20 ludzi i konny patrol w celu opanowania wachy. Patrol konny ma za zadanie, o ile możliwości[!], dotrzeć do Choroszcz w celu rozbrojenia znajdujących się tam 8 żandarmów. Stan w Białymstoku – jak dawniej. Ostatni raport przesłałem wczoraj, lecz żadnej odpowiedzi nie otrzymałem dotychczas. Proszę o instrukcję i o wyjaśnienia w sprawie pertraktacji Komendy Głównej z Radą Żołnierską w Białymstoku. Znajduję się w bardzo ciężkich warunkach, gdyż Komenda Okręgu, nie wiem z jakiego powodu, nie przysłała mi już od dwóch dni prowiantu. Ludzie nie mają również ekwipunku. Proszę o przysłanie kilku podoficerów, karabinu maszynowego, amunicji, ekwipunku na 135 ludzi, 3 telefonów polowych, 5 rowerów, pieniędzy na wydatki ekspedycji, gdyż żywność będę musiał zakupywać. Jutro lub pojutrze spodziewam się przybycia 2 plutonów w sile 70 ludzi z Mazowiecka<sup>229</sup> i Sokołowa. Czekam na przysłanie potrzebnych mi rekwizytów[!] oraz informacji i instrukcji o stosunku naszym<sup>230</sup> do Niemców. Jutro jadę nawiązać kontakt do Łap z komendą Wojska Polskiego.

Podpis Wyszyński Kazimierz, komendant ekspedycji

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>229</sup> Dziś Wysokie Mazowieckie.

<sup>230</sup> W oryg. „w stosunku naszego”.

[85]

POW Okręg I  
Warszawa – Prowincja  
L. 336/346 włącznie

Warszawa, dnia 23 XI 1918 r.

#### Rozkaz ogólny nr 4

I. W związku z rozkazem Komendy Naczelnej z dnia 19 XI [1918 r.] polecam:

1. Natychmiast zorganizować w Łowiczu, Sochaczewie, Błoniu, Modlinie i wszędzie tam, gdzie tylko zachodzi potrzeba, punkty koncentracyjne dla powracających z Niemiec jeńców rosyjskich, w porozumieniu z oficjalnymi „urzędami dla spraw jeńców” oraz z miejscowymi władzami powiatowymi i gminnymi, które powinny zająć się aprowizacją i administracją tychże punktów.

2. Zorganizować patrole z ludności miejscowej (za pośrednictwem urzędów gminnych) dla sprowadzania włączających się jeńców do punktów koncentracyjnych. Patrole nie powinny wchodzić w skład werbowanych do wojska ludzi<sup>231</sup>, by mogły pozostawać na miejscu po ściągnięciu naszych oddziałów.

3. Z punktów koncentracyjnych transportować jeńców grupami do stacji kolejowych, a następnie pociągami (w porozumieniu z władzami kolejowymi) pod konwojem do baraków przy Dworcu Kowelskim w Warszawie. W Skierniewicach istnieje posterunek „Urzędu do spraw jeńców”.

II. Zwracam uwagę, że istota naszych prac obecnie leży w przeprowadzeniu werbunku, w tym kierunku przede wszystkim zwrócić wszystkie wysiłki.

III. Wyciąg z rozkazu Komendy Naczelnej z dnia 21 XI 1918 r.:

„Sumy na zaprowiantowanie i żołąd będą przesłane w najbliższych dniach. Zwraca się uwagę Komendantom Okręgów, ażeby w razie możliwości prowiantowania oddziałów z dobrowolnych dostaw ludności, względnie z magazynów wojskowych, zostawionych przez Niemców, pieniądze nie były zbyt często wydatkowane na prowiantowanie.

Do wiadomości Komendy Naczelnej doszło, że w niektórych obwodach ludzie są prowiantowani luksusowo (otrzymują wino itp.). Tego rodzaju wypadkom należy bezwzględnie kres położyć. Przyjęte normy żywnościowe, obowiązujące w Wojsku Polskim, mogą być nieco przekraczane tylko

<sup>231</sup> Tak w oryginale. Autor zapewne chciał wyrazić myśl: W skład patroli nie powinni wchodzić ludzie werbowani do wojska.

w wypadkach nadmiernych zapasów żywności. Zaprowiantowanie musi być wyrównane dla wszystkich obwodów Okręgu”.

Broń i umundurowanie będą przysłane w najbliższych dniach.

Jan Korkozowicz m.p.  
Komendant Okręgu

Za zgodność  
Adiutant

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

## [86]

## Raport z wyjazdu do Częstochowy z 21 XI 1918 r.

Wyjechałam w nocy o 3.55 godz. z dnia 21 na 22 XI 1918 r., do Częstochowy przybyłam o 1.30 godz. i zaraz stawiałam się w Komendzie Okręgu (Aleja III – 5 b).

Wobec niewielkiej liczby Wojska Polskiego władzę przejęło POW. Wszyscy oficerowie, z wyjątkiem ob. Jastrzębskiego, podporządkowali się Komendzie Okręgu. Rekrut również został przejęty w liczbie 300 ludzi przez Komendę Okręgu. Mobilizacji POW nie zarządzono z powodu braku wyższych szarż, które mogłyby ćwiczyć. Przy tym brak pieniędzy, a głównie broni i umundurowania, powstrzymuje akcję POW. Wskutek przejścia wszelkich czynności komendant okręgu przeciążony pracą.

Stosunki na ogół dobre. PPS popiera czynnie POW, podporządkowując mu swoją milicję. Chłopi okoliczni również odnoszą się przychylnie i chcą zapisywać się do POW. Straż obywatelska (utworzona w celu zachowania porządku w mieście) podlega POW, jednak znajdują się w niej czynniki odporne. W ogóle jednak panuje spokój, chociaż po mieście krążą różne zdania o POW wobec przyłączenia się PPS; niektórzy twierdzą, że utworzyła się czerwona gwardia. Między wojskowymi przebywającymi w okolicy panuje ogromne rozgoryczenie, mówią, że razem z cywilbandą[sic!] pracować nie mogą, stawiają zarzut, że POW, choć od tak dawna obiecuje, dotąd jeszcze nie wstąpiło do wojska regularnego, ponieważ wygodniej jest rządzić, nie ponosząc ciężarów żołnierza. Komenda Okręgu pomimo usiłowań nie może dotąd połączyć się telefonicznie z Warszawą.

Z Częstochowy wyjechałam o 9-ej z minutami, do Warszawy przybyłam o 10-ej 23 XI 1918 r.

Halina Znajewska<sup>232</sup>

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>232</sup> Zapewne Halina Znajewska-Zarembina (ur. 1895 – zm. 1982) mieszkanka Warszawy, dr med., w 1918 r. kurierka stała POW, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.13, Ewidencja personelu centrali pocztowej, b.d., k. 32.

## [87]

Do Komendy IV Okręgu

24 XI 1918 r.<sup>233</sup>

W nocy z dnia 23 na 24 [listopada] pomiędzy [godz.] 11 a 12 oddział Niemców, który przyjechał na samochodzie ciężarowym, zaczął atakować. Nasi ludzie zatrzymali go strzałami. Niemcy w sile nam nieznaney cofnęli się po wymianie strzałów i odjechali z powrotem do Białegostoku. O g. 3-ej zaatakowali powtórnie, lecz i tym razem bezskutecznie. Od tego czasu do rana był spokój, rano o godz. 9-ej znowu zauważono ruch u Niemców, co będzie dalej, nie wiadomo. Patrol, który wrócił spod Knyszyna, dojechał do przecięcia się szosy z linią kolejową za wsią Krypno<sup>234</sup>. Znajduje się w Knyszynie do 150 Niemców z karabinami maszynowymi, w Knyszynie jest jeszcze 8 żandarmów. Przejazd kolejowy za Krypnem jest mocno strzeżony, wszyscy uzbrojeni i dodatkowo w granaty ręczne. Obyw. Wyszynski z Łap dotychczas nie wrócił.

Komendant ekspedycji  
Janusz Borejsza-Rodziński<sup>235</sup>  
Jeżewo komenda

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>233</sup> Dopisek ręczny.

<sup>234</sup> W oryginale Krutno.

<sup>235</sup> Właśc. Janusz Rowiński pseud. „Borejsza” (ur. 20 VI 1899 – zm. 24 XI 1994) żołn. LP, pchor. POW, dowódca 2 Obwodu X Okręgu POW. W WP m.in. w 33 pp, 17 pp, mjr piech., wykładowca w Szkole Pchor. Piech. w Ostrowii Maz. Po wojnie działacz niepodległościowy w Wielkiej Brytanii, zob. CAW-WBH, AP 6306, Rowiński Janusz.

## [88]

Komendant Ekspedycji na Białystok, wysłanej przez Komendę Naczelną POW nadesłał meldunek z Łap z dnia 24 XI 1918 r.

Przyjechałem do Łap w celu nawiązania kontaktu z brygadierem Januszajtisem<sup>236</sup>. Od niego dowiedziałem się, że Komenda Główna zgodziła się na opanowanie Białegostoku choćby siłą, gdyby się inaczej nie dało. Na razie nie pozwolenie Niemcom na rekwizycje i udaremnienie ich, choćby i siłą. Poza tym nie pozwolenie na wywóz żywności przez przerwanie linii Białystok–Grajewo i innych w punktach: Sokół–Czarna Wieś–Pogorzałki–Grondziele–Knyszyn. Przez przerwanie linii na tych punktach zmusi się wojska niemieckie do przejazdu przez Czeremchę–Wołkowysk na Grodno. Przerwanie toru mają wykonać oficerowie już wysłani przez brygadiera Januszajtisa.

Stosunek między nami jest: wspólne działanie i pomoc bez jakiegokolwiek zależności. Od Wojska Polskiego dostanę ekwipunek, mundury, prowiant oraz wszelką pomoc. Dziś jadę do Mazowiecka, by zabrać stamtąd wszystkich ludzi, jakich się tylko da. Kwatera moja znajdować się będzie w Rzędzianach. Proszę o pieniądze na ekspedycję oraz o dalsze instrukcje. Wobec tego, iż w rozkazie z dnia 19 XI 1918 r., jaki od Komendy Naczelnej otrzymałem, był zakaz występowania przeciw Niemcom, a równocześnie rozkaz wspólnego działania, wybieram to drugie, lecz obecnie na mniejszą skalę. Sądzę, że KN nic przeciwko temu mieć nie będzie, gdyż armia Mackensena<sup>237</sup> poszła na Węgry, a nie tędy, a w ogóle z *Ober Ostu* w większej ilości idzie na Grodno[!], tak że na miejscu zostają niewielkie siły, które w razie czego nie stawią oporu.

Niemcom pozwoli się na odjazd, lecz linią kolejową na Grodno.

Czekam na potwierdzenie tego planu lub zakaz. Na razie poważniejszej akcji nie zacznę.

Wyszyński, Komendant Ekspedycji

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

<sup>236</sup> Marian Januszajtis-Żegota (ur. 3 IV 1889 – zm. 24 III 1973) oficer LP, nast. PSZ. W WP m.in. dowódca 12 DP. Gen. dyw., wojewoda nowogródzki, od 1929 r. w st. spocz. W 1939 r. organizator obrony Lwowa, nast. ruchu oporu, aresztowany przez NKWD, zwolniony w 1941 r. W Sztapie Głównym WP, nast. działacz emigracyjny, zob. P. Stawecki, *Słownik...*, s. 146–147.

<sup>237</sup> Jednostki niemieckie podległe feldmarszałkowi Augustowi von Mackensenowi (ur. 6 XII 1849 – zm. 9 XI 1945) okupujące Rumunię.



## [89]

## Raport z Sosnowca 24 XI 1918 r.

Pan Czesław Kowalski przed paru dniami przed moim przyjazdem do Sosnowca wysłał do Warszawy przez kuriera stąd raporty i informacje. POW w Sosnowcu już nie istnieje. Z byłych członków POW część poszła do wojska, część objęła pracę w zarządzie miasta, policji, część zaś pełni straż obywatelską na miejscu. Przywiozłam raport od obywatela Czesława Kowalskiego do Komendy Naczelnej.

Dwa tygodnie temu, w niedzielę 10 XI rozbrojono Niemców w Sosnowcu. W rozbrajaniu przyjmowali udział[!] POW, milicja, wojskowi, Sokół. Niemcy sami oddawali broń i wyruszali za granicę. Wszystko to się działo prędko i bez rozlewu krwi. Od razu zarząd miasta, koleje, policja itd. zostały objęte przez Polaków. Obecnie został mianowany komisarzem rządu nad powiatem będzińskim dr Falkowski<sup>238</sup>. Komendantem miasta Sosnowca i garnizonu został kapitan Młot-Fijałkowski<sup>239</sup>, dyrektorem kolei – Kuczyński, burmistrzem – Janowski Czesław<sup>240</sup>, komendantem policji – Strzelecki Konstanty<sup>241</sup>. Zupełnie inny obraz przedstawiają kopalnie, niemal w całym Zagłębiu. Jeszcze przed wyjściem Niemców utworzone zostały Rady Robotnicze o jaskrawym zabarwieniu bolszewickim. Dążą one do zawładnięcia nie tylko kopalniami<sup>242</sup>, ale całym Zagłębiem<sup>243</sup> wraz z miastami i koleją żelazną. Często odbywają się strajki, a najczęściej pochody i wiece. W Dąbrowie oraz na Sielcu (przedmieście Sosnowca) w kopalni Renarda całkowicie udało im się zawładnąć zarządem kopalni; obecnie już dyrektor pracuje pod ścisłą kontrolą robotników. Rady wymagają, aby kopalnie utrzymywały Czerwoną Gwardię. W tym celu parę dni temu robotnicy wraz z czerwogwardzistami udali się do kopalni Saturn i chcieli zrabować kasę. Milicja nie dopuściła do tego, dała salwę – w rezultacie kilku zabitych robotników.

---

<sup>238</sup> Stefan Feliks Falkowski, dr (ur. 1879 – zm. 1958) lekarz i działacz społeczno-polityczny. W listopadzie 1918 r. komisarz rządowy w pow. będzińskim. Poseł na Sejm RP z ramienia partii narodowych.

<sup>239</sup> Czesław Młot-Fijałkowski (ur. 14 IV 1892 – zm. 17 IV 1944) oficer LP, nast. PSZ. W WP m.in. dowódca 13 pp, nast. 18 DP. W 1939 gen. bryg., dowódca SGO „Narew”. Zmarł w niewoli niemieckiej, zob. P. Stawicki, *Słownik...*, s. 112–113.

<sup>240</sup> Właśc. Czesław Janowski (ur. 1876 – zm. ?) burmistrz, nast. prezydent Sosnowca do 1920 r.

<sup>241</sup> Konstanty Leon Strzelecki (ur. 1886 – zm. 1940) oficer PP, m.in. komendant powiatowy PP w Będzinie. W 1929 r. awansowany do stopnia nadkomisarza i przeniesiony w st. spocz. W 1939 r. aresztowany przez NKWD i zamordowany w Kuropatach.

<sup>242</sup> W oryg. „kopalń”.

<sup>243</sup> W oryg. „całego Zagłębia”.

Wczoraj 23 XI był powszechny strajk w całym Zagłębiu. W Sosnowcu zorganizowali pochód, szła też czerwona gwardia. Chciała ona zawładnąć dworcem kolejowym. Wysłano wojsko, które uprzedziło, że jeżeli tłum się nie rozejdzie, to będzie strzelało.

Chęci czerwonej gwardii zeszyły na niczym. Słysząc też było nawoływania, aby zająć [alb]o rozbić redakcje miejscowych gazet „Iskry” i „Kurier Zagłębia”. To też nie doszło do skutku, a najczęściej nawoływano „bić burżuazję”. Ruch bolszewicki rozwija się w tych miejscowościach Polski bardzo szybko i trudno przewidzieć, do jakich rozmiarów dojdzie.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

## [90]

Do Komendy Naczelnej Telefonograf, Jeżewo, 25 XI [1918 r.] g. 9 m. 30

## Raport Ekspedycji na Białystok

Znajduję się obecnie w Jeżewie, gdzie przyjechałem wczoraj wieczorem na podwodach; ludzi 120, konnych 3. Nawiązałem kontakt z poszczególnymi komendami naszymi. Dziś dostanę pluton składający się z 20 ludzi z Tykocina, a w najbliższych dwóch dniach 70 ludzi i 30 koni z por. Jakubskim. O ile zajdzie tego potrzeba, mogę mieć naszych ludzi od 350 do 400. Wysłałem ludzi na wywiady w stronę Białegostoku i okolic. Wiadomości są następujące: w Białymstoku Niemców jest około 7000, zajmują oni również linię między Bielskiem a Białymstokiem, a Knyszynem. Jest ich na całej linii według relacji około 20000, w tym wszystkie rodzaje broni oraz automobile pancerne. Jednak liczba i skład ciągle się zmienia, gdyż ciągle przechodzą transporty z Ukrainy, następnie część odchodzi do Prus, drogą na Grajewo. Wysyłają silne podjazdy kawalerii i piechoty z karabinami maszynowymi i rekwizycją żywności. Podjazdy te dochodzą do Brańska, okolic Łap oraz do Choroszczy. W Knyszynie jest 150 Niemców, pilnują oni również drogi kolejowej Białystok–Grajewo. W Żółtkach nasi ludzie obsadzają Złоторję, Bałuty nad Narwią. Wczoraj pojechał nasz podjazd w stronę Bielska w sile 30 koni z por. Jakubskim (od Dowbora), który wróci za jakieś dwa dni i zaraz po powrocie z ekspedycji zostanie przydzielony do mnie. Ludzi tych wysłał komendant obwodu Mazowieck<sup>244</sup>. W Białymstoku jest rada żołnierska, lecz komendę taktyczną mają oficerowie. Rada żołnierska zajmuje się sprawami administracyjnymi. O poddaniu na razie nie chcą myśleć. Na razie działalność moja ograniczy się do wyłapywania oraz znoszenia podjazdów niemieckich, które z tej strony Narwi rabują. Proszę o szczegółową instrukcję w tym kierunku oraz ewentualne pełnomocnictwa.

Moje potrzeby: kilku podoficerów wyszkolonych jako instruktorów, 2–3 karabiny maszynowe<sup>245</sup>, amunicji karabinowej – 5000 (jeśli można – więcej), granaty ręczne, 3 aparaty telefoniczne polowe z dość dużą ilością drutu oraz telefonistami (choć jeden), ekwipunek, umundurowanie, proszę [o] materiały wybuchowe, proszę [o] wyjaśnienie w sprawie mojej szarży.

Czekam na dalsze rozkazy, przez ten czas zbiorę siły oraz zorganizuję oddziały.

Podpis /--/ Kazimierz Wyszynski, komendant ekspedycji

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

<sup>244</sup> Zob. przypis 229.

<sup>245</sup> W oryg. „karabin. maszynowych”.

[91]

Radzyń 25 XI [1918 r.]<sup>246</sup>

Do Komendy Łuków, do obywatela Szczęsnego, dzisiaj o godz. 2.30 po południu

Oddział stacjonowany[!] w Rzusiowce pod komendą Pytla<sup>247</sup> został<sup>248</sup> przez przeważające<sup>249</sup> siły niemieckie [z] karabinem maszynowym zaatakowanym i są ranni i zabici; oddział cofnął się na południe do Łużek. Przysłać natychmiast możliwie większe posiłki, przede wszystkim dwa karabiny maszynowe z obsługą i odpowiednią ilością ładunków.

Oczekuję odpowiedzi telegraficznej.

Komendant /--/ Jur<sup>250</sup>

Godzina przyjęcia 11.28 w Przegalinach u Szaniawskiego we dworze

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>246</sup> Data dopisana ręcznie.

<sup>247</sup> Wspomniany przez Komendanta III Obwodu działający samodzielnie członek PPS, nie POW, zob. CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.4, Raport R. Dramińskiego-Zbarskiego z 30 XI 1918 r., k. 302.

<sup>248</sup> W oryg. „dostał”.

<sup>249</sup> W oryg. „powyższające”.

<sup>250</sup> W oryg. „Juhr”.

[92]

POW  
Komenda Okręgu III  
Nr 92

Telefonogram z III Obwodu  
POW oddział ob. Jura pod Kąkolewnicą 25 XI [1918 r.] 10 wieczorem  
Do Komendanta II Obwodu

Dzisiaj o 3-ej po południu zaatakowali Niemcy ze strony Brelowa nasze prawe skrzydło w Kaszówce. Są straty w ludziach. Niemcy operowali poważnymi siłami przy udziale karabinów maszynowych. Łączność z oddziałem kpt. Mysłowskiego<sup>251</sup> stojącym na południowy wschód od Kaszówki utrzymuję.

Podpisał Wilk, podporucznik  
PS. Ob. Wilk jest w oddziale ob. Jura.

CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.4, mps.

---

<sup>251</sup> Mieczysław Rawicz-Mysłowski (ur. 1896 – zm. 12 IX 1939) oficer LP, nast. PSZ. W WP m.in. w sztabach 11, 26 i 1 DP. Płk dypl., dowódca 1 p. cz., nast. Brygady KOP „Polesie”. W 1939 dowódca 4 DP, poległ 12 września, zob. W.K. Cygan, *Oficerowie Legionów...*, t. III, Warszawa 2006, s. 197–198.

## [93]

DWP Kąkolewnica 25 XI [1]918 r. 5-ta godz. wieczór

## Meldunek

Wczoraj, tj. dn. 24 bm. otrzymałem meldunek z Dowództwa Wojsk Polskich, że wysłała oddział wojska z karabinami maszynowymi, którego celem jest atak na linię Międzyrzec–Biała oraz rozkaz dołączenia, celem wspierania ataku. Rozkaz dotychczas połowicznie wykonany. Połowa moich sił, tj. lewe skrzydło, w sumie 100 z górą ludzi, dołączyło do atakującego oddziału pozostającego pod komendą kpt. Mysłowskiego i maszeruje w kierunku na północ, tj. na Zeliznę i Łużki. Druga połowa pozostaje w Kąkolewnicy, oczekuje rozkazu.

Osobiście wszedłem w porozumienie z komendantem Międzyrzecza von Fitzem, który żądał przyznania mu prawa zabrania i odstawienia wszystkiego, co byłoby uznane przez nich[!] za własność rządu niemieckiego oraz wystąpił<sup>252</sup> przeciwko zbrojnemu wystąpieniu ludności cywilnej z bronią w rękę. O ile że[!] żołnierze niemieccy występowali<sup>253</sup> kilkakrotnie w sposób gwałtowny przeciwko ludności miejscowej, zaproponowałem następujące warunki, które zostały przyjęte:

1. Linią demarkacyjną jest linia kolejowa Łuków–Biała. Komenda niemiecka w Międzyrzeczu wstrzymuje się od wszelkiego rodzaju rekwizycji, ekspedycji, rozklejania wszelkiego rodzaju odezw itd.

2. Komendant miasta Radzyna<sup>254</sup> kpt. von Fitze poinformuje się[!] u swojej władzy, czy i w jaki sposób ma wypełnić rozkaz dostawienia dobra niemieckiego.

3. Czy i o ile żołnierze polscy nieumundurowani mają możliwość korzystania z praw żołnierzy armii regularnej, czy też należy uważać ich za kandydatów, ponieważ nie posiadają wiadomości, że żołnierze z opaską<sup>255</sup> na ramieniu są uznani za regularnych żołnierzy.

4. Kroki wojenne mogą nastąpić jedynie po podaniu sobie do wiadomości, że rozkaz z góry nakazuje je rozpocząć.

5. Po uprzednim zawiadomieniu z podaniem terminu może nastąpić akcja wojenna, ponowna konferencja lub też spokój będzie trwał tak długo, dopóki rządy nasze nie rozstrzygną spornych kwestii.

<sup>252</sup> W oryg. „wystąpili”.

<sup>253</sup> W oryg. „występywać”.

<sup>254</sup> Powinno być: Międzyrzecza.

<sup>255</sup> W oryg. „opartą”.

Oczekuję odpowiedzi, jakie stanowisko zajmie komendant POW w stosunku do działań podjętych przez Dowództwo Wojska Polskiego. Posterunek w Kąkolewnicy wskaże miejsce mojego pobytu.

Komendant /--/ Jur

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

## [94]

## Telefonogram

Do ob. Szczęsnego, komendanta POW w Łukowie.

Odnosnie do listu z 25 XI 1918 r. donoszę, co nastąpiło, a mianowicie: dnia 25 [listopada] Niemcy przez księdza w Międzyrzeczu zawiadomili oddział nasz w Kąkolewnicy, że jeżeli do 6-ej godziny dnia następnego nie wyślemy stąd oficera w celu pertraktacji<sup>256</sup>, będą uważać nas nie za wojsko, ale za bandę i oddział nasz rozbiją w Kąkolewnicy. Kąkolewnicę zniszczą ogniem armatnim. Dla przekonania nas dano dwa strzały armatnie do naszych placów. W tym samym dniu zawiadomił nas kpt. Mysłowski, że przybywa z oddziałem wojska, kompanią beselerczyków<sup>257</sup> i obejmuje komendę nad wszystkimi oddziałami między Łukowem a Międzyrzecem, Białą, Parczewem i Radzyniem. Legitymował się rozkazem z Dowództwa Wojsk Polskich, [w] którym był wyraźnie wymieniony nasz oddział. Obwód kompanijny[?] rozkazał posłać oddział piechoty do Przegalin w celu połączenia się z nim. 24 XI [1918 r.] o godzinie 2-ej nasz oddział piechoty w sile 105 ludzi z karabinem maszynowym pod moją komendą stanął się do Przegalin. Tam zastał oddział kapitana, równocześnie ob. Jur udał się do Grabowicz (na północ od Międzyrzecza). Tutaj odbyła się konferencja, na której ustalono, że linią graniczną między nami a Niemcami będzie tor kolejowy Międzyrzec–Biała. Że żadna ze stron<sup>258</sup> nie będzie przedsiębrać kroków wojennych bez poprzedniego zawiadomienia. Na mocy tego układu otrzymałem od kapitana Mysłowskiego rozkaz obsadzić teren od Kąkolewnicy do Kwasówki<sup>259</sup>, oddział kapitana zaś obsadził teren od Kwasówki do Komarówki.

W chwili gdy oddział nasz maszerował z Przegalin przez Żeliznę<sup>260</sup> do Drelowa<sup>261</sup>, został zaatakowany przez kawalerię niemiecką z karabinami maszynowymi. Straty jak mi na razie donoszą – 6-ciu rannych i 8-miu zabitych. Obecnie udał się do Międzyrzecza kapitan Mysłowski i konferuje z Niemcami. Konferencja jeszcze nie zakończona. Proszę bardzo zwrócić się o wszelkie bliższe informacje do ob. Jura, ponieważ on jest faktycznym komendantem oddziału i obwodu, a ja komenduję tylko siłami zbrojny-

<sup>256</sup> W oryg. „pertraktatu”.

<sup>257</sup> Pododdział b. Polskiej Siły Zbrojnej, podległej gubernatorowi niem. H. H. von Beselero-wi, stąd nieco deprecjonująca nazwa.

<sup>258</sup> W oryg. „spraw”.

<sup>259</sup> W oryg. „Kwasówki”.

<sup>260</sup> W oryg. „Przeliznę Koszowską”.

<sup>261</sup> W oryg. „Brelowa”.



mi i kieruję operacjami przeciw Niemcom, więc w innych kwestiach nie jestem tak dobrze poinformowany. O wszystkim wie ob. Jur i bez jego wiedzy i woli niczego nie robię. Nawet wczorajsze zawiadomienie posłałem na rozkaz ob. Jura.

Kąkolewnica, 26 XI [1918 r.] o godzinie 3-ej m.p. Wilk, podporucznik

CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.4, mps.

[95]

Komenda Ekspedycji POW  
Mazowieck, dnia 27 XI 1918 r.  
L:79a/11

## Meldunek

Dziś otrzymałem rozkaz nie występowania wrogo przeciwko Niemcom, rozkaz wstrzymania ekspedycji. Sądzę, że zaszło tu jakieś nieporozumienie. W ostatnim moim meldunku podałem plany brygadiera Januszajtisa, na które otrzymał on podobno zgodę Komendy Głównej. Posłałem również zapytanie, czego się trzymać, gdyż rozkaz współdziałania z Wojskiem Polskim nie zgadza się w tym wypadku z zakazem występowania przeciwko Niemcom. Wyraziłem również swoje osobiste zapatrywanie na tę kwestię. Żadnych akcji zaczepnych nie rozpoczynałem. Gromadzę tylko siły w kilku punktach, aby jak najprędzej znaleźć się w razie czego w Białymstoku. Ludzie do przerwania toru zostali wysłani nie przeze mnie, a przez brygadiera Januszajtisa. Na razie nie słyszałem, aby to wykonywano. Ja ze swej strony próbowałem traktować z Niemcami, byłem nawet w tym celu wczoraj w Białymstoku. Nic nie zyskałem i sam o mało nie wpadłem. Raport pisemny<sup>262</sup> wysłałem o tym oraz o siłach i zamiarach Niemców dziś.

Jakieś oddziały zajęły Brańsk<sup>263</sup>, podobno POW. Są wiadomości, że dziś dużo Niemców wyruszyło przeciwko nim z Bielska. Przez Wojsko Polskie został tam wysłany pluton kawalerii (30 ludzi) oraz 50 ludzi pieszych. Na razie sytuacja, jaka tam powstała, nieznana. Dziś rano prawdopodobnie delegaci z Mińska Litewskiego złożyli raporty w Komendzie Głównej co do sytuacji, jaka się w najbliższych dniach wyłoni w Mińszczyźnie.

Proszę o dalsze instrukcje.

Kazimierz Wyszyński, m.p.  
Komendant Ekspedycji

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

<sup>262</sup> W oryg. „piśmienny”.

<sup>263</sup> W oryg. „Briańsk”.

[96]

Kalisz, dnia 29 XI 1918 r.

## Do redakcji Kuriera Warszawskiego

W numerze 328 Kuriera Warszawskiego z d. 27 bm. podano w korespondencji z Konina i Kalisza błędne wiadomości, które niniejszym prostuje się:

Na całej ziemi kaliskiej POW rozbroiła Niemców i przyjęła w swoje ręce urzędy i magazyny niemieckie, zaprowadzając wszędzie ład i porządek.

W Koninie, w czasie rozbijania Niemców padły strzały ze strony wojska niemieckiego, gdzie zabito trzy osoby i raniono osiem, z których już kilka umarło. Dodać należy, że powiatowy lekarz Aust (Niemiec) rzucał granaty ręczne z okna w tłum. Obecnie panuje spokój w Koninie i porządek, a o żadnym samowolnym rządzie, o którym przygodny korespondent wspomina, nie ma mowy. Władzę wojskową pełni POW, a cywilną starostwo.

Również to samo jest w innych miastach, gdzie żołnierze POW uzbrojeni w karabiny stoją garnizonami i ćwiczą się. O żołnierzach z Księstwa na naszym terenie nic nie wiemy, ani o tym, jakoby gazety z Poznania nie dochodziły.

Służbę garnizonową tak w Kaliszu, jak i w całym okręgu pełnią oddziały POW.

Uwaga. W skład Okręgu VIII POW wchodzi powiaty: kaliski, turecki, sieradzki, słupecki, koniński i kolski.

[97]

Polska Organizacja Wojskowa  
Komenda Naczelna  
L. 1610

Warszawa, 29 XI 1918 [r].

## Rozkaz dzienny

Żołnierze!

Po czterech latach ciężkiej walki o Niepodległość Ojczyzny zostajecie powołani dziś do założenia podwalin pod budowę armii, która stanąć ma na straży wolności i praw całego Narodu Polskiego.

W twardej szkole krwawych zmagañ się z najazdem przetrwaliście czasy najcięższych ofiar i prześladowañ – w poczuciu dobrze spełnionego wobec Ojczyzny żołnierskiego obowiązku – z podniesionym czołem i pełni największej radości wchodzimy w nowy okres prac nad odbudową Armii Narodowej.

Lata całe mijały dla nas w walce nierównej i nikt dziś twierdzić w Polsce nie może, żeśmy szli po drodze tanich zwycięstw. Drogę naszą znaczyły więzienia i trupy pomordowanych żołnierzy. Brak wśród Was dziś najlepszych towarzyszków broni. Nie przyświecała Wam nadzieja rychłego zakończenia podjętej walki ani wspierało Was uznanie czy zachęta do wytrwania ze strony własnego społeczeństwa. Byliście awangardą Polski walczącej, podejmując zadania o wielekroć przewyższające Wasze siły.

Zszeregowani, czekaliście na przybycie z więzienia **Komendanta**<sup>264</sup> – w imię Jego nie zaprzestając prac w najcięższych dla żołnierza warunkach – w pracy podziemnej.

W ukochanym Kraju – drogowskazem Wam była wielka Myśl **Komendanta** odbudowy Ojczyzny – nieugięcie pełniliście służbę polskiego żołnierza. Na terenie Kraju stanęliście dziś do apelu wszyscy dla ochrony mienia narodowego, spełniając obowiązek żołnierza-obywatela.

Dziś, kiedy zmobilizowane oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej stają się częścią składową Armii Polskiej, z rozkazu **Komendanta J. Piłsudskiego** podać macie wszyscy rękę przyjazną tym żołnierzom, którzy dotąd poza naszymi szeregami się znajdowali. Jednej bowiem Ojczyźnie służymy i jedno tylko wojsko powinna mieć Polska.

Karny żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej zna swoją powinność, a **Komendant Piłsudski** ufa Wam, żołnierze!

Rozkaz niniejszy odczytać przed frontem podległych mi oddziałów.

<sup>264</sup> Pogrubienia w oryginale.

Za zgodność  
Pieczęć Kierzkowski  
Zast. szefa sztabu<sup>265</sup>

Adam Koc  
Komendant naczelny

CAW-WBH, POW, sygn. I.124.1.4, [afisz].

---

<sup>265</sup> Dopisek ręczny.

## [98]

Dowództwo Okręgu Generalnego Warszawskiego

L. dz. Szt. 347/18

Warszawa, dn. 29 XI 1918 r.

Rozkaz do wojsk Warszawskiego Okręgu Generalnego

1. Obejmuję komendę nad wszystkimi oddziałami Polskiej Organizacji Wojskowej w granicach Warszawskiego Okręgu Generalnego.

2. Zarządzam w obrębie Warszawskiego Okręgu Generalnego mobilizację Polskiej Organizacji Wojskowej.

3. Porządek i przebieg mobilizacji określa osobny rozkaz L. Szt. 331. Mobilizacja ma być przeprowadzona i kompletnie ukończona:

a. na terenie Warszawy i okręgu wojskowego warszawskiego do 4 XII 1918;

b. w pozostałych okręgach wojskowych do 10 XII 1918.

4. Oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej zostają wcielone w skład wojska. Szczegóły wykonania określa osobna instrukcja. Przed upływem wymienionych terminów wszystkie oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej mają się znaleźć w odnośnych jednostkach wojskowych, pod komendą ustanowionych Dowództw Wojskowych.

5. Znika szkodliwa dwoistość, wojsko staje się jednym i jednolitym. Mam najgłębsze przekonanie, iż zjednoczone nareszcie szeregi staną żywo, raźnie i ochocho do wielkiego dzieła budowy Armii. Jestem pewien, że wspólna służba pod wspólnym sztandarem zespoli wysiłki nasze, czyniąc je w dwójnasób wydajnymi.

Minęły lata tułaczki żołnierza polskiego. Rozproszeni dotychczas po świecie całym, rozbici przez ciężkie warunki zewnętrzne na części i cząsteczki składowe, odnajdujemy się jednak wreszcie w Wolnej Ojczyźnie. Czeka nas wszystkich wielka i piękna praca, polegająca nie tylko na zorganizowaniu wojska, lecz i nadaniu mu tej wysokiej wartości moralnej, która jedynie stanowi o charakterze, karności i sile Armii.

6. Rozkaz niniejszy odczytać przed frontem podległych mi oddziałów.

Sosnkowski w.r.  
Generał i Dowódca

Za zgodność:

Burhardt-Bukacki<sup>266</sup> w.r.

podpułkownik i szef sztabu

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.<sup>267</sup>

<sup>266</sup> Stanisław Burhardt-Bukacki (ur. 8 I 1890 – zm. 6 VI 1942) oficer LP, nast. POW. W WP m.in. szef sztabu DOG Lublin, nast. DOG Warszawa, szef sztabu Armii Rezerwowej, dowódca 8 DP i grupy operacyjnej. Inspektor armii. W 1939 r. gen. dyw., szef polskiej Misji Wojskowej przy Naczelnym Dowództwie Sprzymierzonych. Zmarł w Edynburgu, zob. P. Stawecki, *Słownik...*, s. 88–89.

<sup>267</sup> Przedruk rozkazu: „Wiarus” (Warszawa) 1918, z. 34–35, s. 859.

[99]

Warszawa 29 XI 1918 r.

Prowizoryczny przydział oficerów i podchorążych POW  
zmobilizowanych na terenie miasta Warszawy

Niżej wymienieni oficerowie i podchorążowie otrzymują następujący przydział:

1. Do 36 pp (dawniej Legia Akademicka):  
kpt. Kazimierz Sawicki jako dowódca baonu  
kpt. Tadeusz Tarczyński  
por. Janusz Gaładyk  
por. Marian Malicki  
ppor. Stanisław Dziadek-Tarnowski  
pchor. Dobiesław Damięcki  
pchor. Stanisław Cederbaum-Biały

poprzednio przydzieleni do 36 pp:  
pchor. Zdzisław Żmigryder  
pchor. Zdzisław Majewski

2. Do Warszawskiego Okręgowego Pułku (21 pp):  
kpt. Kazimierz Moniuszko jako dowódca baonu  
por. Kazimierz Kierzkowski jako adiutant dowódcy pułku  
por. Jerzy Thomson  
por. Adam Zbijewski  
ppor. Julian Kulski  
ppor. Jan Leer  
ppor. Ignacy Wądołkowski  
ppor. Waław Staniszewski  
ppor. Bronisław Wahren  
pchor. Stefan Śledziński  
pchor. Jerzy Budzyński  
pchor. Stanisław Puchalski  
pchor. Konstanty Zachert  
pchor. Eugeniusz Pietrzykowski  
pchor. Bolesław Ruśkiewicz  
pchor. Julian Pągowski  
pchor. Stanisław Sadowski  
pchor. Jan Hausbrandt  
pchor. Julian Piasecki

pchor. Marian Godlewski  
pchor. Stanisław Marek

3. Do obozu w Jabłonie:

kpt. Stanisław Młot-Parczyński jako tymczasowy dowódca obozu  
por. Leon Koc  
por. Jan Goliński  
por. Władysław Filipkowski  
por. Mieczysław Kozar-Słobudzki  
ppor. Karol Wądołkowski  
ppor. Waław Policzekiewicz  
pchor. Jan Krzyżkiewicz  
pchor. Kazimierz Wyszynski  
pchor. Stanisław Wagner  
pchor. Tadeusz Kowalski  
pchor. Karol Wańkiewicz  
pchor. kanc. Mirosław Lisowski  
pchor. kanc. Tomasz Żbikowski

4. Do baonu harcerskiego:

por. Tadeusz Młodkowski jako dowódca baonu  
ppor. Jerzy Wądołkowski  
ppor. Tadeusz Gutowski  
ppor. Piotr Olewiński  
pchor. Janusz Rudnicki  
pchor. Stanisław Rewoliński  
kpt. dr Mikołaj Kwaśniewski

5. PKU w Warszawie:

por. Tadeusz Caspaeri

6. Zgłoszą się do referenta personalnego przy Dowództwie Okręgu Generalnego Warszawskiego (Pl. Saski 6):

mjr Stanisław Krzaczyński  
por. Marian Kościakowski  
por. Waław Jędrzejewicz  
por. Karol Lilienfeld  
ppor. Adam Rudnicki  
ppor. Jerzy Neugebauer  
ppor. rach. Tadeusz Kuhnke  
ppor. rach. Jerzy Mirecki  
ppor. rach. Janusz Kozłowski



inż. por. armii ros. Julian Suski  
inż. ppor. armii ros. Jan Chmielewski  
por. rach. I Korpusu Polskiego Piotr Grodecki  
por. armii ros. Marian Turowski  
por. armii ros. Ludwik Średnicki  
por. armii ros. Karol Walc  
por. armii ros. Jerzy Zaborowski  
ppor. armii ros. Wiktor Wilga  
por. Wacław Denhoff-Czarnecki  
ppor. Stanisław Baczyński  
ppor. Kazimierz Bethley  
ppor. Edward Niedzielski  
ppor. Jerzy Skowroński  
ppor. rach. Marian Woźniak  
pchor. rach. Walery Żurkowski  
pchor. kanc. Szymon Lilienfeld  
ppor. Zygmunt Dekler  
kpt. Ignacy Boerner  
por. Zdzisław Zych-Płodowski  
ppor. armii ros. Juliusz Zarembski  
ppor. armii ros. Ludwik Prosiński  
ppor. armii ros. Władysław Wyszyński  
por. armii ros. Kazimierz Biesiekierski  
kpt. armii ros. Julian Billewicz  
podkpt. armii ros. Karol Kozłowski  
chor. armii ros. Roman Kowalski  
chor. armii ros. Kazimierz Wallmoden  
chor. armii ros. Jerzy Bieńkowski  
dr mjr Zygmunt Piestrzyński  
dr kpt. Tadeusz Koźniewski  
dr por. Antoni Paczesny  
dr por. Władysław Finkelstein-Medyński

7. Do oddziału żandarmerii przy Dowództwie Okręgu Generalnego Warszawskiego:

ppor. Adam Englert  
ppor. Edward Rybicki  
ppor. Adam Zajączkowski  
ppor. Izydor Galiński  
ppor. Eugeniusz Olejniczakowski  
pchor. Wiktor Drymmer  
pchor. Jan Szczęsny-Majzel

pchor. Stanisław Madeyski  
pchor. Józef Karpiński

Oficerowie POW niewymienieni w powyższym rozkazie, przebywający stale w Warszawie, zgłoszą się u referenta personalnego w sztabie DOG Warszawa, podchorążowie POW niewymienieni w powyższym spisie zgłoszą się u referenta personalnego Komendy Naczelnej POW.

Wszyscy podoficerowie POW przed odejściem do Wojska Polskiego muszą posiadać karty służbowe z podkreśleniem ich szarży, wystawione przez Komendę Naczelną POW.

Wszyscy szeregowcy oddziałów POW wstępują do Wojska Polskiego, mając jako legitymację kartę asenterunkową<sup>268</sup>, potwierdzoną przez komendanta okręgu,

Wszyscy oficerowie i podchorąży[!] pełniący funkcję w Komendzie Naczelnej odejdą do swoich oddziałów po otrzymaniu odpowiedniego rozkazu od Komendanta Naczelnego.

Sosnkowski  
Generał i dowódca

Za zgodność:  
Burhardt-Bukacki w.r.  
podpułkownik i szef sztabu

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

---

<sup>268</sup> (Z niem.) poboru.

## [100]

[dokument bez daty, po 16 listopada 1918 r.]

## Zbrodnie Niemców na Podlasiu

Jak donoszą przybyli do Warszawy z Białej delegaci ludności Podlasia, położenie staje się tam z każdą chwilą tragiczniejsze.

Okoliczne załogi częściowo dobrowolnie złożyły broń, częściowo były rozbrojone przez ludność miejscową. Przy rozbrajaniu nie obeszło się bez zająć, których ofiarą padło kilku żołnierzy niemieckich. Garnizon niemiecki w Białej, uzurpując sobie prawo odwetu, rozpoczął wysyłanie w różne strony ekspedycji karnych, do których używano wojsk ściągniętych z Ukrainy. Szczególnym okrucieństwem wyróżnili się tzw. czarni huzarzy śmierci.

Dnia 15<sup>269</sup> bm. udała się do Międzyrzecza ekspedycja karna, która wtargnęła do miasta o świcie, pałac wsie okoliczne, wieszając i mordując(!) ludność miejscową, przeważnie młodzież.

Ekspedycja odbywa się(!) w ten sposób: zajeżdżają automobile z karabinami maszynowymi do wsi lub miasteczka i rozpoczyna się kanonada. Rozbestwione żołdactwo wypada następnie na ulice, pomiędzy domy, mordując wszystkie osoby napotkane po drodze, obchodzi mieszkania ludności, przez otwarte drzwi rzucając do wewnątrz granaty ręczne.

Na ulicach Międzyrzecza leżą trupy. Około 104 osób jest zabitych lub rannych. Burmistrz miasta, p. Jasiński, śmiertelnie ranny. Naczelnik straży ogniowej zabity. Zabity Orłowski, 60-letni starzec, z [tego] powodu, że syn należał do straży obywatelskiej. Panna Orłowska aresztowana przez Niemców. Przed pałacem wisi trup, podobno jednego z oficjalistów dóbr międzyrzeczskich. W wielu miejscach miasto podpalono. Podobne ekspedycje karne wysłane były przez Niemców do Janowa, Konstantynowa, Wygnanek, Rossosza, Kornic i innych miejscowości, a lada godzina okoliczne wsie i osady oczekują nowych ekspedycji. Wszędzie pełno trupów i rannych.

Aresztowania trwają ciągle i są na porządku dziennym. Niemcy więżą spokojnych obywateli bez żadnej racji i skazują ich na śmierć, mnóstwo osób niewinnych w więzieniach oczekuje na wyroki. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się ks. proboszcz Śliwiński<sup>270</sup> z Łomaz, p. Jaworski, administrator

<sup>269</sup> Powinno być 16 listopada.

<sup>270</sup> Antoni Śliwiński (ur. 1877 – zm. 1920) proboszcz w Łomazach w latach 1915–1920. Przedwczesną śmierć księdza w 1920 r. miało spowodować ciężkie pobicie go przez „huzarów śmierci”.

dóbr międzyrzeckich, aptekarz z Łomaz. Mówiono też o aresztowaniu ks. dziekana Glinki<sup>271</sup> z Janowa Podlaskiego.

Oto jak się zachowują zbiry niemieckie z czerwonymi kokardami. Oto są „towarzysze” niemieccy, z którymi nasi socjaliści całowali się na Placu Saskim<sup>272</sup>.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.425, mps.

---

<sup>271</sup> Ks. prałat Marcei Glinka (ur. ? – zm. 11 X 1939) proboszcz Parafii Trójcy Świętej w Janowie Podlaskim w latach 1914–1919, nast. proboszcz w Kocku. Kanonik, nast. scholastyk i archidiakon kapituły kolegiackiej w Janowie Podlaskim.

<sup>272</sup> Aluzja do manifestacji 13 XI 1918 r. na placu Saskim w Warszawie, na której zabrał głos jeden z socjalistów niemieckich, mówiąc o braterstwie ludów, zob. P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 125.

## [101]

[dokument bez daty, po 16 XI 1918 r.]

Raport o akcji rozbrajania Niemców przez POW na Podlasiu

W okresie rozbrajania Niemców w Polsce załogi niemieckie na Podlasiu: w Międzyrzeczu, Białej, Brześciu Litewskim były bardzo skłonne do złożenia broni w ręce polskie, czego dowodem np. jest fakt poddania się całej załogi – 600 ludzi – w Międzyrzeczu oddziałowi POW z 30 ludźmi. To samo stałoby się z Białą, Brześciem Litewskim, gdyby na przeszkodzie nie stanęła wprost zdrada, dokonana przez ugodowy element społeczeństwa podlaskiego, wskutek czego Niemcy na Podlasiu grasowali tak długo, aż zdążyli wywieźć swoje olbrzymie zapasy i ogołocić do niemożliwości Podlasie ze zboża, bydła etc.

Gdy oddziały POW mężnie rzucały się na Niemców i rozbrajały ich, delegaci Komitetu Obywatelskiego z Białej (w skład którego wchodził podlascy ziemianie, paskarze, jak Kugler, który dzięki dobrym stosunkom z Niemcami doszedł<sup>273</sup> do fortuny) jeździli po Podlasiu samochodami uzbrojonymi w karabiny maszynowe, w towarzystwie członków Rady Żołnierskiej z Białej, ażeby uśmierzać śmiałków – oddziały POW.

I cóż skłoniło do tak haniebnego kroku Komitet Obywatelski w Białej? Tchórzostwo i łatwowierność w stosunku do Niemców. Oto Rada Żołnierska oświadczyła w Białej, że wojsko niemieckie złoży dobrowolnie broń, ale w ręce regularnego Wojska Polskiego, a nie cywilów z POW, do których i Komitet Obywatelski, okazuje się, miał mniej zaufania niż do Niemców. Czyż mogło być inaczej? POW dla tych panów z Komitetu Obywatelskiego nic nie zrobili(!), a przez Niemców dorobili się oni. Zamiast poprzeć akcję zbrojną POW, woleli bawić się w dyplomację z Niemcami. Po co rozlew krwi? Mógłby powstać bolszewizm. To POW niepewne, pachniało bolszewizmem, miałyby ono zabrać, niech zabiorą lepiej wszystko Niemcy, chociaż już zbolszewiczeni(!), no ale to przecież władza, a POW to banda. I oto Komitet Obywatelski śle delegację do Warszawy z prośbą o przysłanie regularnego oddziału WP, ażeby pokornie zadośćuczynić ambicji niemieckiej. Warszawa jednak tak była zajęta jeszcze swoimi Niemcami i sprawami, że nie mogła dać wojska. Do Lublina delegacja nie zwróciła się, aczkolwiek Lublin wcześniej uporał się z Austriakami, miał czas zmobilizować więcej sił, lecz jak oświadczył mi Walewski, organista z Białej, członek Komitetu Obywatelskiego, Komitet Obywatelski nie uznał Rządu Lubelskiego. I w tym tkwi zdrada, jakiej dopuszczają[c] się, Komitet Obywatelski w Białej oddał

<sup>273</sup> W oryg. „doszli”.

raczej Podlasie na złupienie Niemcom [niż] Rządowi Lubelskiemu. Czy jest dość słów, by napiętnować haniebnym ten fakt?

Niemcy zaś, zyskując na czasie, ochłonęli ze strachu, widząc, że delegacja Komitetu Obywatelskiego nie przywiozła wojska regularnego, że znów uśmierzanie oddziałów POW przy pomocy delegatów Komitetu Obywatelskiego dezorientuje i osłabia energię bohaterskich powstańców. Niemcy zrozumieli, że niebezpieczeństwo nie jest tak wielkie, że ta wielka siła, jak wyobrażali sobie, która rozbroiła Lublin i Warszawę, jednak nie dosięga ich, że mają do czynienia tylko z lokalnymi, słabymi oddziałami POW. Ściągnęli z Ukrainy huzarów śmierci do poskromienia Podlasia rzeżami i rabunkami. Oto ilustracja: do Droblina (16 km od Białej) podjeżdża samochodem 4 Niemców i delegat Komitetu Obywatelskiego z Białej (Fochtman Stanisław, mieszkaniec Białej, ul. Janowska, obecnie jest w wojsku w Białej). W Droblinie uzbrojonych peowiaków 10, jeden konno (w siodle, lecz bosy) patroluje wieś. Zoczywszy[!] samochód, alarmuje oddział strzałami. Peowiaci tak mężnie i szybko nacierają, że ani się spostrzegli Niemcy, jak zostali bez karabina maszynowego i w ogóle broni. Dzielni – o ugodzie nie chcieli słyszeć. Zdezorientowani obecnością delegata Komitetu Obywatelskiego puścili Niemców, lecz, niestety, po to, by ci nazajutrz powrócili z całym szwadronem kawalerii. Nieustraszeni peowiaci mężnie wystąpili przeciwko przeważającej sile, nie chcąc bez walki poddać się najeźdźcy. Jednak po utracie jednego zabitego i jednego rannego pokonani zostali.

Około połowy listopada 1918 r. silny oddział huzarów wpadł do Międzyrzecza, odbił załogę miejscową (600 Niemców), rozbrojoną przez oddział POW (30 ludzi), odebrał olbrzymie składy wojskowe niemieckie, zrabował ludność (n[o]t[a] b[ene] tylko polską). Oddział POW cały został w barbarzyński sposób zamordowany, trupy złano kwasem siarczanym. Ten sam los mógł spotkać Kąkolewnicę i Radzyń, gdyby nie nadzwyczajna [...]<sup>274</sup> komendanta POW miejscowego oddziału, Tyrankiewicza. Dzięki jego zarządzeniom Niemcy nie mogli zorientować się, jakimi siłami rozporządza, cofnęli się.

Znamiennym jest fakt, że w uśmierzaniu[!] oddziałów POW brało kilku peowiaków z Białej udział, skaptowanych przez Komitet Obywatelski (Abramowicz Julian, Czarnecki, Fochtman Stanisław, Komarzeniec, Łotocki, red. „Gazety Podlaskiej”) i że na to mogła pozwolić miejscowa komenda POW, względnie komenda okręgowa, lub też Komisarz rządowy K.P. Karpiński, który jako członek Naczelnej Komendy POW obowiązany był odpowiednio reagować. Ob. Karpiński oświadczył w mojej obecności, że „był dobry moment, kiedy łatwo można było rozbroić Niemców w Białej”.

<sup>274</sup> Luka w tekście.

Tak, on mógł bardzo dobrze wiedzieć, bo jako Komisarz Rządu Polskiego był w kontakcie z niemiecką Radą Żołnierską w Białej.

Sprawiedliwość wymaga sądu nad winnymi zdrady i sprzeniewierzenia się swym obowiązkom żołnierskim, wskutek których Podlasie zostało wydane na pastwę Prusaków. Wywieźli Prusacy swe olbrzymie zapasy wojenne: zboże, maszyny, bydło. Na wieś przypada nieraz po dwa–trzy konie, są wsie, że wcale nie mają koni ani bydła. Zboże w stertach niełatwe do wywiezienia zostało spalone. Z Podlasia mamy próbkę tego, jakby wyglądała cała Polska, gdybyśmy spokojnie, lojalnie czekali aż sami Niemcy raczyliby wycofać się.

CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.422, mps.

Wykaz skrótów użytych w dokumentach źródłowych:

AK	– Armia Krajowa
AP	– akta personalne
art.	– artyleria, artylerii
BG	– Brygada Górską
BP	– Brygada Piechoty
bryg.	– brygada, brygady
bs	– batalion strzelców
CAW-WBH	– Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego
chor.	– chorąży
CSB	– centralna sekcja broni
dac	– dywizjon artylerii ciężkiej
Dep.	– Departament
DOG	– Dowództwo Okręgu Generalnego
DOK	– Dowództwo Okręgu Korpusu
DOLK	– Dowództwo Okręgowych Linii Kolejowych
dow.	– dowództwo
DP	– Dywizja Piechoty
dypl.	– dyplomowany
dyw.	– dywizja, dywizji
gen.	– generał
kanc.	– kancelaryjny
KK	– Korpus Kontrolerów
kmdt	– komendant
KOP	– Korpus Ochrony Pogranicza
KP	– Korpus Polski

kpt.	– kapitan
KRU	– Komenda Rejonów Uzuppełnień
LA	– Legia Akademicka
LP	– Legiony Polskie
Leg.	– Legionów
mjr	– major
MSWojsk.	– Ministerstwo Spraw Wojskowych
NKWD	– Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (ros.), Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (ZSRR)
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
NW	– Naczelny Wódz, Naczelnego Wodza
o.	– oddział [sztabu]
OB PPS	– Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej
<i>Ober-Ost</i>	– <i>Oberbefehlshaber der gesamten Deutschen Streitkräfte im Osten</i> , niemieckie naczelne dowództwo na froncie wschodnim
ochotn.	– ochotniczy
of.	– oficer
OG	– Okręg Generalny
OK	– Okręg Korpusu
ON	– Obrona Narodowa
OTO	– Oficerski Trybunał Orzekający
pap	– pułk artylerii polowej
pchor.	– podchorąży
p. cz.	– pułk czołgów
PD	– Piechota Dywizyjna, Piechoty Dywizyjnej
piech.	– piechota, piechoty
PKP	– Polski Korpus Posiłkowy
PKU	– Powiatowa Komenda Uzuppełnień
pl.	– pluton
płk	– pułkownik
podof.	– podoficer
por.	– porucznik
POW	– Polska Organizacja Wojskowa
PP	– Policja Państwowa
pp	– pułk piechoty
ppłk	– podpułkownik
ppor.	– podporucznik
p. sap.	– pułk saperów
pspodh.	– pułk strzelców podhalańskich
PSZ	– Polska Siła Zbrojna
p. szwol.	– pułk szwoleżerów



p. uł.	– pułk ułanów
rez.	– rezerwa, rezerwy
RR	– Rada Regencyjna
rtm.	– rotmistrz
SB	– Służba Bezpieczeństwa (POW)
SB	– Straż Bezpieczeństwa (PPS)
SG	– Straż Graniczna
spocz.	– spoczynku
Szt. Gen.	– Sztab Generalny
tyt.	– tytularny
WBH	– Wojskowe Biuro Historyczne
WIG	– Wojskowy Instytut Geograficzny
WINW	– Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy
WP	– Wojsko Polskie
w.r.	– w randze
WSWoj.	– Wyższa Szkoła Wojskowa
zap.	– zapasowy
ZWC	– Związek Walki Czynnej
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej
żołn.	– żołnierz

## STRESZCZENIE

### Arkadiusz Tuliński, Listopad 1918 r. na terenie okupacji niemieckiej w wybranych dokumentach Polskiej Organizacji Wojskowej z zasobów Wojskowego Biura Historycznego

Autor dokonał wyboru dokumentów POW, które w jego opinii najlepiej oddają charakter i atmosferę wydarzeń z listopada 1918 r. dokumenty POW przechowywane w zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego – Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego stanowią cenne źródło do poznania wydarzeń z drugiej i trzeciej dekady listopada 1918 r. na terenie okupacji niemieckiej. Ukazują przebieg rozbrajania wojsk niemieckich, informują o ofiarach poniesionych zarówno przez członków POW, jak i cywilów biorących udział we wspomnianych wydarzeniach. Przedstawiają zagrożenia ze strony oddziałów niemieckich czy zwalnianych z obozów jeńców rosyjskich oraz wewnętrzne tarcia pomiędzy POW, żołnierzami byłej Polskiej Siły Zbrojnej bądź dowórczykami. Pozwalają również prześledzić proces formowania armii odradzającego się państwa.

Słowa kluczowe: listopad 1918 r., POW, rozbrajanie wojsk niemieckich, organizacja armii polskiej II RP

## SUMMARY

### **Arkadiusz Tuliński, November 1918 in the territory under the German occupation in documents of Polish Military Organization from the resource of Military Historical Biuro**

The author made a selection of those PMO documents that in his opinion best render the character and atmosphere of the November 1918 events. The PMO documents stored in the collection of the Central Military Archives of the Military Historical Bureau of Lieutenant-General Kazimierz Sosnkowski are a valuable source for getting to know the events of the second and third decades of November 1918 in the area of German occupation. They show the course of disarming the German army, and inform on the losses suffered by both PMO members and civilians participating in the abovementioned events. They present the dangers posed by German units and Russian prisoners of war released from camps, as well as internal frictions between PMO, the soldiers of the former Royal Polish Army, and members of the Polish I Corps in Russia. They also allow to trace the process of forming the army in a reviving state.

**Keywords:** November 1918, Polish Military Organization, disarming the German army, organization of the Polish army of the Second Polish Republic

## РЕЗЮМЕ

### **Аркадиуш Тулиньски, Ноябрь 1918 г. на территории немецкой оккупации в выбранных документах Польской военной организации из ресурсов Военно-исторического бюро**

Автор сделал подборку документов Польской военной организации (ПВО), которые, по его мнению, лучше всего передают характер и атмосферу событий ноября 1918 г. Документы ПВО, хранящиеся в Центральном военном архиве – Военного исторического бюро им. генерала брони Казимежа Соснковского, являются ценным источником информации о событиях второй и третьей декады ноября 1918 г. на территории немецкой оккупации. Они отражают ход разоружения немецких войск, сообщают о жертвах – как со стороны членов ПВО, так и обычных граждан, принимавших участие в этих событиях. Эти документы отражают угрозы со стороны немецких отрядов и освобожденных из лагерей русских военнопленных, а также внутренние споры между ПВО, солдатами бывшей *Polnische Wehrmacht* или солдатами I Польского Корпуса. Они также позволяют проследить процесс формирования армии возрождающегося государства.

**Ключевые слова:** ноябрь 1918 г., ПВО, разоружение немецких войск, организация армии Второй Речи Посполитой